

Spółeczno-ekonomiczne i przestrzenne przemiany struktur regionalnych



Spółeczno-ekonomiczne i przestrzenne przemiany struktur regionalnych

redakcja naukowa
Elżbieta Kaczmarska
Piotr Raźniak



Kraków 2014

**Rada Wydawnicza Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego:
Klemens Budzowski, Maria Kapiszewska, Zbigniew Maciąg, Jacek M. Majchrowski**

Recenzja:

dr hab. Andrzej Zborowski, dr inż. arch. Monika Gołąb-Korzeniowska

Redaktor prowadzący: Halina Baszak-Jaroń

Projekt okładki: Joanna Sroka

ISBN 978-83-7571-316-9

**Copyright© by Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego
Kraków 2014**

Na zlecenie:



**Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego
www.ka.edu.pl**

Wydawca:

**Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne sp. z o.o. – Oficyna Wydawnicza AFM,
Kraków 2014**

Żadna część tej publikacji nie może być powielana ani magazynowana w sposób umożliwiający ponowne wykorzystanie, ani też rozpowszechniana w jakiegokolwiek formie za pomocą środków elektronicznych, mechanicznych, kopiujących, nagrywających i innych, bez uprzedniej pisemnej zgody właściciela praw autorskich.

Sprzedaż detaliczną, hurtową i wysyłkową prowadzi:

Księgarnia u Frycza

Kampus Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

ul. Gustawa Herlinga-Grudzińskiego 1, 30-705 Kraków

tel./faks: (12) 252 45 93

e-mail: ksiegarnia@kte.pl

Skład: MarWar

Druk i oprawa: Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne sp. z o.o.

Spis treści

ELŻBIETA KACZMARSKA, PIOTR RAŻNIAK <i>Wprowadzenie</i>	7
ZBIGNIEW DŁUGOSZ, SZYMON BIAŁY <i>Imigracja ludności do Polski w pierwszej dekadzie XXI w. Wybrane aspekty</i>	9
PIOTR RAŻNIAK <i>Zróżnicowanie migracji ludności w Gminie Wielka Wieś, jako wyraz procesów suburbanizacji strefy podmiejskiej Krakowa</i>	25
RAJMUND MYDEL, DOROTA TAKAHASHI <i>Struktura wielkościowa miast megamiasta Tokio oraz jej zróżnicowanie w zależności od odległości od centrum</i>	46
PIOTR RAŻNIAK, AGNIESZKA BRZOSKO-SERMAK <i>Zmiany warunków mieszkaniowych w regionie miejskim Krakowa</i>	66
MONIKA PŁAZIAK <i>Przemiany funkcji handlowo-usługowych w mieście postsocjalistycznym na przykładzie Nowej Huty</i>	85
PÁSZTOR SZABOLCS <i>Special Border Development Issues in Central and Eastern Europe</i>	101
ANNA WINIARCZYK-RAŻNIAK <i>Wymiary poziomu życia w Polsce w świetle wybranych wskaźników</i>	116
PIOTR L. WILCZYŃSKI, KINGA SYNOWSKA <i>Jakość rozgrywek lig zawodowych piłki nożnej w Polsce a ich finansowanie</i>	130

Contents

PIOTR RAŻNIAK <i>Introduction</i>	7
ZBIGNIEW DŁUGOSZ, SZYMON BIAŁY <i>Selected aspects of immigration to Poland in the 1st decade of the 21st century</i>	9
PIOTR RAŻNIAK <i>Differences in migration rates for Wielka Wieś Township due to suburbanization</i>	25
RAJMUND MYDEL, DOROTA TAKAHASHI <i>City Size Structure of the Tokyo Megacity and its Differentiation on Dependence of the Distance from the Centre</i>	46
PIOTR RAŻNIAK, AGNIESZKA BRZOSKO-SERMAK <i>Changes of housing conditions in the Kraków city region</i>	66
MONIKA PŁAZIAK <i>Changes of commercial and service functions in the post socialist city on the example of Nowa Huta</i>	85
PÁSZTOR SZABOLCS <i>Special Border Development Issues in Central and Eastern Europe</i>	101
ANNA WINIARCZYK-RAŻNIAK <i>The dimensions of the standard of living in Poland based on selected indicators</i>	116
PIOTR L. WILCZYŃSKI, KINGA SYNOWSKA <i>Football National League Games Quality in Poland and its Subsidization</i>	130

Wprowadzenie

Współczesny globalizujący się świat wpływa również na przemiany struktur regionalnych. Zakres i charakter tych wpływów obejmuje różne obszary. Monografia ma na celu pokazanie natury i bogactwa tych zmian oraz ich ograniczeń. W pierwszym rozdziale przybliżono przestrzenne zróżnicowanie imigracji zagranicznej do Polski w pierwszej dekadzie XXI w.; zwrócono uwagę na fakt imigracji ludności głównie do miast. Były to przede wszystkim osoby młode z dziećmi, które prawdopodobnie urodziły się poza granicami kraju.

Opracowano również szczegółową analizę kierunków migracji i struktur migrantów w gminie Wielka Wieś. Napływ do gminy miał miejsce przede wszystkim z Krakowa, co może wskazywać na silne procesy suburbanizacyjne. Procesy te najsilniejsze są we wsiach graniczących z miastem centralnym i maleją wraz z oddalaniem się od niego.

Procesy w skali makro, służące za punkt odniesienia prezentuje kolejny rozdział, który zawiera analizę struktur osadniczych i ludnościowych megamiasta Tokio. Analiza ta poprzedzona jest szerokim przeglądem teorii dotyczących wielkich ośrodków miejskich. Wykazano, iż najwięcej osób zamieszkuje miasta liczące mniej niż 100 tys. osób, natomiast wielkość miast zmniejsza się wraz z odległością od Tokio.

Następnie przeanalizowano zmiany warunków mieszkaniowych w regionie miejskim Krakowa. Zauważono znaczny przyrost liczby mieszkań, oraz ich powierzchni przypadającej na jednego mieszkańca w strefie peryferyjnej. Wykazano także słabe zainteresowanie budową nowych mieszkań w północno-wschodniej części regionu, natomiast tereny północno-zachodnie i południowe legitymowały się dynamicznym wzrostem inwestycji.

W kolejnej części omówiono przemiany zachodzące w przestrzeni i strukturze działalności handlowo-usługowej na terenie najstarszej części Nowej Huty. Stwierdzono znaczny udział lokali handlowo-usługowych nieużytkowanych lub będących w trakcie zmiany rodzaju działalności. Spowodowane to może być częstą wymianą oferty handlowo-usługowej na tym obszarze, związaną ze słabym popytem, na co wpływa relatywnie niski status ekonomiczny mieszkańców tej dzielnicy Krakowa.

Ukazano również możliwości współpracy transgranicznej pomiędzy Węgrami i Ukrainą w związku z przystąpieniem Węgier do strefy Schengen. Najpierw konieczne jest pobudzenie rozwoju przygranicznych obszarów wiejskich, aby mogło dojść do ożywionej współpracy międzynarodowej.

Celem kolejnego rozdziału było ustalenie wybranych wymiarów poziomu życia ludności w Polsce. Zauważono niższy poziom życia w podregionach położonych wokół dużych miast w porównaniu do ośrodków centralnych. Ponadto wskazano, że poziom życia pogarsza się na terenach położonych wokół największych polskich miast.

Na zakończenie przedstawiono wpływ źródeł finansowania na jakości rozgrywek lig zawodowych w Polsce. Badania wskazują jednoznacznie, że w Polsce najlepiej grają drużyny zlokalizowane w rejonach prosperującego przemysłu wydobywczego. Jednocześnie finansowanie klubów przez władze samorządowe, zarówno wielkomiejskie, jak i gminne, nie wpływa na jakość rozgrywek.

Elżbieta Kaczmarska
Piotr Raźniak

Zbigniew Długosz

Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego w Krakowie

Szymon Biały

Instytut Geografii, Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie

Imigracja ludności do Polski w pierwszej dekadzie XXI w. Wybrane aspekty

The immigration to Poland in the 1st decade of the 21st century. Selected aspects

Streszczenie

Zmiany ekonomiczno-polityczne w ostatnich latach nie tylko w Polsce przekładają się na dynamikę i kierunki migracji ludności, które obrazują sytuację w różnych regionach świata. Mimo tradycyjnych od wieków kierunków migracji Polaków, po wejściu Polski do Unii Europejskiej przepływy ludności nabrały nowego charakteru. Analizując, nie tylko migracje zagraniczne należy pamiętać, że mają one zróżnicowany charakter, a ich analizę można prowadzić wielopłaszczyznowo.

Celem rozdziału jest przybliżenie niektórych aspektów stałej imigracji zagranicznej do Polski w pierwszej dekadzie XXI w. Podstawą do analizy stały się dane dotyczące rejestrowanych trwałych napływów do Polski pochodzące z ciągu publikowanych informacji w Rocznikach Demograficznych GUS do 2011 r. Aspekt przestrzenny imigracji odniesiono do aktualnego podziału administracyjnego Polski wg województw.

W latach 2001–2010 odnotowano w Polsce 125,6 tys. zameldowań na pobyt stały. Pomimo pewnych rocznych wahań w badanej dekadzie, stanowiły one blisko 25% ogółu zarejestrowanych od 1952 r. Udział napływu do miast w tym okresie wynosił około 80% zameldowań, przy czym w skali globalnej średnio 68,6% stanowili mężczyźni i to głównie w grupie kawalerów. Pod względem wieku dominującą grupę imigrantów do Polski stanowiła ludność w początkowym okresie wieku produkcyjnego szczególnie do miast, jednak była ona niższa od kategorii dzieci w wieku 0–4 lata, co należy wiązać z powrotami rodziców, którym rodziły się dzieci za granicą lub którzy nie chcieli przebywać z dziećmi poza ojczystym krajem. Przestrzenne zróżnicowania wg miejsca pochodzenia i imigracji zaprezentowano na kolejnych kartogramach (ryc. 7–12).

słowa kluczowe: migracje ludności w XXI wieku, demografia, geografia społeczna

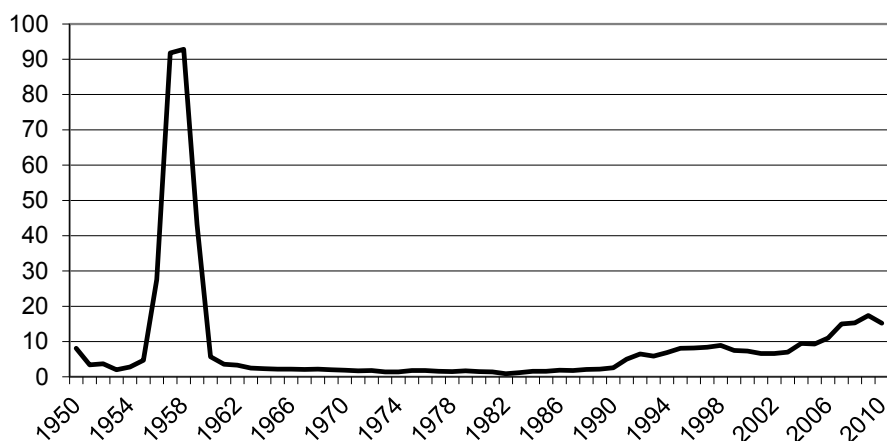
Zmiany ekonomiczno-polityczne, jakie dokonują się w ostatnich latach nie tylko w Polsce i Europie ale też poza naszym regionem sprawiają, że dynamicznie kształtują się kierunki migracji ludności, które są z kolei odbiciem

sytuacji w różnych regionach świata (Okólski 2010a, 2010b). Z jednej strony istnieje szereg czynników przyciągających, a z drugiej – powodujących wyjazd ludności. Mogą to być uwarunkowania ekonomiczne, głównie związane z rynkiem pracy, ale także społeczne będące m.in. efektem szeroko rozumianej sytuacji bytowej rodzin, możliwości aklimatyzacji w nowym miejscu zamieszkania, czy względami czysto rodzinnymi. Mimo wielowiekowej tradycji Polaków w sferze migracji, w ostatnim czasie, a szczególnie po wejściu Polski do Unii Europejskiej i zniesieniu barier wizowych, zagraniczne przepływy ludności nabrały nowego charakteru (Długosz 1992, 2007, 2012; Kaczmarczyk 2011). Znacząco stymulują one zarówno rynek pracy, jak i kształtują strukturę demograficzną kraju, wpływając na wiek społeczeństwa. Najmłodsza grupa aktywna zawodowo i jej decyzje w zakresie szeroko pojętego ruchu ludności przede wszystkim kształtuje i będzie stymulować w przyszłości potencjał demograficzny w naszym kraju. Zarówno w Polsce, jak i za granicą możliwości pracy, poziom zarobków i związany z codziennym życiem zakres świadczeń socjalnych będzie bezpośrednio przekładać się na motywacje, a te na efektywność poziomu przemieszczeń ludności. W ostatnich latach na ten stan rzeczy miały i w dalszym ciągu mają wpływ zawirowania gospodarcze, do których przyczynił się w 2007 r. światowy kryzys finansowy. Skala napływu ludności do Polski zwiększyła się w ostatnich latach w wyniku wstąpienia Polski do Unii Europejskiej, gdyż zaczęto postrzegać Polskę nie tylko jako kraj tranzytowy, ale miejsce reemigracji z często odległych w czasie odpływów ludności.

Analizując migracje zagraniczne ludności, należy pamiętać, że w swej złożoności mają one zróżnicowany charakter, a ich analizę można prowadzić wielopłaszczyznowo, biorąc pod uwagę: trwałość, kierunek, zasięg w układach przestrzennych, zachowania przyczynowo-skutkowe czy struktury demograficzne. Stały charakter migracji różni się często w swej dynamice od nietrwałych przemieszczeń (sezonowych, okresowych), niemniej w obu przypadkach w ciągu dłuższego okresu znacząco wpływa nie tylko na bilans siły roboczej, ale pociąga za sobą szerokie skutki demograficzno-społeczne, zarówno w skali globalnej kraju, jak i w mezo- czy mikroskali.

Celem niniejszego rozdziału jest przybliżenie niektórych aspektów stałej imigracji zagranicznej do Polski w pierwszej dekadzie XXI w. Trudno jest dokładnie ocenić poziom tych przemieszczeń ludności, gdyż ich charakter zmienia się w czasie. Część migracji krótkookresowych często przechodzi w stałe. Podstawą do analizy stały się wyłącznie dane dotyczące rejestrowanych trwałych napływów do Polski pochodzące z Roczników Demograficznych GUS wydawanych do 2011 r. Aspekt przestrzenny imigracji odniesiono do aktualnego podziału administracyjnego Polski wg województw. W celu zobrazowania zjawiska, przeziały klas na kartogramach obliczono jednakowo w wartościach kwartylowych.

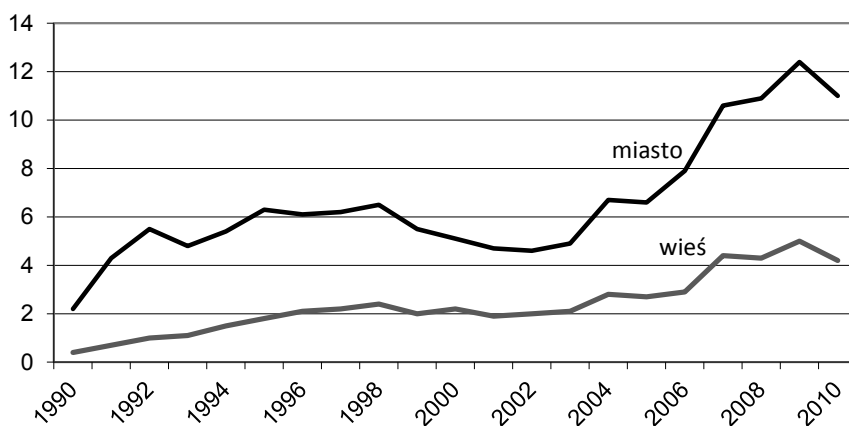
Mimo że migracje zagraniczne Polaków mają odległą tradycję (Maryański 1984), zmiany sytuacji polityczno-gospodarczej po II wojnie światowej wyraźnie odcisnęły piętno na ich dynamice w kolejnych dekadach. Ogółem w latach 1952–2010, czyli w okresie, dla którego dysponujemy wiarygodnymi danymi, do kraju na stałe przybyło zza granicy – choć bardziej precyzyjne jest sformułowanie: „odnotowano faktów zameldowania na pobyt stały” – 518,4 tys. osób (mowa o „faktach” gdyż ta sama osoba mogła kilkakrotnie wyjechać i powrócić do kraju, dlatego w tym kontekście należy rozumieć dalsze dane o imigracjach). Okresem szczytowym (ryc. 1) w napływach ludności zza granicy były lata 1956–1959 (obejmujące także ostatni etap repatriacji z ZSRR), kiedy to napłynęło do Polski 255,4 tys. osób. Późniejsza roczna rejestracja imigrantów nie przekraczała 4 tys., a od lat 70. XX w. – 2 tys. Ożywienie w napływie ludności nastąpiło po przemianach ustrojowo-politycznych w Polsce przełomu lat 80. i 90. Szybki wzrost w ostatniej dekadzie XX w. sięgał 7–8 tys. imigrantów rocznie. Istotne zmiany w dynamice nastąpiły w pierwszej dekadzie XXI w. Po chwilowym spadku tempa imigracji, od momentu akcesji Polski do Unii Europejskiej, a następnie wraz z wejściem w życie Układu z Schengen, imigracje ponownie przybrały na sile w związku z większą swobodą przekraczania granic i wzrosły od blisko 10 tys. w 2004 r. do ponad 17 tys. w 2009 r. Spadek odnotowano w 2010 r., co wiążąc należy z niestabilną sytuacją ekonomiczną nie tylko w Polsce, ale na szeroko pojętym rynku światowym. Ogółem w latach 2001–2010 odnotowano w Polsce 125,6 tys. zameldowań na pobyt stały, co stanowiło blisko 25% faktów zarejestrowanych od 1952 r.



Ryc. 1. Imigracja stała ludności do Polski ogółem po II wojnie światowej (w tys.)

Źródło: opracowanie własne na podstawie „Roczników Demograficznych GUS”.

Taki stan rzeczy, a więc poziom i dynamika miały swoje odbicie w wielkości napływu ludności zza granicy wg kierunku (miasto – wieś) czyli nowego miejsca zamieszkania. Analiza w tym względzie wykazała, że w niektórych latach imigracja do miast była kilkakrotnie wyższa niż na wieś (ryc. 2). Ogółem w latach 1952–2010 do miast napłynęło 364 tys. podczas gdy na wsiach odnotowano 172,4 tys. zameldowań zza granicy. Dynamika imigracji zagranicznej do miast i na wieś korelowała z ogólnymi trendami panującymi w Polsce. W pierwszej dekadzie XXI w. napływ imigrantów do miast wzrósł, osiągając 80,3 tys. zameldowań zza granicy (ponad 23% wszystkich imigracji od 1952 r). Na wsiach odnotowano 32,2 tys. zameldowań (odpowiednio niespełna 19% imigracji od 1952 r.).



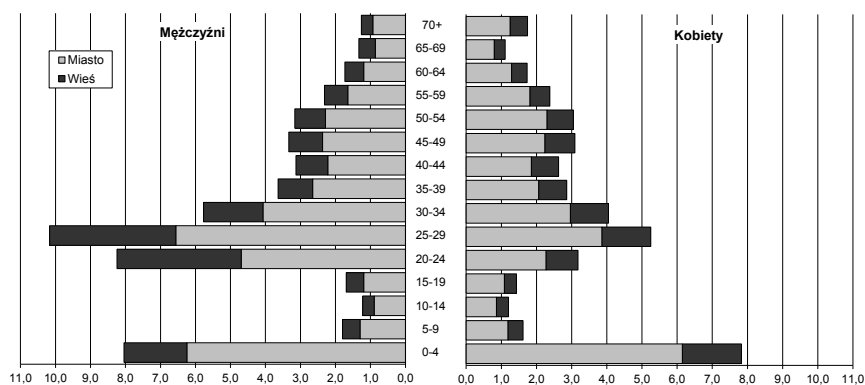
Ryc. 2. Imigracja stała ludności do Polski wg miast i wsi w latach 1990–2010 (w tys.)

Źródło: opracowanie własne na podstawie „Roczników Demograficznych GUS”.

Analizując liczbę imigrantów przybyłych na stałe do Polski pod względem struktury płci w latach 2001–2010 należy stwierdzić, że w badanym okresie (tak jak w poprzedzającej dekadzie) pod tym względem dominowali mężczyźni. Stanowili oni w całym bilansie dziesięciolecia 56,8%, przy czym proporcje te wahały się w poszczególnych latach od 50,6% w 2004 r. do 64% w 2009 r. W pierwszej połowie badanej dekady tendencja miała charakter spadkowy, natomiast w drugiej – wzrostowy, z wyjątkiem roku 2010, kiedy to udział przybywających do kraju mężczyzn obniżył się o 5 pkt.%.

W przypadku napływu mężczyzn do miast sytuacja była złożona. O ile w analizowanym dziesięcioleciu globalnie stanowili oni 68,6%, o tyle dynamika w poszczególnych latach była niestabilizowana i odsetek mężczyzn imigrujących do miast wahał się od 66,2% w 2002 r. do 71,5% w 2006 r. Jak łatwo wywnioskować wśród imigrujących kobiet sytuacja była odwrotna.

Pod względem struktury wieku dominującą grupę imigrantów do Polski stanowiła ludność w początkowym okresie wieku produkcyjnego szczególnie do miast: wśród mężczyzn w przedziałach 20–34 lat (po 4,1–6,6% w pięcioletnich grupach); natomiast wśród kobiet w przedziałach 25–34 lat (po 3–3,9%). Udziały imigrantów na wieś w analizowanym dziesięcioleciu były bardziej równomiernie rozłożone w poszczególnych rocznikach. O ile imigrujący na polską wieś mężczyźni dominowali – podobnie jak do miast w grupach wiekowych 20–30 lat – (3,5–3,6%), o tyle napływ kobiet rozłożył się bardziej równomiernie z dominacją roczników 25–34 lat (po 1,1–1,4%). W pozostałych kategoriach wiekowych spadek udziału zarówno z miast, jak i ze wsi rozkładał się bardzo podobnie zarówno wśród kobiet, jak i mężczyzn (ryc. 3). Znamienne i relatywnie wysoki był udział dzieci i to tych najmłodszych. Była to jedna z dominujących grup napływających do miast, zarówno wśród chłopców, jak i dziewczynek (po 6,2%). Udział najmłodszych imigrantów dwukrotnie przewyższył najbardziej liczne grupy aktywne zawodowo. Sytuacja ta świadczy, że spora grupa dorosłych podejmowała decyzję o migracji z małymi dziećmi zarówno wśród obcokrajowców, jak i re-emigrantów. Na podstawie dużej różnicy między udziałem dzieci w grupach 0–4 a 5–9 lat, tak w imigracji do miast, jak i na wieś należy domniemywać, że przyczyną zmiany miejsca zamieszkania mogą być powroty ze względu na urodzone za granicą dzieci.



Ryc. 3. Struktura demograficzna wg płci i wieku imigrantów do Polski z za granicy w latach 2001–2010 (%)

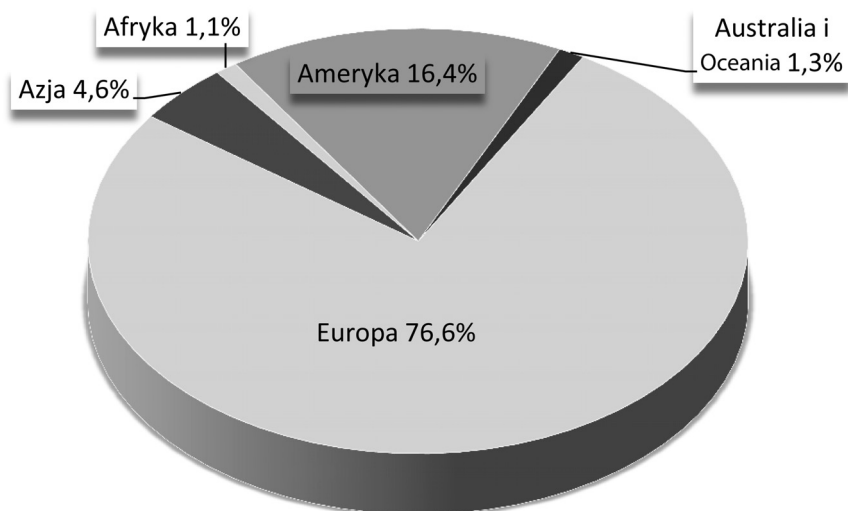
Źródło: opracowanie własne na podstawie „Roczników Demograficznych GUS”.

W strukturze stanu cywilnego imigrantów z za granicy do Polski w ostatnim okresie również zaszły istotne zmiany. Analiza sytuacji w latach 2001–2010 na tle poprzednich dekad (Długosz 2007) pozwala stwierdzić, że w przypadku mężczyzn w ostatnich dwóch dekadach XX w. dominowali

żonaci (odpowiednio 58,5% i 53,8%). Najwyższy udział w latach 2001–2010 miała grupa kawalerów (49,5%), co wynikało ze stałej, wzrostowej tendencji do imigracji w tej grupie mężczyzn począwszy od lat 80. XX w., (wówczas wynosiła ona 31,2%). Udział żonatych spadł do poziomu 35,1%. Pozostałe grupy mężczyzn, biorąc pod uwagę stan cywilny mają niższy udział i wykazują tendencję spadkową do imigracji począwszy od lat 80. XX w. Są to rozwiedzeni od 6,5% (za okres 1981–1990) do 3,9% (za lata 2001–2010) oraz wdowcy (odpowiednio od 4% do 0,7%).

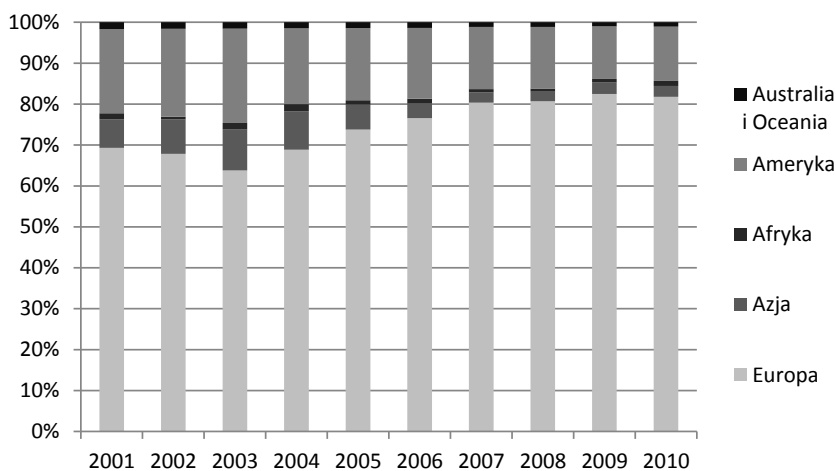
W przypadku migracji kobiet z zagranicy do Polski w ostatnich trzech dekadach, przy stałej tendencji spadkowej zaznaczyła się dominacja mężatek, od 53% (w latach 1981–1990) do 43,6% (w pierwszej dekadzie XXI w.). Udział pań wykazywał tendencję rosnącą (odpowiednio od 25,2% do 39,6%). Specyficzną grupę stanowiły wdowy, których odsetek w latach 80. XX w. stanowił 15,9% i spadł do poziomu 3,8% w pierwszej dekadzie XXI w., natomiast grupa rozwiedzionych imigrantek, stanowiąca 5,9% i 6,1% w latach 80. i 90. XX w. zmalała do 4,6%, co mimo takiego trendu sprawiło, że znalazły się pod względem udziału na trzecim miejscu w latach 2001–2010. Wartości powyżej przytoczone należy jednak traktować ostrożnie, gdyż dane publikowane w Rocznikach Demograficznych za lata 2006–2010 uwzględniały pewną grupę osób o nieustalonym stanie cywilnym.

W rozkładzie regionalnym wg kontynentów (ryc. 4) główny kierunek napływu ludności do Polski w latach 2001–2010 stanowiła Europa (76,6%).



Ryc. 4. Struktura imigrantów do Polski wg kontynentów w latach 2001–2010 (%)
Źródło: opracowanie własne na podstawie „Roczników Demograficznych GUS”.

Drugim, z którego notowano w tym okresie znaczący napływ ludności do Polski była Ameryka (16,46%) przy zdecydowanej dominacji Ameryki Północnej. Widoczny napływ imigrantów do Polski odnotowano także z Azji (4,6%). Imigracja do Polski z Australii stanowiła 1,3%, natomiast z Afryki – 1,1%. Z analizy dynamiki imigracji ludności według kontynentów w latach 2001–2010 do Polski wynika (ryc. 5), że niewielkie, lecz widoczne wahania dokonują się tylko między przyjazdami z Europy, skąd notuje się wzrost udziału migracji do Polski oraz Ameryki z minimalną tendencją spadkową tego zjawiska. Z pozostałych kontynentów w analizowanym okresie notowano



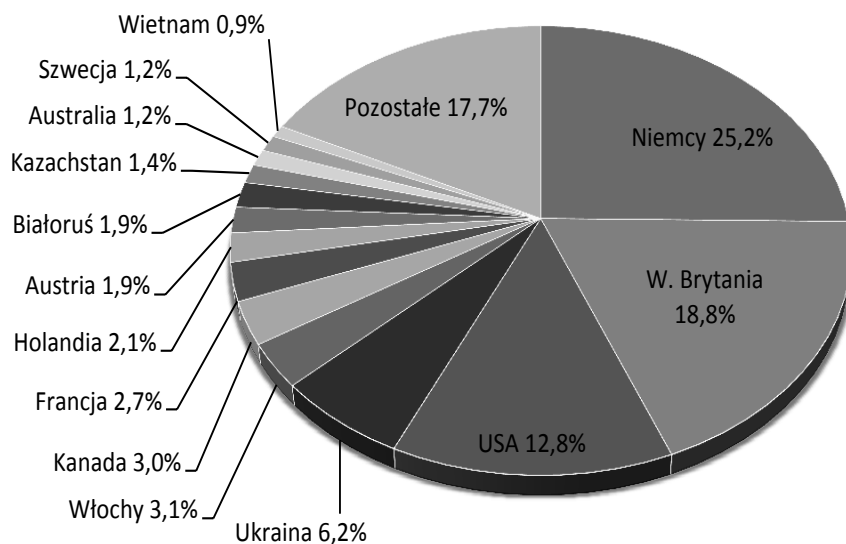
Ryc. 5. Dynamika imigracji do Polski wg kontynentów w latach 2001–2010

Źródło: opracowanie własne na podstawie „Roczników Demograficznych GUS”.

ustabilizowaną imigrację. Taki obraz ruchu ludności jest bardzo ogólny, gdyż rozkład imigrantów do Polski w skali państw jest bardzo nierównomierny i silnie zróżnicowany. W latach 2001–2010 dominujący odsetek imigrantów do Polski (ryc. 6) stanowili pochodzący z Niemiec (25,2%). Znaczna część imigracji do Polski rekrutowała się również z Wielkiej Brytanii (18,8%) i USA (12,8%). Do grupy państw o relatywnie licznej imigracji do Polski należały też Włochy (3,1%), Kanada (3,0%), Francja (2,7%) i Holandia (2,1%), co należy wiązać po części z powrotami z emigracji Polaków. Przybywających z Ukrainy (6,2%), Białorusi (1,9%) i Kazachstanu (1,4%) to głównie Polacy, zamieszkujący poza Polską od wojny. Wśród państw o znacznym udziale ludności imigrującej do Polski w tym okresie należy jeszcze zaliczyć: Austrię (1,9%), Szwecję (1,2%), Australię (1,2%) i Wietnam (0,9%).

Ten stan rzeczy przekłada się na zróżnicowanie wg płci i charakteru miejsca przybycia. Spośród państw uwzględnionych w analizie niewielką przewagę

- Zbigniew Długosz, Szymon Biały -



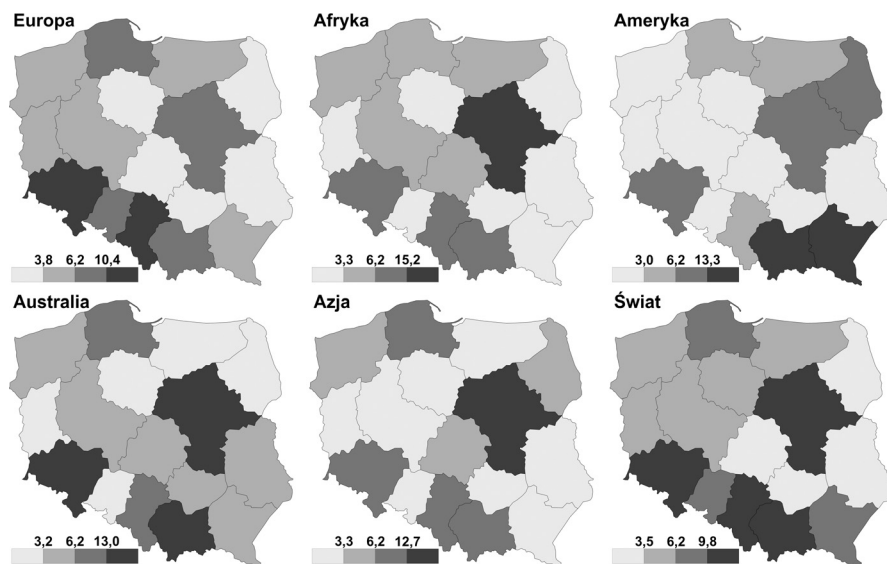
Ryc. 6. Struktura imigrantów do Polski wg wybranych państw w latach 2001–2010 (%)

Źródło: opracowanie własne na podstawie „Roczników Demograficznych GUS”.

kobiet nad mężczyznami w napływach do Polski miały imigrantki z Białorusi, Kazachstanu i Ukrainy. W przypadku pozostałych państw dominacja mężczyzn nad kobietami była widoczna w odniesieniu do Niemiec i Wielkiej Brytanii. Udziały imigrantów według charakteru miejsca zamieszkania nawiązywały do globalnej specyfiki imigracji. Z wszystkich analizowanych krajów imigracja, zarówno mężczyzn jak i kobiet, kierowała się w większości do miast, przy czym ta przewaga najwyraźniej zaznaczyła się w przypadku imigrantów z Niemiec (5,8 pkt.%), Wielkiej Brytanii (9,3 pkt.%) i USA (4,4 pkt.%).

W analizowanym dziesięcioleciu interesująco przedstawiał się rozkład przestrzeny docelowego kierunku imigracji według województw. Przyjmując za 100% napływy tak w skali globalnej (świata), jak i w ramach poszczególnych kontynentów należy stwierdzić, że o ile ogólnie imigracja w latach 2001–2010 kierowała się głównie do województw śląskiego (13,8%) i małopolskiego (12,3%), czyli do regionów o stosunkowo wysokim poziomie bezpieczeństwa społecznego (Raźniak, Winiarczyk-Raźniak, 2014), a w najniższym stopniu do województw podlaskiego (2%) i lubelskiego (2,9%), o tyle w przypadku poszczególnych kontynentów obraz przestrzeny był już bardziej zróżnicowany. Spośród państw Europy dominowała imigracja do województw dolnośląskiego (11,2%) i śląskiego (15,8%), natomiast najniższą odnotowano w województwach świętokrzyskim (2%) i podlaskim (2,3%). Napływy z Ameryki dominowały w dwóch województwach małopolskim (25,7%)

i podkarpackim (14%), a najniższe zanotowano w województwach opolskim (1,6%) i lubuskim (1,9%). Z pozostałych kontynentów o zdecydowanie mniejszym już udziale napływów obraz przestrzenny był bardziej przejrzysty, gdyż najwyższymi udziałami charakteryzowały się województwa: mazowieckie, małopolskie, dolnośląskie i śląskie, natomiast najniższymi – świętokrzyskie, lubuskie i opolskie (ryc. 7). Udziały te w obrazie przestrzennym wynikały przede wszystkim z dominacji napływu z poszczególnych państw (ryc. 8).

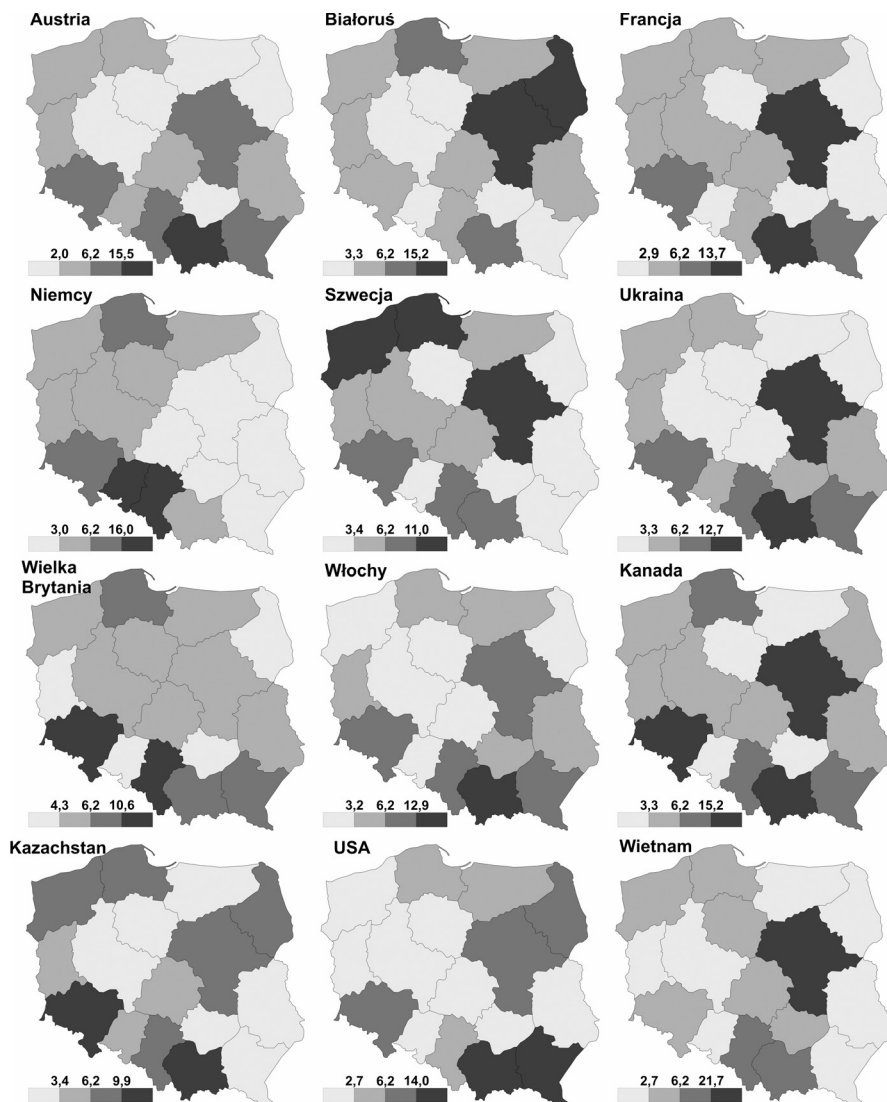


Ryc. 7. Odsetek imigrantów do Polski wg województw i kontynentów w latach 2001–2010

Źródło: opracowanie własne na podstawie „Roczników Demograficznych GUS”.

Powiązania w tym zakresie dokładniej przybliży analiza współczynników stanu i dynamiki imigracji wg średnich 5- i 10-letnich w latach 2001–2010 obliczonych na 100 tys. mieszkańców wg województw.

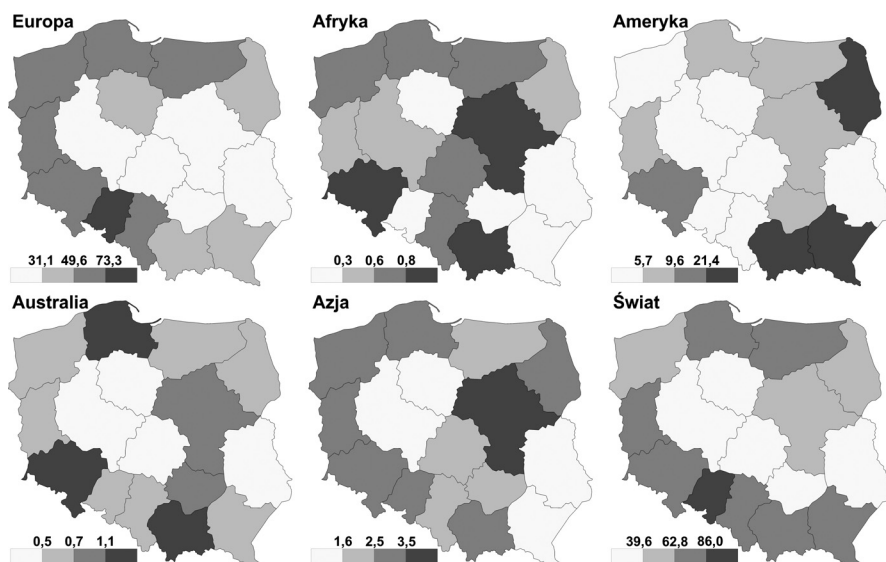
Globalny średni roczny współczynnik imigracji do Polski z lat 2001–2010 obliczony na 100 000 mieszkańców największą wartość (160) przyjął w województwie opolskim, co wynikało z wysokiej imigracji europejskiej (ryc. 9). Wysokie wartości odnotowano również w województwach południowej i północnej części Polski. Najniższymi współczynnikami w tym względzie charakteryzowały się województwa wielkopolskie (27) i łódzkie (28). W napływie ludności z Europy stosunkowo wysokimi współczynnikami poza opolskim charakteryzowały się także województwa lubuskie (70), dolnośląskie (66) i pomorskie (65). Najwyższymi współczynnikami w przypadku imigracji z Afryki i Azji charakteryzowało się województwo mazowieckie (odpowiednio: 1,2 i 5,2), na co główny



Ryc. 8. Odsetek imigrantów do Polski wg województw i wybranych państw w latach 2001–2010

Źródło: opracowanie własne na podstawie „Roczników Demograficznych GUS”.

- Imigracja ludności do Polski w pierwszej dekadzie XXI w. Wybrane aspekty -



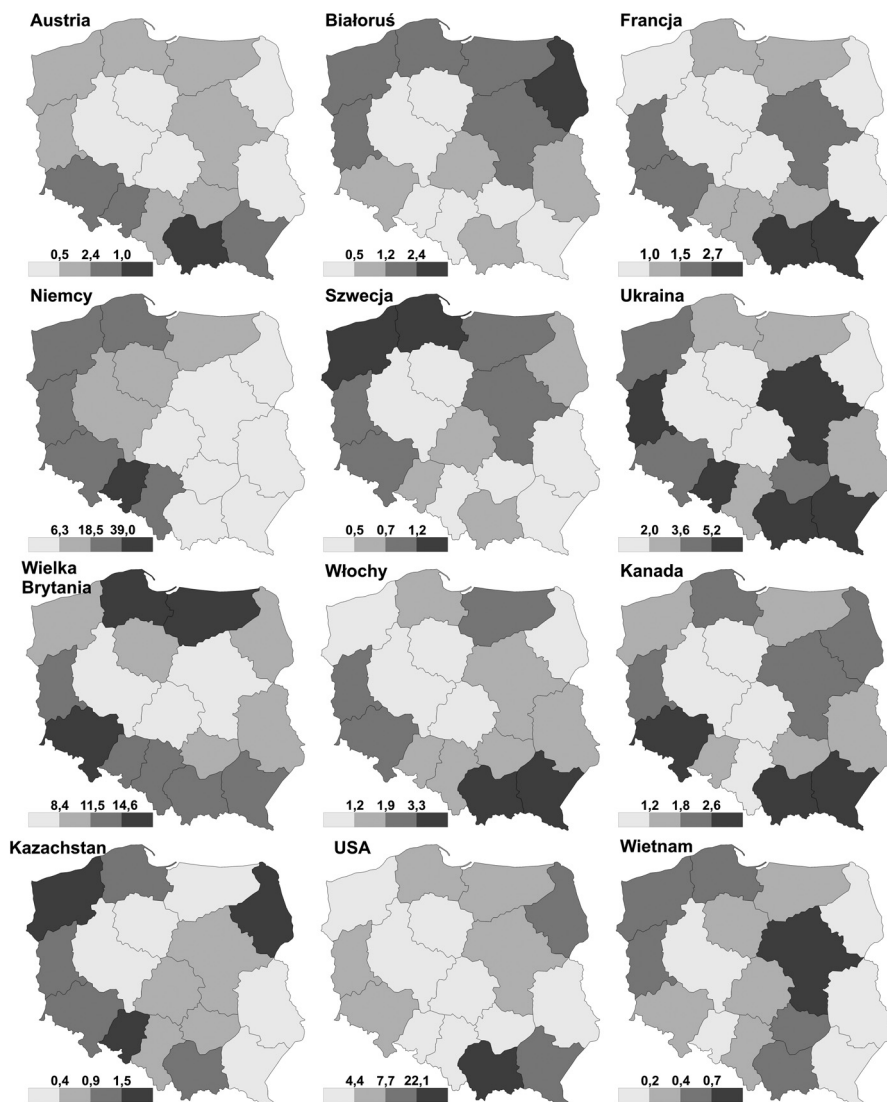
Ryc. 9. Średni roczny współczynnik imigracji wg województw i kontynentów w latach 2001–2010 (na 100 tys. mieszkańców)

Źródło: opracowanie własne na podstawie „Roczników Demograficznych GUS”.

wpływ miało oddziaływanie stolicy. Duży napływ z Ameryki do województw małopolskiego (28) i podkarpackiego (24), tłumaczyć można tradycyjnymi powiązaniem historycznymi. Najwięcej imigrantów z Australii osiedliło się w województwach małopolskim (1,4) i dolnośląskim (1,3).

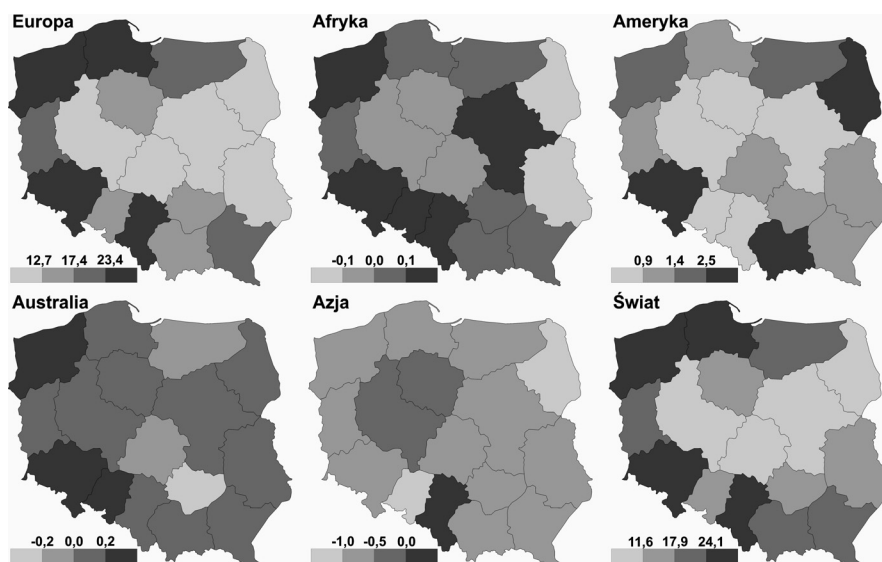
Uwzględniając kierunki imigracji do poszczególnych województw, jako główne miejsca wymienić należy: małopolskie – z Austrii (5,3), Kanady (3,6), USA (25) i Włoch (4,4); podkarpackie – z Francji (4,4) i Ukrainy (6,2); podlaskie – z Białorusi (6,9) i Kazachstanu (1,9); opolskie – z Niemiec (113); pomorskie – ze Szwecji (1,9) i Wielkiej Brytanii (18,9); oraz mazowieckie – z Wietnamu (2,0). Najniższymi współczynnikami napływu ludności z grupy analizowanych państw charakteryzowały się jak już wspomniano powyżej wielkopolskie, łódzkie oraz lubelskie i kujawsko-pomorskie (ryc. 10).

Uśrednienie tego stanu rzeczy dla całej dekady jest tylko ogólną wypadkową. Trzeba pamiętać, że migracje ludności w pierwszej dekadzie XXI w. wykazywały roczne wahania. Aby wyeliminować przypadkowe zdarzenia obliczono średnią z pięcioleci oraz za pomocą porównania określono dynamikę w napływach (ryc. 11). Z otrzymanych wartości wynika, że spadkiem współczynnika w napływach ludności charakteryzowało się część województw w odniesieniu do imigracji z Afryki, Azji i Australii, przy czym najwyższymi w przypadku Afryki – do podlaskiego (-0,17) i lubelskiego (-0,13), Azji – do podlaskiego (-2,2) i opolskiego (-1,6), natomiast Australii – do świętokrzyskie-



Ryc. 10. Średni roczny współczynnik imigracji wg województw i wybranych państw w latach 2001–2010 (na 100 tys. mieszkańców)

Źródło: opracowanie własne na podstawie „Roczników Demograficznych GUS”.

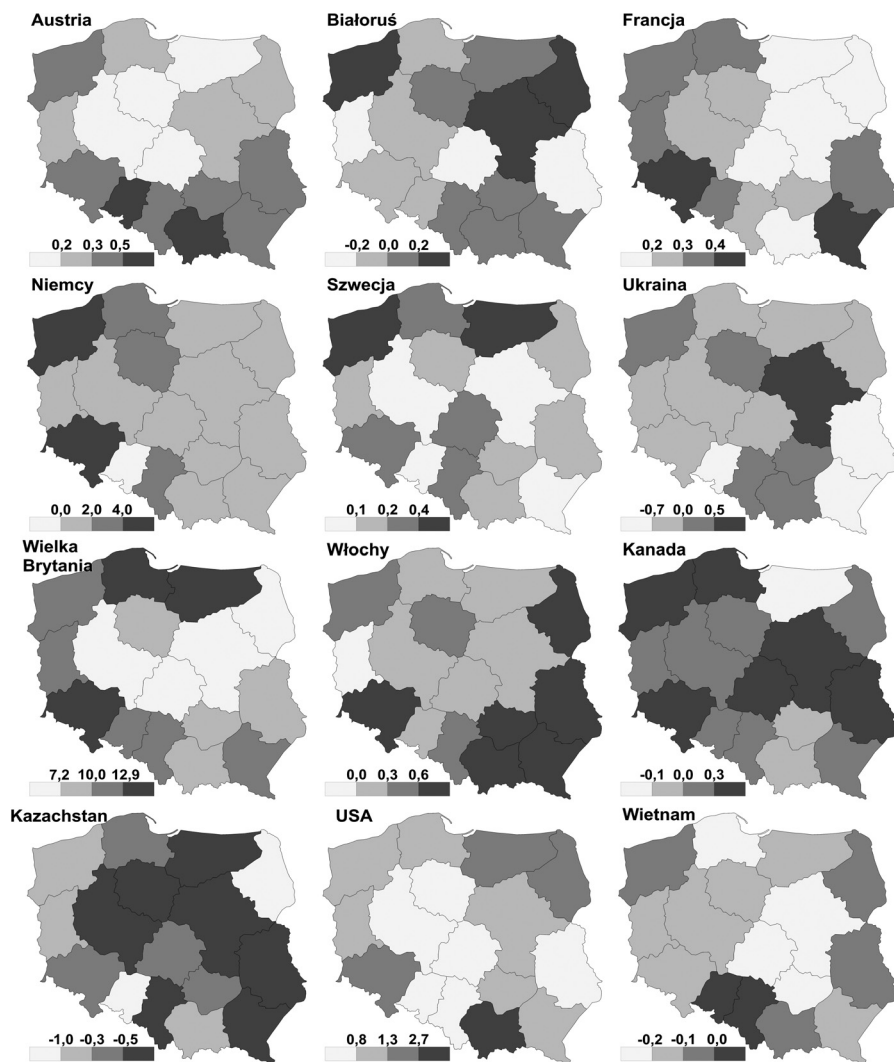


Ryc. 11. Dynamika średniego współczynnika imigracji wg województw i kontynentów w latach 2001–2005 i 2006–2010 (na 100 tys. mieszkańców)

Źródło: opracowanie własne na podstawie „Roczników Demograficznych GUS”.

go (-0,35). Z pozostałych kontynentów wszystkie województwa odnotowały wzrost imigracji na statystycznych 100 tys. mieszkańców między pięcioleciami. Najwyższy przyrost z Europy i Ameryki odnotowało województwo dolnośląskie (odpowiednio 31,6 i 3,1). Na taki stan rzeczy w poszczególnych województwach złożył się migracyjny poziom napływu ludności w poszczególnych państwach (ryc. 12). O ile z Białorusi, Kanady, Kazachstanu, Niemiec, Ukrainy, Wietnamu i Włoch niektóre województwa między dwoma analizowanymi pięcioleciami odnotowały spadek współczynnika imigracji, o tyle stały wzrost we wszystkich województwach charakteryzował napływy z Austrii, Francji, Szwecji, Wielkiej Brytanii i USA, a więc z krajów o silnych związkach migracyjnych.

Z powyższych rozważań można wnosić, że o trendach przede wszystkim w wielkości i kierunkach imigracji do naszego kraju będzie decydować zarówno sytuacja ekonomiczna w Polsce, jak i w krajach o dużej emigracji polskiej, w których już od lat kierunki imigracji do polski były przecierane. Nadal dla wielu imigrantów z różnych krajów Polska będzie krajem tranzytowym. O skali migracji w najbliższej przyszłości zadecyduje głównie tempo wychodzenia z europejskiego i światowego kryzysu.



Ryc. 12. Dynamika średniego współczynnika imigracji wg województw i wybranych państw w latach 2001–2005 i 2006–2010 (na 100 tys. mieszkańców)

Źródło: opracowanie własne na podstawie „Roczników Demograficznych GUS”.

Summary

Recent economic and political changes, both in Poland and worldwide, are reflected in the dynamically changing directions of migration. Despite a long tradition of migration in our country, nowadays population movements have taken on a new character, especially after Poland's accession to the European Union. The analysis of geographic population shifts, both internal and international, can be carried out on many levels and must involve their complexity and diversity.

The aim of this paper is to present some aspects of permanent immigration to Poland in the first decade of the 21st century. The analysis was based on data published in the Demographic Yearbooks for 2011 and data of the Central Statistical Office (GUS) concerning permanent immigration into Poland. The spatial aspects of immigration are presented for each administrative province of Poland (voivodships).

A total of 125.600 individuals registered their permanent residence in Poland between 2001 and 2010. Despite some annual fluctuations in this decade, this number represents nearly 25% of registrations since 1952. The inflow to municipalities during the study period represents over 80% of the registrations. On average, 68.6% of immigrants to municipalities were male, most of which were bachelors. Analysis of immigration to Poland by age group indicates the dominance of immigrants at the beginning of their working age, especially into municipalities. However, the group aged 0–4 was the most numerous, which is related to the returns of parents with children born abroad or parents who could not see their future with children outside their home country. Spatial variability of immigration directions is presented on the cartograms (figures 7–12).

keywords: human migration, demography, social geography

Literatura

- Długosz Z. (1992), *O niektórych przestrzennych aspektach migracji zagranicznych w Polsce*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, „Prace Geograficzne”, 91, 21–33.
- Długosz Z. (2007), *Selected aspects of foreign immigration to Poland at the turn of the 20th/21st century*, „Bulletin of Geography. Socio-economic series”, 7, 55–72.
- Długosz Z. (2012), *Wybrane przestrzenne aspekty trwałych migracji zagranicznych ludności w Polsce w okresie transformacji*. „Studia Ekonomiczne”, 98, 243–257.
- Kaczmarczyk P. (ed.) (2011), *Recent Trends in International Migration in Poland. The 2009 SOPEMI report*, „CMR Working Paper”, Ośrodek Badań nad Migracjami UW, 50 (108).
- Okólski M. (2010a), *Czy Polska stanie się krajem imigracyjnym?*, „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny”, 4, 131–157.
- Okólski M. (2010b), *Polska jako kraj imigracji – wprowadzenie*, W: A. Górny, I. Grabowska-Lusińska, M. Lesińska, M. Okólski M. (red.), *Transformacja nieoczywista. Polska jako kraj imigracji*, Warszawa: Uniwersytet Warszawski, 23–68.

- Zbigniew Długosz, Szymon Biały -

Maryański A. (1984), *Migracje w świecie*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
Raźniak P., Winiarczyk-Raźniak A. (2014), *Influence of the societal security level on population migrations in Poland*, "Procedia Social and Behavioral Sciences", 120, 02-12.

Netografia

<http://www.stat.gov.pl/gus>

Piotr Raźniak

Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego w Krakowie

Zróżnicowanie migracji ludności w Gminie Wielka Wieś, jako wyraz procesów suburbanizacji strefy podmiejskiej Krakowa¹

Differences in migration rates for Wielka Wieś Township due to suburbanization

Streszczenie

Celem niniejszego opracowania było zbadanie nasilenia procesów suburbanizacji w strefie podmiejskiej Krakowa na przykładzie gminy Wielka Wieś. Po przeanalizowaniu danych pochodzących z kart meldunkowych z lat 2005, 2006, 2010, 2011 zbadano kierunki migracji ludności w gminie Wielka Wieś. Wykazano znaczne zróżnicowanie przestrzenne omawianego zjawiska oraz zauważono przewagę napływających z Krakowa w napływie ogółem, co ukazuje na silnie zachodzące procesy suburbanizacji. Najbardziej atrakcyjnymi wsiami były te, które bezpośrednio graniczyły z Krakowem, ponadto bardzo dobra dostępność komunikacyjna przyczynia się do rozwoju ludnościowego gminy, o czym świadczy m.in. wysokie dodatnie saldo migracji notowane już od lat 90. XX wieku.

słowa kluczowe: suburbanizacja, migracje, Kraków

Wprowadzenie

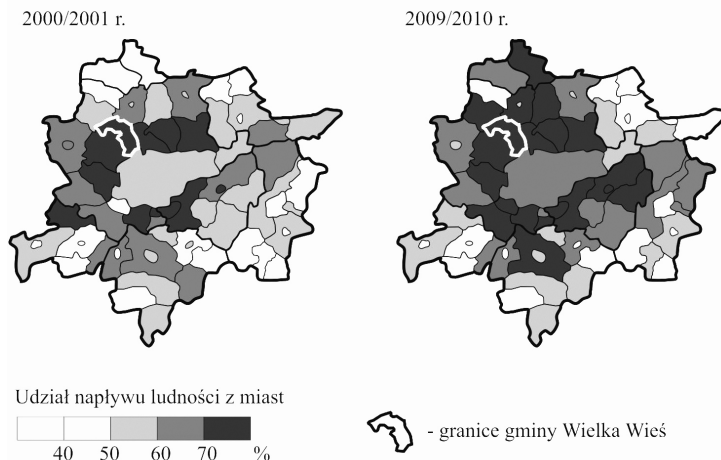
Procesy suburbanizacji w strefie podmiejskiej Krakowa (Górka, Brzosko-Sermak 2011; Zborowski 2007; Raźniak 2002), podobnie jak i innych dużych polskich miast zauważalne były już w latach 90. XX wieku. Pod tym względem są one znacznie zapóźnione w stosunku do miast zlokalizowanych w Stanach Zjednoczonych i Europy Zachodniej. Wokół miast amerykańskich omawiane procesy zauważono już w drugiej połowie XIX wieku (Taylor 1966; Ward 1964). Jednak zwłaszcza ostatnie dziesięciolecie to okres szybkiego nadrabiania straconego czasu w stosunku do procesów zachodzących w krajach Europy Zachodniej i Ameryki Północnej. Również inne miasta Europy Środkowo-Wschodniej cechują się tego typu przemianami widocznymi zwłaszcza w XXI wieku (Nagyvárad, 1998).

¹ Serdecznie dziękuję Wójtowi Gminy Wielka Wieś Panu Krzysztofowi Wołosowi – za życzliwość i pomoc w zbieraniu danych do niniejszego opracowania.

Szebni, Rábay 2011; Mason, Nigmatullina 2011; Sýkora, Ourednek 2007). Przemianę tych procesów widać na przykładzie salda migracji ludności ogółem w Polsce, które od początku obecnego wieku notuje ujemne wartości omawianego współczynnika w miastach i dodatnie na terenach wiejskich (Jażdżewska 2007). Na bilans salda migracji w strefach podmiejskich dużych miast nie mają większego wpływu nasilone w I dekadzie XXI w. emigracje zagraniczne zauważalne dla większości obszaru kraju (Długosz, Biały 2014). Podobnie jak strefy podmiejskie innych dużych miast polskich (Grochowski 2005; Liszewski 2005; Nowotnik 2012; Raźniak 2007, 2012) peryferia Krakowa stają się areną coraz silniejszych procesów suburbanizacyjnych.

Migracje do gminy Wielka Wieś na tle Krakowskiego Obszaru Metropolitalnego

Współczynnik ukazujący udział napływu ludności z miast w napływie ogółem w Krakowskim Obszarze Metropolitalnym wykazywał się generalnie spadkiem wartości wraz z odległością od Krakowa (ryc. 1) W pierwszym przedziale czasowym najpopularniejszą gminą wśród migrujących z ośrodków miejskich była gmina Brzeźnica (86%) leżąca w powiecie wadowickim. Wartość ta mogła być spowodowana nałożeniem się napływu ludności nie tylko z pobliskich Wadowic i Skawiny, ale również z Krakowa. Ponadto największe migracje z ośrodków miejskich zanotowano w jednostkach graniczących z Krakowem.



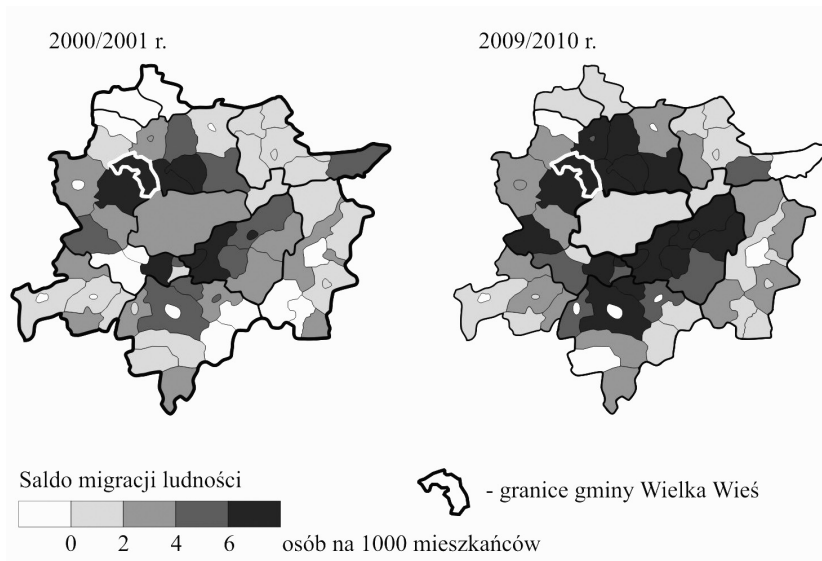
Ryc. 1. Udział napływu ludności z miast w napływie ogółem w Krakowskim Obszarze Metropolitalnym

Źródło: P. Raźniak 2012a.

Gmina Wielka Wieś z wynikiem 75% osób przybyłych z miast znalazła się na szóstym miejscu pod względem intensywności zachodzącego zjawiska. Wyprzedziły ją cztery gminy graniczące z Krakowem: Zielonki, Mogilany, Liszki, Zabierzów. Wyjątkiem było miasto Skawina, gdzie jedynie 48% wszystkich napływających pochodziło z miasta. Zauważono, że do miast migrowało mniej osób z ośrodków miejskich niż do ich gmin wiejskich. Najmniejszym odsetkiem ludności napływającej z miast legitymowały się jednostki położone na peryferiach obszaru metropolitalnego, gdzie w niektórych gminach wiejskich nie przekraczał on 40%. Znalazły się tutaj również trzy miasta: Wadowice, Kalwaria Zebrzydowska oraz Proszowice.

W latach 2009/2010 poszerzyła się strefa gmin charakteryzujących się wysokimi wartościami analizowanego współczynnika. Wszystkie jednostki sąsiadujące z Krakowem cechowały się udziałem napływu ludności z miast przekraczającym 70%, co może mieć związek z wysokim poziomem bezpieczeństwa społecznego na tych terenach (Raźniak, Winiarczyk-Raźniak 2014), jedynymi wyjątkami były gmina miejska Świątyni Górne (61%) oraz Igołomia-Wawrzeńczyce (59%). Najwyższe wartości odnotowano w gminach: Zielonki (86%), Wieliczka Wieś (86%), Zabierzów (85%), Michałowice (84%). Gmina Wielka Wieś stała się bardziej atrakcyjnym miejscem do zamieszkania dla osób przenoszących się z miast w porównaniu do poprzedniego okresu badawczego, co spowodowało wzrost udziału napływu z miast do 79%, jednak w ogólnej klasyfikacji zauważono spadek z szóstego miejsca w latach 2000/2001 na ósme w latach 2009/2010 wśród wszystkich gmin Krakowskiego Obszaru Metropolitalnego. Generalnie przepływy na krótkie odległości przeważały nad migracjami na dłuższe dystanse, więc prawdopodobnie większa część osób przenoszących się z miast do omawianych gmin pochodzi z Krakowa. Świadczy to o silnych procesach suburbanizacji. W latach 2009/2010 udział napływu z ośrodków miejskich wzrósł, co spowodowało, że niektóre gminy położone w dalszej odległości od Krakowa również zaliczono do najwyższego przedziału wartości. Proces ten zachodził na terenach położonych w północnej części oraz, z nieco mniejszym natężeniem, w południowej części Krakowskiego Obszaru Metropolitalnego. Zaobserwowano spadek odsetka migracji na kierunku miasto - miasto wyprawdzających się z ośrodków miejskich do osiedlania się w innych miastach. Jedynie pięć miast: Kraków, Niepołomice, Skawina, Myślenice i Proszowice charakteryzowało się wzrostem badanego współczynnika. Można stwierdzić, że mieszkańcy miast częściej przenosili się na tereny wiejskie w gminach miejsko-wiejskich niż do miast będących siedzibą tej samej gminy. Najbardziej było to widoczne w gminie Skawina, gdzie różnica pomiędzy gminą Skawina Miasto a Skawina Wieś wyniosła aż 44 punkty procentowe w latach

2000/2001–2009/2010. Wysokie różnice zanotowano także w gminach miejsko-wiejskich: Nowy Wiśnicz, Skała, Bochnia. Może to potwierdzać, że jedną z przyczyn migracji występujących w Krakowskim Obszarze Metropolitalnym, podobnie jak w innych krajach (Nabavi 2009; Köhler 2008; Gordon, Richardson, Yu 1998), bywa być chęć zmiany otoczenia na bardziej przyjazne pod względem przyrodniczym, bardziej ciche i spokojne niż tereny silnie zurbanizowane. Jedynie dynamicznie rozwijające się miasto Niepołomice przyciągnęło większy odsetek ludności z ośrodków miejskich, niż gmina wiejska Niepołomice. Spowodowane to było dynamicznym rozwojem Niepołomickiej Strefy Ekonomicznej.



Ryc. 2. Saldo migracji ludności ogółem w Krakowskim Obszarze Metropolitalnym
Źródło: P. Raźniak 2012a.

Krakowski Obszar Metropolitalny wykazywał się również silnym zróżnicowaniem przestrzennym współczynnika salda migracji ludności (ryc. 2).

Najbardziej atrakcyjnymi terenami dla migrantów w latach 2000–2001 były jednostki administracyjne sąsiadujące z Krakowem od północy i południa. Najwyższymi wartościami omawianego współczynnika charakteryzowały się gminy: Zielonki (14,7‰), Michałowice (10,9‰), Niepołomice Miasto (10,3‰) oraz Zabierzów (9,7‰). Na kolejnym miejscu znalazła się Wielka Wieś, jednak saldo migracji ludności wynoszące 6,7 osoby na 1000 mieszkańców było o prawie trzy punkty promilowe mniejsze od zanotowanego w Zabierzowie. Najwyższe wartości omawianego współczynnika cechowały te gminy, które graniczą z Krakowem od północnego zachodu.

Inne jednostki administracyjne sąsiadujące z ośrodkiem centralnym w większości cechowały się saldem migracji przekraczającym 2 osoby na 1000 mieszkańców.

Odmienne prezentowały się przemieszczenia ludności w gminie miejsko-wiejskiej Skawina, gdzie odpływający przeważali nad napływającymi na ten teren, co mogło być spowodowane małą atrakcyjnością miasta. Także utrudniony dojazd do Krakowa z części wiejskiej, mógł być przyczyną ujemnego salda migracji.

Peryferia Krakowskiego Obszaru Metropolitalnego legitymowały się ujemnymi wartościami lub niewielkimi dodatnimi, co może świadczyć o jeszcze niskiej atrakcyjności tych terenów na przełomie XX i XXI wieku związanej przede wszystkim z większą odległością od Krakowa. Z kolei w latach 2009–2010 roku zdecydowanie rozszerzyła się strefa gmin charakteryzujących się wysokim dodatnim saldem migracji ludności. Aż w 18 gminach zanotowano saldo migracji przekraczające 6‰, podczas gdy w latach 2000–2001 takich jednostek było tylko osiem, co pokazuje, że niższy poziom życia w strefie peryferyjnej nie ma wpływu na procesy suburbanizacji (Winiarczyk-Raźniak 2004, 2008). Na nasilenie tego zjawiska nie mają widocznego wpływu również gorsze warunki dotyczące infrastruktury komunalnej, ochrony zdrowia, czy też usług kulturalnych (Winiarczyk-Raźniak, 2006; Winiarczyk-Raźniak, Raźniak, 2011, Płaziak, 2004). Wielka Wieś pod względem wartości omawianego współczynnika znalazła się na czwartym miejscu (19,7‰). Bardziej atrakcyjnymi gminami dla migrantów były tylko: Zielonki (34,5‰), Niepołomice Miasto (26,4‰) oraz Michałowice (25,1‰). Zanotowano również znaczny wzrost popularności południowej części analizowanego terenu: Myślenice wieś, Sułkowice, Pćim, Lubień. W tym przypadku większa odległość od Krakowa może być rekompensowana atrakcyjnymi krajobrazami oraz przebiegającą tędy drogą E7, która zapewnia szybki dojazd do Krakowa i autostrady A4. Krakowski Obszar Metropolitalny staje się coraz bardziej atrakcyjny dla migrantów, o czym może świadczyć zmniejszenie się liczby gmin z ujemnym saldem migracji z siedemnastu w latach 2000–2001 do dziewięciu w latach 2009–2010. Zanotowano także duże różnice wewnętrzne w jednostkach miejsko-wiejskich. Nawet jeżeli współczynnik salda migracji ludności w części miejskiej był dodatni, to w części wiejskiej legitymował się z reguły wartościami wyższymi o ok. 5–7 punktów promilowych. Wskazuje on, że nawet w atrakcyjnie położonych terenach, migranci częściej wybierali obszary wiejskie, niż nawet stosunkowo niewielkie miasta zlokalizowane na badanym terenie (Raźniak 2012).

Podstawowe informacje ludnościowe o gminie

W 2011 r. gmina Wielka Wieś liczyła 10 030 osób i cechowała się wysoką dynamiką wzrostu liczby ludności w latach 2000–2011 wynoszącą 15,4% (tab. 1). W 2000 r. jedynie dwie wsie (Modlnica i Wielka Wieś) liczyły ponad 1000 mieszkańców, natomiast w 2011 r. już pięć z trzynastu miejscowości było zamieszkałych przez więcej niż 1000 osób i były to: Modlnica, Modlniczka, Wielka Wieś, Giebułtów oraz Bębło. Należy zwrócić uwagę, że największe wsie zlokalizowane są w pobliżu Krakowa; jedynie Bębło jest położone na północy gminy. Interesująco przedstawia się rozkład przestrzenny dynamiki wzrostu liczby ludności. Wsie położone w centralnej i południowej części gminy legitymowały się dynamiką przekraczającą średnią dla gminy. Najbardziej wybijają się Modlniczka i Giebułtów, w których wzrost dwukrotnie przekroczył średnie wartości dla całego badanego terenu.

Tabela 1. Ludność i powierzchnia gminy Wielka Wieś

Wieś/cecha	Liczba ludności		dynamika liczby ludności w % w latach 2000–2011	Powierzchnia w km ²	gęstość zaludnienia 2011 r.
	2000 r.	2011 r.			
Bębło	983	1167	18,7	5,76	202,6
Będkowice	523	543	3,8	5,99	90,7
Biały Kościół	928	962	3,7	4,18	230,1
Czajowice	555	594	7,0	2,32	256,0
Giebułtów	836	1096	31,1	4,48	244,6
Modlnica	1077	1389	29,0	4,25	326,8
Modlniczka	888	1228	38,3	5,76	213,2
Prądnik Korzkiewski	217	247	13,8	2,48	99,6
Szyce	370	463	25,1	2,07	223,7
Tomaszowice	573	743	29,7	3,35	221,8
Wielka Wieś	1000	1173	17,3	5,15	227,8
Wierzchowice	406	425	4,7	2,51	169,3
RAZEM	8356	10030	15,4	48,29	207,7

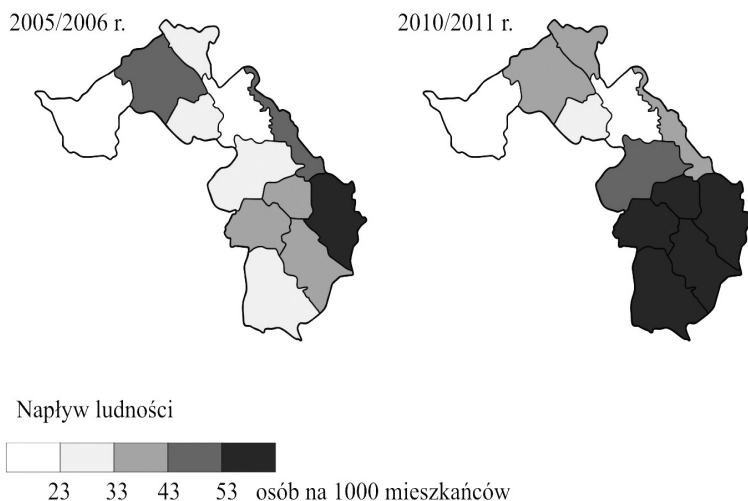
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Urzędu Gminy Wielka Wieś.

Z kolei miejscowości zlokalizowane na północy cechowały się wartościami poniżej średniej, wśród których zanotowano cztery wsie z dynamiką nie przekraczającą 10%. Gmina Wielka Wieś cechuje się dosyć wysoką gęstością zaludnienia, wynoszącą w 2011 r. 207,7 osoby na 1 km². Najwyższą wartość

omawianego współczynnika ma Modlnica (326,8 osoby na 1 km²), a kolejne – Czajowice i Giebułtów legitymowały się wartościami niższymi o około 80 mieszkańców na km². Jedynie dwie wsie – Będkowice i Prądnik Korzkiewski, leżące stosunkowo daleko od głównej drogi nr 94 Kraków – Olkusz – Bytom – nie przekroczyły 100 osób na kilometr kwadratowy.

Migracje do gminy Wielka Wieś

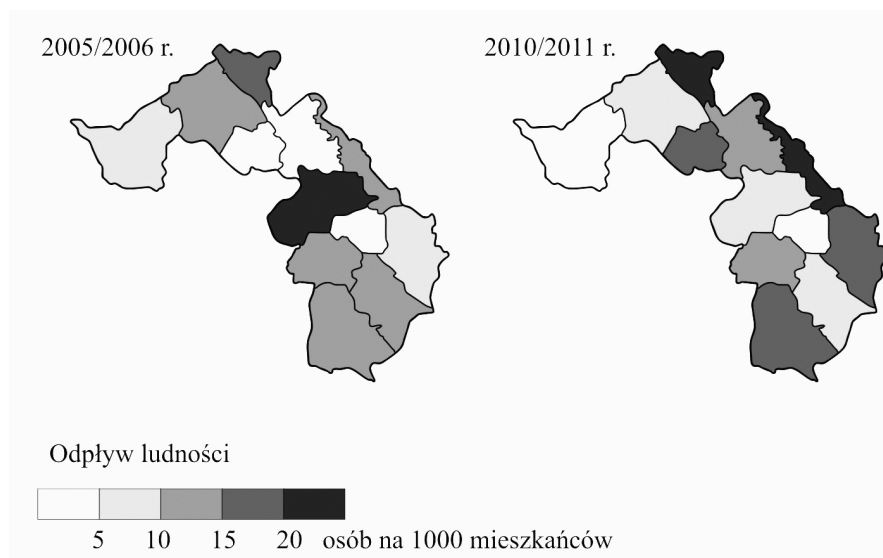
Napływ ludności ogółem do gminy Wielka Wieś rozkładał się bardzo nierównomiernie zarówno w latach 2005–2006 jak i w latach 2010–2011 (ryc. 3). W latach 2005–2006 najwięcej osób przeniosło się do graniczącego z Krakowem Giebułtowa (69 osób na 1000 mieszkańców), jednak na kolejnych miejscach znalazły się wsie nie graniczące bezpośrednio z Krakowem. Drugą pozycję Prądnika Korzkiewskiego (50 osób na 1000 mieszkańców) można tłumaczyć tym, że graniczy z gminą Zielonki, w której procesy suburbanizacyjne są najbardziej rozwinięte wśród gmin Krakowskiego Obszaru Metropolitalnego. Na kolejnym miejscu znalazła się wieś Bębło, która jest jedną z najbardziej oddalonych jednostek od miasta centralnego. Położenie przy drodze krajowej nr 94, powoduje, że dojazd do Krakowa jest dosyć szybki, co mogło spowodować tak duży napływ ludności. Ponadto zauważono spadek napływu ludności wraz z oddalaniem się od granic Krakowa.



Ryc. 3. Napływ ludności ogółem do gminy Wielka Wieś

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Urzędu Gminy Wielka Wieś.

W drugim przedziale czasowym zanotowano znaczny wzrost zainteresowania migrantów gminą Wielka Wieś. Średni napływ ogółem wyniósł 51 osób na 1000 mieszkańców, wobec 34 osób na 1000 mieszkańców w pierwszym przedziale czasowym. W latach 2010–2011 nastąpiła znaczna koncentracja analizowanego współczynnika we wsiach położonych najbliżej Krakowa. Wsie usytuowane w pierwszym i drugim pierścieniu od granic miasta zostały zaliczone do najwyższego przedziału wartości (Modlnica – 82‰, Modlniczka – 73‰ i Tomaszowice – 69‰). Również w drugim przedziale czasowym zaobserwowano spadek napływu ludności wraz z oddalaniem się od granic miasta. Najmniej popularną miejscowością były Będkowice, z racji znacznej odległości zarówno od Krakowa, jak i od drogi Kraków – Olkusz, co utrudnia i wydłuża dojazd. Ta sytuacja może się zmienić za sprawą lepszej komunikacji dzięki wyremontowaniu drogi łączącej wieś z główną arterią przecinającą gminę. Wysoki napływ ludności do analizowanej gminy może mieć związek nie tylko z dogodnym położeniem względem sąsiedniego miasta, ale również z dosyć dużymi inwestycjami zagranicznymi generującymi miejsca pracy (Domański, Gwozdz, Sobala-Gwozdz 2009). Warto zauważyć, że wiele z tych inwestycji można zaliczyć do typu greenfield, czyli powstałych od podstaw na wcześniej niezagospodarowanym terenie. Takie inwestycje w gminie zrealizowały m.in. Tobacco Trading (budując centrum dystrybucji), oraz Asociacion Familiale Mulliez (otwierając hipermarket budowlany Leroy Merlin).

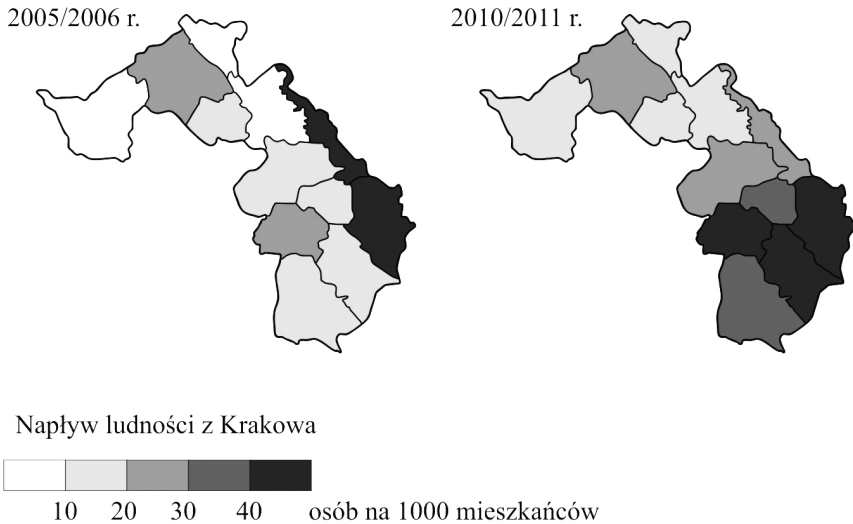


Ryc. 4. Odływ ludności ogółem z gminy Wielka Wieś

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Urzędu Gminy Wielka Wieś.

Odływ ludności z badanego terenu był zdecydowanie mniejszy niż napływ. W latach 2005–2006 największą wartość współczynnika odplywu ludności zanotowano w miejscowości Wielka Wieś (20 osób na 1000 mieszkańców) leżącej w centralnej części gminy. Natomiast wsie leżące w pobliżu Krakowa charakteryzowały się stosunkowo niskimi wartościami analizowanego współczynnika i zostały zakwalifikowane do drugiego i trzeciego przedziału wartości (ryc. 4). Może to świadczyć o ich wysokiej atrakcyjności jako miejsca zamieszkania, co powoduje niechęć do wyprowadzania się. W pierwszym przedziale czasowym żadna osoba nie opuściła wsi Wierzchowice. Powodem może być mała liczba mieszkańców wynosząca na koniec 2005 r. 413 osób, co oznacza statystyczny brak emigracji. Jednak w tym okresie mogło dojść do odplywu ludności z omawianej wsi, jednak był on niezgłoszony do urzędu meldunkowego, przez co nie został ujęty w niniejszej analizie. Odplyw ludności w gminie Wielka Wieś zwiększył się 10,9‰ w pierwszym przedziale czasowym do 13,1‰ w latach 2010–2011. Omawiany współczynnik cechował się dużą nieregularnością przestrzenną i trudno się tutaj doszukać wyraźnych zależności. Najwyższymi wartościami cechowały się Czajowice (32 osoby na 1000 mieszkańców) oraz Prądnik Korzkiewski (20,1 osób na 1000 mieszkańców) graniczące z gminą Zielonki. Z kolei najniższy odplyw ludności zanotowano w Szycach (2,2‰) i Będkowicach (3,7‰).

Procesy suburbanizacji najlepiej oddają migracje ludności z miasta centralnego do strefy peryferyjnej (ryc. 5.). W latach 2005–2006 najwyższymi wartościami naplywu ludności z Krakowa charakteryzował się Giebułtów (47,2 osoby na 1000 mieszkańców). Na drugim miejscu znalazł się Prądnik Korzkiewski (40,5 osób na 1000 mieszkańców). Prądnik Korzkiewski jest najmniejszą wsią w gminie i w 2011 r. liczył 250 osób, a w pierwszym przedziale czasowym naplynęło tam z Krakowa jedynie 9 osób, co w przeliczeniu na niewielką populację miejscowości dało tak wysoki wynik. Niewątpliwie jednak wyjątkowe walory krajobrazowe (Dolina Prądnika) mogły się przyczynić do wyboru tego miejsca przez migrantów. Zanotowano bardzo dużą różnicę wartości pomiędzy drugą a trzecią wsią, którą były Tomaszowice (20,5‰), natomiast siedem kolejnych miejscowości legitymowało się bardzo zbliżonymi naplywami ludności z Krakowa wahającymi się w granicach 17,3‰ – 20,1‰. Ostatnie trzy miejscowości są najmniej popularne wśród mieszkańców miasta, co ukazują wartości współczynnika naplywu: Biały Kościół – 5,3‰, Czajowice – 7,2‰, Będkowice – 7,3‰. Małe zainteresowanie Białym Kościołem i Czajowicami może wynikać z położenia na ich terenie Ojcowskiego Parku Narodowego, co znacznie ogranicza możliwości rozwoju osadnictwa. Będkowice są najdalej położoną wsią od Krakowa, przez co czas dojazdu do ośrodka centralnego jest najdłuższy.

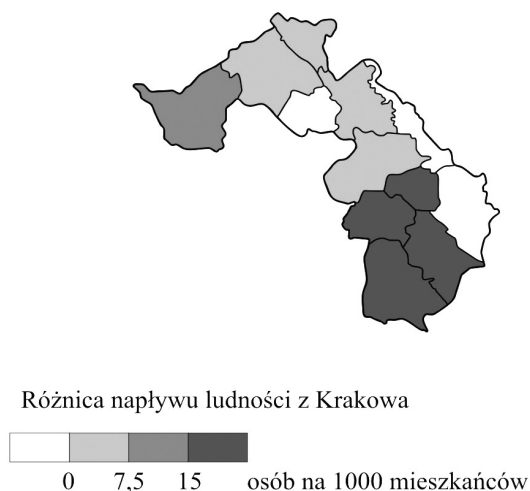


Ryc. 5. Napływ ludności z Krakowa do gminy Wielka Wieś

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Urzędu Gminy Wielka Wieś.

W latach 2010–2011 zauważono zwiększone zainteresowanie terenami gminy wśród mieszkańców stolicy województwa małopolskiego. Najwyższe wartości współczynnika napływu zanotowano w południowej części badanej jednostki administracyjnej, gdzie do Modlnicy przeniosło się 63,9 osób na 1000 mieszkańców. Ponadto zauważono, że wraz z oddalaniem się od Krakowa napływ ludności maleje.

W badanym okresie zauważono wzrost natężenia procesów suburbanizacji na analizowanym terenie. Zdecydowana większość wsi legitymowała się wzrostem napływu ludności z Krakowa (ryc. 6). Najwyższą dynamikę zaobserwowano w południowej części gminy (Modlnica +45,7 osoby na 1000 mieszkańców). Modlniczka, Tomaszowice i Szyce zostały zakwalifikowane do przedziału o najwyższej dynamice przyrostu napływu ludności. Może to być spowodowane oddaniem w 2011 r. odcinka obwodnicy Krakowa łączącego drogę nr 94 z dotychczasowym południowym obejściem miasta, na czym najbardziej zyskały wymienione miejscowości. Dzięki temu znacznie skrócił się czas przejazdu na lotnisko, oraz do autostrady A4. Również w północno-zachodniej części Krakowa dokonano przebudowy ronda Ofiar Katynia, które stało się trypoziomowym węzłem drogowym znacznie eliminując zatory drogowe, co przekłada się na skrócenie czasu przejazdu z centrum Krakowa do Wielkiej Wsi.



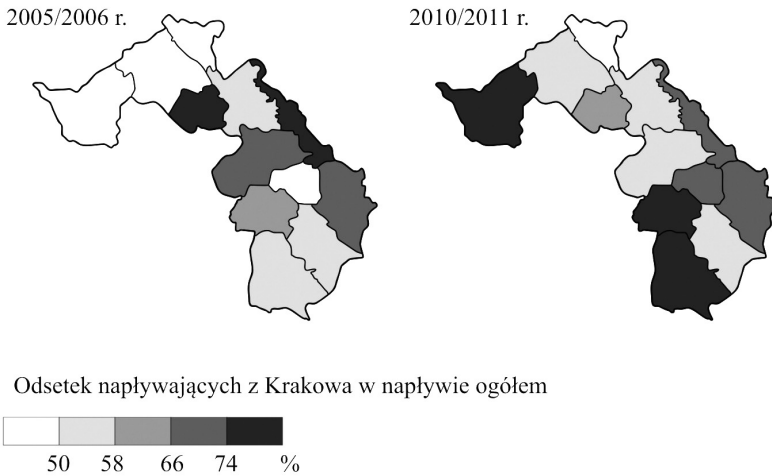
Ryc. 6. Różnica napływu ludności z Krakowa do gminy Wielka Wieś (2010/11 r. w porównaniu do 2005/06 r.)

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Urzędu Gminy Wielka Wieś.

Głównym powodem atrakcyjności gminy jest znakomita dostępność komunikacyjna, zarówno z Krakowa, jak i z innych części kraju, co jest jednym z podstawowych czynników rozwoju procesów suburbanizacji (Kopecky, Suen 2009; Baum-Snow 2008). Na północ od wymienionych czterech miejscowości można zauważyć zdecydowanie niższą dynamikę omawianego współczynnika. Miejscowości dalej położone od granic miasta również notowały wzrost zainteresowania migrantów, jednak dynamika była tam znacznie niższa. Legitymowały się one także (Wierzchowie, Prądnik Korzkiewski) spadkiem napływu ludności z Krakowa. Warto zauważyć znacznie mniejszą atrakcyjność Giebułtowa, w którym analizowany współczynnik spadł z 40,5‰ w latach 2005–2006 do 24,1‰ w latach 2010–2011. Przyczyną mogła być nieco słabsza dostępność komunikacyjna po oddaniu odcinka obwodnicy w Modlnicy oraz znaczne zagęszczenie inwestycji na tym terenie w poprzednich latach, które mogło spowodować niechęć do osiedlenia się mieszkańców miasta w już relatywnie gęsto zaludnionej okolicy i wybieranie terenów mniej zurbanizowanych.

Analizując udział napływu ludności z Krakowa w napływie ludności ogółem, zauważono brak zależności pomiędzy imigracją z miasta centralnego a odległością od niego (ryc. 7). Najwyższymi wartościami badanego współczynnika w latach 2005–2006 legitymowały się miejscowości leżące w centralnej części gminy. Natomiast dynamicznie rozwijająca się Modlnica

i Modlniczka przyciągnęły odpowiednio 50% i 46% nowych mieszkańców spoza Krakowa. Przyczyn można szukać w rozwijającym się rynku pracy w strefie podmiejskiej (Merriman, Ohkawara, Suzuki 1995; Champion 1994; White 1993).



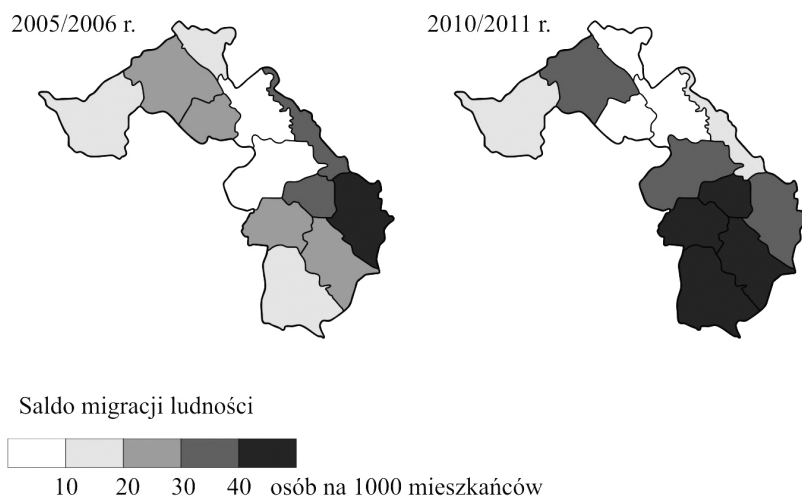
Ryc. 7. Udział napływu z Krakowa w napływie ogółem do gminy Wielka Wieś

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Urzędu Gminy Wielka Wieś

W latach 2010–2011 wzrósł udział osób napływających z Krakowa w napływie ogółem, jednakże część wsi, zwłaszcza w centralnej części badanego terenu, legitymowała się spadkiem migracji z miasta centralnego. Dużymi wartościami charakteryzowały się Modlniczka oraz Tomaszowice, jednak największy wzrost zanotowano w najbardziej oddalonych Będkovicach. Wyremontowanie drogi we wsi oraz coraz powszechniejsze użytkowanie samochodów sprawia, że tereny bardziej oddalone stają się celem migracji. Ponadto wysokie walory krajoznawcze związane z sąsiedztwem Doliny Będkowskiej i niska gęstość zaludnienia, mogły być dodatkowym argumentem do zamieszkania w omawianej miejscowości. Generalnie krakowianie wybierają tereny bliżej miasta, co może sugerować zmianę miejsca zamieszkania, przy tym samym miejscu pracy. Powodem tego może być chęć uniknięcia długich i bardziej kosztownych dojazdów do miejsca zatrudnienia.

Analizując saldo migracji ludności widać dominację Giebułtowa w latach 2005–2006, w którym wartość omawianego współczynnika wyniosła 64 osoby na 1000 mieszkańców (ryc. 8). Poza dogodnym położeniem tak wysoka wartość mogła wiązać się z oddaniem inwestycji deweloperskich, co spowodowało dużą liczbę osób meldujących się we wsi. Kolejne miejscowości

(Prądnik Korzkiewski i Szyce) legitymowały się różnicą pomiędzy ludnością napływającą a odpływającą na poziomie odpowiednio 36,0 i 32,1 osoby na 1000 mieszkańców.

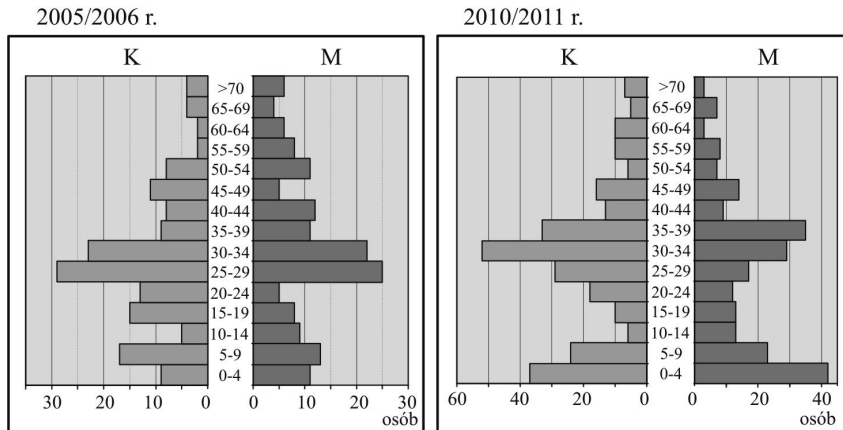


Ryc. 8. Saldo migracji ludności ogółem w gminie Wielka Wieś

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Urzędu Gminy Wielka Wieś.

Należy zauważyć, że są to dwie najmniejsze wsie, biorąc pod uwagę liczbę ludności i już niewielka liczba osób daje wysokie wartości współczynnika. Z kolei najmniej popularnymi wśród migrantów był Biały Kościół (6,5‰) i Wielka Wieś (7,4‰). W drugim przedziale czasowym zauważono zdecydowany wzrost salda migracji ludności w miejscowościach położonych w pobliżu Krakowa. Zdecydowanie wybijają się Modlnica (72,0‰), natomiast na kolejnych miejscach znalazły się wsie położone w drugim pierścieniu miejscowości, licząc od granic miasta centralnego, czyli Tomaszowice i Szyce, legitymujące się wartościami odpowiednio 57,5 oraz 56,5 osoby na 1000 mieszkańców. Coraz większa atrakcyjność omawianych terenów mogła spowodować wzrost cen nieruchomości, co pociąga za sobą poszukiwanie tańszych terenów w większej odległości od Krakowa. Potwierdzać to może bardzo wysoka wartość badanego współczynnika w nieco dalej położonej Wielkiej Wsi, który w latach 2010–2011 wyniósł 35,1‰, oraz w Bęble – 32,9‰. Zauważono mniejszą popularność wsi zlokalizowanych przy granicy z gminą Zielonki. Miejscowości położone w pobliżu Ojcowskiego Parku Narodowego (Biały Kościół, Czajowice) cieszyły się najmniejszą popularnością wśród mieszkańców, co spowodowało najniższe wartości salda migracji ludności.

Analizując strukturę wieku i płci osób napływających do badanej gminy stwierdzono najwyższy udział osób w wieku 25–34 lata w pierwszym przedziale czasowym (ryc. 9). Drugą dużą grupą wiekową były dzieci do 14 roku życia, natomiast osoby w wieku emerytalnym stanowiły niewielką część migrantów.



Ryc. 9. Struktura wieku i płci ludności napływającej do gminy Wielka Wieś

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Urzędu Gminy Wielka Wieś.

Z kolei w latach 2010–2011 nastąpiła polaryzacja grup wiekowych. Największą grupę stanowiły osoby w wieku 30–39 lat oraz dzieci w wieku 0–9 lat. Biorąc pod uwagę, że pierwsze dziecko kobieta w Polsce rodzi w wieku około 30 lat, można stwierdzić, iż główną grupą biorącą udział w suburbanizacji Wielkiej Wsi są rodziny (rodzice w wieku 30–39 lat z dziećmi - dzieci w wieku 0–9 lat). Wiąże się to z chęcią poprawienia standardu życia oraz mniejszymi opłatami poza miastem centralnym. W wieku trzydziestu kilku lat można zaciągnąć również długoterminowy kredyt hipoteczny na zakup domu lub mieszkania. W przypadku osób starszych jest to znacznie trudniejsze ze względu na ich mniejszą zdolnością kredytową. Stąd też zmniejszenie się napływu osób powyżej czterdziestego roku życia. Podobne trendy są widoczne również w Stanach Zjednoczonych (Cromartie, Nelson 2009) oraz w Wielkiej Brytanii (Kenneth, Macieski 2009).

Kierunki napływu ludności

Z województwa małopolskiego zanotowano największe napływy do gminy Wielka Wieś (tab. 2), skąd w pierwszym przedziale czasowym przybyło na badany teren aż 85,9% ogółu migrantów. Na kolejnych miejscach znalazły

się sąsiednie jednostki administracyjne: podkarpackie (3,28%) oraz śląskie (2,95%). Należy zwrócić uwagę, że migracje z tych województw są ponad dwudziestopięciokrotnie mniejsze niż z małopolskiego, co wskazuje przewagę migracji na niewielkie odległości w porównaniu do przemieszczenia ludności na długie dystanse.

Tabela 2. Kierunki napływu do gminy Wielka Wieś w latach 2005–2006 i 2010–2011 według województw

Województwo/cecha	Liczba napływających		Odsetek ogółem	
	2005/06	2010/11	2005/06	2010/11
małopolskie	262	447	85,90	87,48
śląskie	9	17	2,95	3,33
podkarpackie	10	16	3,28	3,13
świętokrzyskie	4	11	1,31	2,15
lubelskie	1	8	0,33	1,57
mazowieckie	1	6	0,33	1,17
wielkopolskie	2	2	0,66	0,39
lubuskie	0	2	0,00	0,39
pomorskie	5	1	1,64	0,20
dolnośląskie	4	1	1,31	0,20
opolskie	4	1	1,31	0,20
łódzkie	3	1	0,98	0,20
zachodniopomorskie	2	1	0,66	0,20
kujawsko-pomorskie	0	1	0,00	0,20
Razem	307	515	100,0	100,0

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Urzędu Gminy Wielka Wieś.

W drugim przedziale czasowym znacznie wzrósł napływ na badany obszar. Nastąpiła koncentracja migracji z województwa małopolskiego cechująca się wzrostem udziału w napływie ogółem do 87,48%. Na kolejnych miejscach znalazły się wszystkie województwa ościennie czyli: śląskie podkarpackie i świętokrzyskie. Łączny udział wymienionych czterech województw w latach 2010–2011 wyniósł aż 96,09%, podczas gdy w pierwszym przedziale wyniósł on 93,44%. Na kolejnych miejscach znalazły się województwa lubelskie oraz mazowieckie, które odznaczały się ponad jednoprocetowym udziałem w napływie ogółem, natomiast migracje z pozostałych jednostek miały charakter incydentalny.

Tabela 3. Kierunki napływu do gminy Wielka Wieś w latach 2005–2006 i 2010–2011 według powiatów województwa małopolskiego

Powiat/cecha	Liczba napływających		Napływ z województwa małopolskiego = 100%	
	2005/06	2010/11	2005/06	2010/11
Kraków	180	344	68,70	76,96
krakowski	49	57	18,70	12,75
olkuski	7	8	2,67	1,79
nowotarski	4	6	1,53	1,34
chrzanowski	1	5	0,38	1,12
nowosądecki	2	5	0,76	1,12
Tarnów	3	4	1,15	0,89
Nowy Sącz	2	4	0,76	0,89
tarnowski	1	4	0,38	0,89
brzeski	0	3	0,00	0,67
limanowski	1	2	0,38	0,45
suski	0	2	0,00	0,45
wielicki	2	1	0,76	0,22
krynicki	1	1	0,38	0,22
proszowicki	0	1	0,00	0,22
wadowicki	0	1	0,00	0,22
oświęcimski	4	0	1,53	0,00
bocheński	3	0	1,15	0,00
gorlicki	1	0	0,38	0,00
miechowski	1	0	0,38	0,00
myślenicki	1	0	0,38	0,00
Razem	262	447	100,0	100,0

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Urzędu Gminy Wielka Wieś.

Rozpatrując kierunki migracji z województwa małopolskiego do gminy Wielka Wieś, widać dominację napływu ludności z Krakowa, który w latach 2005–2006 stanowił aż 68,7% wszystkich przybyłych z omawianego województwa (tab. 3). Jednocześnie udział miasta w napływie ludności ogółem (z całego kraju) wyniósł w tym okresie 58,6%. Kolejną jednostką o znacznych napływach był powiat krakowski (18,7%), na którego terenie jest położona gmina Wielka Wieś. Na trzecim miejscu znalazła się sąsiednia jednostka (powiat olkuski), jednak na kolejnych uplasowały się powiaty nowotarski i oświęcimski. Przemieszczenia z tych jednostek mogą świadczyć o zmianie miejsca pracy związanym ze znalezieniem pracy w Krakowie lub jego strefie podmiejskiej. W latach 2010–2011 znacznie wzrósł odsetek migrantów przybywających z Krakowa (wzrost o 8,26% punktu promilowego do 76,96%). Powiększenie tej wartości związane było przede wszystkim ze spadkiem, jaki

miał miejsce w powiecie krakowskim, którego udział w napływie z województwa małopolskiego zmniejszył się do 12,75%. Na trzecim miejscu ze znacznie mniejszym udziałem znalazł się sąsiedni powiat olkuski. Zauważono bardzo niski udział powiatów zaliczanych do strefy peryferyjnej Krakowa (wielicki, proszowicki, myślenicki, wadowicki). Może to być spowodowane intensywnymi dojazdami do pracy do Krakowa z tych powiatów, co powoduje brak chęci do przenoszenia się w poblize miasta. Natomiast zauważono nieco większy odsetek napływających z dalej położonych jednostek: nowotarski, chrzanowski, nowosądecki oraz największych miast województwa (Tarnów i Nowy Sącz). Podobna tendencja występowała również w latach 2005–2006. Omawiane powiaty leżą w dużej odległości od najlepiej rozwiniętego obszaru województwa (Raźniak 2011) i dojazdy do pracy byłyby zbyt uciążliwe oraz mogłyby być nieopłacalne finansowo.

Tabela 4. Kierunki napływu do gminy Wielka Wieś w latach 2005–2006 i 2010–2011 według gmin powiatu ziemskiego krakowskiego

Gmina/cecha	Liczba napływających		Powiat ziemski krakowski = 100%	
	2005/06	2010/11	2005/06	2010/11
Zabierzów	17	16	34,69	28,07
Jerzmanowice	10	14	20,41	24,56
Zielonki	8	7	16,33	12,28
Skawina	2	4	4,08	7,02
Krzeszowice	0	4	0,00	7,02
Liszki	0	3	0,00	5,26
Słomniki	2	2	4,08	3,51
Czernichów	2	2	4,08	3,51
Skąta	1	2	2,04	3,51
Iwanowice	1	1	2,04	1,75
Świątniki Górne	0	1	0,00	1,75
Michałowice	0	1	0,00	1,75
Sułoszowa	3	0	6,12	0,00
Mogilany	3	0	6,12	0,00
Razem	49	57	100,0	100,0

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Urzędu Gminy Wielka Wieś.

Rozpatrując udział ludności napływającej z gmin powiatu ziemskiego krakowskiego do gminy Wielka Wieś widać wpływ odległości na odsetek przybywających na badany teren (tab. 4). Najwyższymi wartościami przyjazdów w latach 2005–2006 cechowały się gminy bezpośrednio sąsiadujące z Wielką Wsią i były to przede wszystkim Zabierzów (34,69%) ogółu migrantów, Jerzmanowice (20,41%) i Zielonki (16,33%). Nieco mniejsze

wartości zanotowano w Skale, która również graniczy z badanym obszarem. Większym udziałem w napływie charakteryzowały się Sułoszowa i Mogilany. W drugim przedziale czasowym również najwięcej osób przeniosło się z gmin sąsiednich, natomiast znacznie zwiększył się napływ ze Skawiny i Zielonek.

Analizując kierunki migracji do gminy Wielka Wieś (tab. 2,3,4) można częściowo potwierdzić prawo Ravensteina (1885), który twierdził, że migracje ludności na bliższe odległości przeważają nad przemieszczeniami na większe odległości. Badana gmina potwierdziła tę zasadę w skali migracji z innych województw oraz w skali napływu z gmin powiatu krakowskiego. Omawiana zasada nie do końca ma zastosowanie na poziomie powiatów województwa małopolskiego, co może mieć związek z występowaniem szerokiej strefy dojazdów do pracy do Krakowa, z której napływ był mniejszy niż z terenów dalej położonych od miasta wojewódzkiego.

Podsumowanie

Procesy suburbanizacji zachodzą w całym Krakowskim Obszarze Metropolitalnym, a najbardziej widoczne są w gminach sąsiadujących z Krakowem od północy i południa. Wśród nich bardzo silne przemieszczenia ludności notuje gmina Wielka Wieś. Najbardziej dynamicznie proces ten zachodzi we wsiach bezpośrednio graniczących z Krakowem, jednak jednostki dalej położone również poddawane są coraz silniejszej suburbanizacji. Na nierównomierność omawianych procesów ma wpływ położenie na terenie gminy Ojcowskiego Parku Narodowego, który nieco hamuje napływ ludności do wsi położonych na jego terenie. Należy zwrócić uwagę na wzrost przemieszczeń ludności z Krakowa na analizowany teren, co jest przejawem procesów suburbanizacji. Główną grupę migrantów tworzą stosunkowo młode małżeństwa (30–39 lat) z dziećmi (0–9 lat), co ma również miejsce w krajach, w których omawiane procesy trwają od ponad 100 lat. Intensywność napływu ludności do Wielkiej Wsi generalnie maleje wraz ze wzrostem odległości od gminy. Najwyższy udział w napływie mieli mieszkańcy Krakowa oraz powiatu ziemskiego krakowskiego, natomiast przemieszczenia ludności z innych województw (poza małopolskim) były znikome. Silne natężenie procesów suburbanizacji w badanej gminie może być wynikiem bardzo dobrego skomunikowania zarówno z Krakowem, jak i z autostradą A4 i Międzynarodowym Portem Lotniczym w Balicach, co skutkuje wzrostem liczby firm i miejsc pracy w gminie. Położenie gminy w ciekawym krajobrazowo terenie jest dodatkowym atutem przemawiającym za osiedleniem się na tym terenie. Miejscowe plany zagospodarowania terenu dla całego obszaru są zachętą

dla inwestorów, którzy dzięki temu mogą uniknąć części formalności administracyjnych koniecznych do uzyskania pozwolenia na budowę.

Summary

Suburbanization in the United States and Great Britain began to take place in the 19th century and its rate far exceeded that in Poland. In Poland, increased rates of suburbanization were observed by the 1990s. Rates of suburbanization in Poland increased rapidly over the last decade, with residential suburbanization taking the lead role. There are few papers on migration at the county and township level in Poland due to limits on access to private data. Household registration data for the years 2005, 2006, 2010 and 2011 for Wielka Wies Township were used to analyze changes in migration rates in this paper. The township has been a popular suburban growth center for more than a decade. The paper analyzes migration direction and migrant profiles. Research has shown that migration directions vary substantially and Krakow is the main point of origin. This suggests that suburbanization is taking place in the region. Household registration data for the study period indicate that Wielka Wies Township is becoming increasingly more attractive to Krakow residents. Migration rates vary for different migration directions. The most attractive villages (towns) were those directly adjacent to the city of Krakow. Easy access to public transportation and roads makes neighboring villages attractive to new suburbanites. The township has experienced positive population growth since the 1990s.

keywords: suburbanization, migration, Krakow

Literatura

- Baum-Snow N. (2007), *Did Highways Cause Suburbanization?*, "Quarterly Journal of Economics", 122, 775–805.
- Champion A.G. (1994), *International migration and demographic change in the developed world*, "Urban Studies", 31(4/5), 653–677.
- Cromartie J., Nelson P. (2009), *Baby Boom Migration and Its Impact on Rural America*, „Economic Research Report”, 36.
- Długosz Z., Biały S. (2014), *Selected aspects of permanent emigration from Poland (2001–2010)*, "Bulletin of Geography. Socio-economic Series", 23, 25–37.
- Domański B., Gwozdz K., Sobala-Gwozdz A. (2009), *Inwestycje zagraniczne na obszarach wiejskich i w małych miastach Polski południowo-wschodniej*, W: A. Zborowski, Z. Górka (red.), *Człowiek i Rolnictwo*, Kraków: Uniwersytet Jagielloński, 267–277.
- Gordon P., Richardson H.W., Yu G. (1998), *Metropolitan and non-metropolitan employment trends in the US: recent evidence and implications*, "Urban Studies", 35(7), 1037–1057.
- Grochowski M. (2005), *Powiązania międzynarodowe Obszaru Metropolitalnego Warszawy*, „Biuletyn KPZK PAN", 221, 231–243.

- Górka Z., Brzosko-Sermak A. (2011), *Przemiany i funkcje miast regionu miejskiego Krakowa*, W: M. Soja, A. Zborowski (red.), *Człowiek w przestrzeni zurbanizowanej*, Kraków: Uniwersytet Jagielloński, 123–136.
- Jażdżewska I. (2007), *Miejski system osadniczy w Polsce na przełomie XX i XIX wieku*, W: P. Bezdeń, S. Grykień (red.), *Przekształcenia regionalnych struktur funkcjonalno-przestrzennych*, Wrocław: Uniwersytet Wrocławski, 115–126.
- Johnson K.M., Macieski R. (2009), *Demographic Trends in the Manchester-Nashua Metropolitan Area*, New Hampshire: Carsey Institute.
- Kopecy K., Suen R. (2009), *A Quantitative Analysis of Suburbanization and the Difusion of the Automobile*, Rochester: The 2005 NBER Urban Economics Working Group Meeting.
- Köhler W. (2008), *Suburbanization and Homeownership Rates*, Zurich: University of Zurich.
- Liszewski S. (2005), *Delimitacja Obszaru Metropolitalnego Łodzi*, „Biuletyn KPZK PAN”, 215, 25–47.
- Mason J. R., Nigmatullina L. (2011), *Suburbanization And Sustainability in Metropolitan Moscow*, „Geographical Review”, 101(3), 316–333.
- Merriman D., Ohkawara T., Suzuki T. (1995), *Excess commuting in the Tokyo Metropolitan Area: measurement and policy simulations*, „Urban Studies”, 32(1), 69–85.
- Nabavi A.H. (2009), *Migrant, Marginality and Suburbanization, a Conceptual Framework*, „European Journal of Social Sciences”, 9(2), 350–355.
- Nagyvárad L., Szebni A., Rábay A. (2011), *Modeling the suburbanization of the Budapest agglomeration (Hungary) with GIS methods the aspect of the sustainable development*, W: *2011 International Conference on Asia Agriculture and Animal IPCBEE*, Singapore: IACSIT Press.
- Nowotnik D. (2012), *Przestrzenne zróżnicowanie migracji w Polsce w ujęciu miast i gmin na przełomie XX i XXI wieku*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis Studia Geographica”, 126(3), 138–152.
- Płaziak M. (2004), *The Spatial Distribution of Living Standards in The Małopolskie Voivodeship*, „Prace Geograficzne”, 114, 107–116.
- Ravenstein E.G. (1885), *The Laws of Migration*, „Journal of the Statistical Society of London”, 48(2), 167–235.
- Raźniak P., Winiarczyk-Raźniak A. (2014), *Influence of the societal security level on population migrations in Poland*, „Procedia – Social and Behavioral Sciences”, 120, 2–12.
- Raźniak P. (2012), *Procesy społeczno-ekonomiczne w Krakowskim Obszarze Metropolitalnym*, „Prace Geograficzne”, 129, 63–81.
- Raźniak P. (2011), *Procesy migracyjne a dochody gmin w wybranych obszarach metropolitalnych południowej Polski*, W: D. Fatuła (red.), *Społeczne, marke-*

- tingowe i innowacyjne aspekty kreowania zmian w organizacjach*, Kraków: Oficyna Wydawnicza AFM, 117–134.
- Raźniak P. (2007), *Migration processes in selected metropolitan areas of Poland in the years 2000–2005*, "Bulletin of Geography. Socio-economic series", 8, 125–139.
- Raźniak P. (2002), *Imigracja do strefy podmiejskiej Krakowa jako wyraz procesów suburbanizacji na przykładzie gminy Zabierzów*, Kraków: Uniwersytet Jagielloński (praca magisterska).
- Sykora L., Ouredenek M. (2007), *Sprawling post-communist metropolis: Commercial and residential suburbanization in Prague and Brno, the Czech Republic*, "Geo Journal", 91, 209–233.
- Taylor G. R. (1966), *The Beginnings of Mass Transportation in Urban America, Parts I and II*, "The Smithsonian Journal of History", 1, 35–50.
- Ward D. (1964), *Historical Geography of Streetcar Suburbs in Boston, Massachusetts and Leeds, England: 1850–1920*, "Annals of the Association of American Geographers", 54(4), 477–489.
- White B. (1993), *The social geography of immigrants in European cities: the geography of arrival*, W: T. King (red.), *The New Geography of European Migrations*. London.
- Winiarczyk-Raźniak A. (2004), *The Urban Quality of Life Assessment Along The Section: Cracow City Centre – Town of Skąta*, „Prace Geograficzne”, 114, 131–140.
- Winiarczyk-Raźniak A. (2006), *Uczestnictwo w kulturze jako przejaw miejskiego stylu życia w regionie miejskim Krakowa*, W: B. Górz (red.), *Urbanizacja i społeczeństwo*, Kraków: Akademia Pedagogiczna, 203–213.
- Winiarczyk-Raźniak A. (2008), *Wybrane usługi a jakość życia mieszkańców w regionie miejskim Krakowa*, Kraków: Uniwersytet Pedagogiczny.
- Winiarczyk-Raźniak A., Raźniak P. (2011), *Regional Differences In The Standard of Living In Poland (Based on Selected Indices)*, "Procedia – Social and Behavioral Sciences", 19, 31–36.
- Zborowski A. (2007), *Reterytorializacja migracji w układzie regionalnym i lokalnym w Polsce południowo-wschodniej*, W: P. Bezdeń, S. Grykień (red.), *Przekształcenia regionalnych struktur funkcjonalno-przestrzennych*, Wrocław: Uniwersytet Wrocławski, 371–382.
- Urząd Gminy Wielka Wieś, dane statystyczne.

Rajmund Mydel

Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

Dorota Takahashi

Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

Struktura wielkościowa miast megamiasta Tokio oraz jej zróżnicowanie w zależności od odległości od centrum

City Size Structure of the Tokyo Megacity and its Differentiation on Dependence of the Distance from the Centre

Streszczenie

Megamiasto Tokio reprezentuje od lat 50. XX w. największy na świecie pod względem demograficznym typ formacji osadniczej. Zajmujące powierzchnię 13,1 tys. km², zamieszkiwane jest przez 35,1 mln osób (27,5% ogólnej liczby ludności Japonii). W zespole megamiasta Tokio, które formuje ogromny, ultranowoczesny w swej funkcjonalnej strukturze rynek pracy, koncentrujący 28,9% czynnej zawodowo ludności kraju, wytworzonych zostało niemal 35,0% wartości PKB Japonii (2005).

Na tą największą miejską formację osadniczą świata, stanowiącą podstawowe ogniwo Nippon Megalopolis, składa się 128 miast (tzw. *shi*) o zaludnieniu co najmniej 30 tys. mieszkańców. Zasadniczym celem rozdziału jest poznanie struktury wielkościowej miast w zespole megamiasta Tokio z uwzględnieniem jej zmienności w zależności od odległości od centrum układu, reprezentowanego przez miasto centralne Tokio. Charakterystyczna jest w jego zespole obecność czterech miast o zaludnieniu powyżej 1,0 mln osób (w tym Tokio liczące 8,5 mln mieszkańców), które reprezentując zaledwie 3,1% ogółu miast, koncentrują aż 43,3% ludności megamiasta. Najliczniejsze są tu miasta o zaludnieniu 50,0–99,9 tys. oraz 100,0–199,9 tys. mieszkańców, reprezentujące odpowiednio 36,4% oraz 34,4% ogółu miast megamiasta, koncentrując 28,2% ludności miejskiej całego zespołu. Z punktu widzenia zmienności struktury wielkościowej miast w zależności od odległości, w strefie 10–40 km charakterystyczna jest dominacja miast o zaludnieniu 100,0–199,9 tys., w strefie 40–60 km miast liczących 50,0–99,9 tys. mieszkańców, natomiast w strefie peryferyjnej czyli w odległości 60–70 km, znamieną jest strukturalna przewaga miast najmniejszych, liczących 30,0–49,9 tys. mieszkańców. Spadkowi wielkości miejskich jednostek osadniczych wraz ze wzrostem odległości od centrum zespołu megamiasta towarzyszy obniżanie ich liczby, czyli zmniejszanie gęstości sieci osadniczej.

słowa kluczowe: megamiasto, struktura wielkościowa miast, struktura ludności miejskiej w kategoriach wielkościowych miast, dojazdy do pracy

Wprowadzenie

Integralnym składnikiem procesu globalizacji światowej gospodarki jest formowanie niezwykle silnych ekonomicznie oraz demograficznie formacji miejsko-osadniczych, reprezentujących bieguny wzrostu i rozwoju społeczno-gospodarczego o międzynarodowym, a niekiedy globalnym znaczeniu. Znamionuje je zarazem najwyższy poziom nowoczesności struktur gospodarczych, w ramach których zaznacza się silnie aktywność w zakresie funkcji bankowo-finansowych, zarządzających oraz wytwarzania, przetwarzania, gromadzenia i dystrybucji informacji o globalnym zasięgu – znaczeniu. Ten rodzaj aktywności gospodarczej zapisywany jest powszechnie pod hasłem „*FIRE Activities*” oraz „*IC Activities*”. Powyższe terminy używane są wyłącznie w odniesieniu do procesu rozwoju nowoczesnych struktur gospodarczych, oddziaływujących czy też współtworzących wizerunek ekonomiczny współczesnego świata. Z powyższego względu kreowane tego typu formacje miejsko-osadnicze określane bywają niekiedy terminem miast globalnych (*global cities*), a które z przestrzennego punktu widzenia formowane są przez pewne, liczące wiele milionów mieszkańców obszary metropolitalne (np. King 1990; Sassen 1991; Marcus, Van Kempen 2000; Scott 2001). Współcześni badacze za miasta globalne uznają jedynie Nowy Jork, Londyn oraz Tokio, którym pod względem demograficznego potencjału zdecydowanie przewodzi Tokio, liczące 36,7 mln mieszkańców (2010).

Innym charakterystycznym przejawem rozwoju procesów globalizacji końca XX i początku XXI wieku w sferze osadnictwa miejskiego, jest przyspieszony proces formowania megamiast (*megacities*). Formacja osadnicza typu megamiasto definiowana bywa obecnie generalnie jako obszar metropolitalny liczący 10 mln i więcej mieszkańców. Niektóre definicje określają także minimalną wielkość gęstości zaludnienia megamiasta na poziomie 2 tys. osób na 1 km² (np. Fuchs 1994; Hall 1997). W zdecydowanej większości megamiasta reprezentują centra regionalnego oraz krajowego wzrostu gospodarczego (w tym jako ośrodki stołeczne), charakteryzując się nowoczesnością struktur społeczno-ekonomicznych. Pozostające wielkimi, rozwijającymi się rynkami pracy, są niezwykle atrakcyjnym celem migracji na tle ekonomicznym, które stanowią główne źródło demograficznego wzrostu zarówno miasta centralnego, jak też miast położonych w zasięgu jego oddziaływania. Okoliczność powyższa stanowi zasadniczą determinantę rosnących powiązań przestrzenno-funkcyjnych i ekonomicznych na linii miasto centralne – ośrodki miejskie bliższego i dalszego sąsiedztwa oraz pomiędzy miastami formowanego obszaru metropolitalnego – megamiasta (*intrametropolitan – intramegacity spatial-functional links* – m.in. Mydel, Ishimizu 1985; Sorensen 2001; Hall

2004). W świetle powyższych uwag podkreślić należy, że czynnikiem determinującym przynależność do największych na świecie formacji osadniczych typu miasto globalne oraz megamiasto, jest w pierwszym rzędzie ich miejsce oraz rola w systemie funkcjonowania światowej gospodarki. Jak już wspomniano, warunki formalne miasta globalnego w świetle dotychczasowych badań, spełnia współcześnie jedynie Nowy Jork, Londyn oraz Tokio. Biorąc pod uwagę kryterium demograficzne (10 mln i więcej mieszkańców), reprezentują one jednocześnie typ megamiasta (z wyjątkiem Londynu, w zespole którego w 2010 r. mieszkało 8,6 mln osób).

Lata 80. XX w., które przyniosły wzrost stopy urbanizacji świata do poziomu 40,0%, znaczone są wzrostem liczby megamiast w globalnym systemie miejskiego osadnictwa. W latach 1950-1970 były na świecie zaledwie dwa megamiasta: Nowy Jork (12,34 mln) oraz Tokio (11,27 mln mieszkańców – 1950), z których Tokio począwszy od 1955 r. przejmuje pozycję lidera w tej kategorii miast. Począwszy od 1975 r. liczba megamiast na świecie systematycznie rośnie: z 4 w 1980 oraz 10 w 1990 do 16 w 2000 roku. W dekadzie 2000-2010 zbiorowość megamiast wzrosła do 21, mieszkańcy których w liczbie 324,2 mln reprezentowali 9,3% ludności miejskiej świata. W tym miejscu warto przypomnieć, że 2010 r. wyznacza przełomowy moment w procesie urbanizacji świata, wyrażający się w osiągnięciu stopy urbanizacji rzędu 50,5%. Prognozy dotyczące rozwoju największych miast świata do 2025 r. dowodzą, iż liczba megamiast osiągnie wielkość 29, a którym niezmiennie przewodzić będzie megamiasto Tokio, licząc 37,1 mln mieszkańców (Tab. 1).

Rosnąca liczba oraz wzrost potencjału demograficznego i ekonomicznego megamiast, wyrażająca się w skali indywidualnych krajów rosnącym strukturalnym ich udziałem w ogólnej liczbie mieszkańców, wielkości zatrudnienia czy wytworzonego PKB (rzędu 30-40%), budzi coraz szersze zainteresowanie badaczy. Zainteresowanie owo ma zarówno naukowo-poznawczy jak i praktyczny wymiar. Dowodem rangi problemu może być fakt, że w ramach Międzynarodowej Unii Geograficznej sformułowanych zostało w latach 2005-2010 kilka międzynarodowych projektów badawczych na temat megamiast, pod ogólnym hasłem „Megacity Task Force”. Syntetyzując tematykę podejmowanych projektów stwierdzić należy, że megamiasta traktowane są w kategoriach „mega wyzwania” przyszłości, ze szczególnym uwzględnieniem problematyki tzw. „habitatu”. Dotyczy ona przede wszystkim poziomu i jakości życia mieszkańców megamiast, głównie problemów planowania (np. Okata, Murayama 2011; Sorensen 2011), zaburzenia środowiska przyrodniczego, trudności komunikacyjnych, warunków mieszkaniowych oraz zjawisk marginesowych (m.in. gettoizacji struktur przestrzennych i społeczno-ekonomicznych, dyfuzji ubóstwa, przestępczości oraz szeroko rozumianego bezpie-

czeństwa – np. Fuchs 1994; Aguilar, Escamilla 1999; Kruss, Leuze, Nitschke 2007; Sorensen, Okata 2011). Grono badaczy zwraca uwagę na bardzo ważną rolę megamiast w procesach międzynarodowej megalopolizacji, polegających na formowaniu mniej lub bardziej ciągłych, wysoko zurbanizowanych stref – korytarzy, w składzie których znajdują się silnie zurbanizowane obszary państw sąsiedzkich, z głównymi ogniwami systemu, reprezentowanymi przez megamiasta.

Tabela 1. Megamiasta świata oraz liczba ich mieszkańców w latach 1955–2025

1955		1985		2010		2025	
Nazwa	Ludność (w mln)	Nazwa	Ludność (w mln)	Nazwa	Ludność (w mln)	Nazwa	Ludność (w mln)
Tokio	13,71	Tokio	30,30	Tokio	36,67	Tokio	37,09
Nowy Jork	13,22	Nowy Jork	15,83	Delhi	22,16	Delhi	28,57
		Mexico City	14,11	Sao Paulo	20,26	Bombaj	25,81
		Sao Paulo	13,39	Bombaj	20,04	Sao Paulo	21,65
		Osaka	10,35	Mexico City	19,46	Dhaka	20,94
		Bombaj	10,34	Nowy Jork	19,43	Mexico City	20,71
		Los Angeles	10,18	Szanghaj	16,58	Nowy Jork	20,64
				Kalkuta	15,55	Kalkuta	20,11
				Dhaka	14,65	Szanghai	20,02
		Karaczi	13,12	Karaczi	18,73		
		Buenos Aires	13,07	Lagos	15,81	Lagos	15,81
		Los Angeles	12,76	Kinszasa	15,04	Kinszasa	15,04
		Pekin	12,39	Pekin	15,02	Pekin	15,02
		Rio de Janeiro	11,95	Manila	14,92	Manila	14,92
		Manila	11,63	Buenos Aires	13,74	Buenos Aires	13,74
		Osaka	11,34	Los Angeles	13,68	Los Angeles	13,68
		Kair	11,00	Kair	13,53	Kair	13,53
		Lagos	10,58	Rio de Janeiro	12,65	Rio de Janeiro	12,65
		Moskwa	10,55	Janeiro		Janeiro	
		Istambuł	10,52	Istambuł	12,11	Istambuł	12,11
		Paryż	10,49	Osaka	11,37	Osaka	11,37
				Shenzhen	11,15	Shenzhen	11,15
				Chongqing	11,07	Chongqing	11,07
				Guongzhou	10,96	Guongzhou	10,96
				Paryż	10,88	Paryż	10,88
				Dżakarta	10,88	Dżakarta	10,88
				Moskwa	10,66	Moskwa	10,66
				Bogota	10,54	Bogota	10,54
				Lima	10,53	Lima	10,53
				Lahore	10,31	Lahore	10,31

Źródło: opracowanie własne na podstawie: *World Urbanization Prospect: The 2009 Revision*.

W pewnych przypadkach fascynacja skalą problemu oraz swoista pogoń za wyróżnieniem w różnych regionach świata tego typu formacji, kończy się co najmniej wątpliwymi z naukowego punktu widzenia ustaleniami. Przykładem może tu być bezkrytyczne cytowanie w polskiej literaturze przedmiotu (Węclawowicz 2007, s. 106) faktu istnienia w Azji największego korytarza miejskiego na świecie o nazwie BESETO, w którym znajduje się megamiasto Tokio. Przynieszone w powyższej publikacji dane dotyczące zarówno liczby wyróżnionych megamiast „korytarza” jak też liczby obecnych na jego terytorium miast oraz zamieszkałej ludności, dalece odbiegają od realiów.

Przedmiot, zakres oraz cel opracowania

Podjęmowana tu problematyka badawcza charakteryzuje się silnie zróżnicowanym tematycznie zakresem problemowym. Należy mieć świadomość, że na ten typ formacji osadniczej składa się system różnej wielkości miast, silnie powiązanych funkcjonalnie z miastem centralnym, kreującym biegun wzrostu i rozwoju megamiasta. Jego przestrzenny zasięg określany bywa najczęściej na kanwie wielkości migracji wahałowych (codziennych dojazdów do pracy i szkół), pomiędzy miastem centralnym a ośrodkami osadniczymi tego typu zespołu miejskiego. W przypadku megamiasta Tokio, jego zewnętrzne granice wyznacza dystans 70 km od centrum, gdzie notowana jest względna równowaga w kategoriach tzw. nocnego i dziennego zaludnienia. W ramach tak określonych zewnętrznych granicach megamiasta Tokio, prawidłowość których potwierdzają m.in. wyniki badań autora (np. Mydel, Ishimizu 1988; Sorensen 2001, Okata, Murayama 2011), przygotowywane są przez władze administracyjno-gospodarcze zespołu (Tokyo Metropolitan Government) różnego typu plany perspektywicznego wzrostu i rozwoju. W tak wyznaczonych granicach, terytorium megamiasta Tokio zajmowało w 2005 r. powierzchnię 13 121 km² (3,5% powierzchni kraju) zamieszkałe przez 35,1 mln osób (2 583 osoby/1 km²). Mieszkańcy megamiasta Tokio reprezentowali 27,5% ogółu ludności Japonii, a kreowany przez ten zespół silnie zdywersyfikowany, ultranowoczesny w swej funkcjonalnej strukturze rynek pracy, koncentrował aż 28,9% ogółu czynnej zawodowo ludności kraju.

Podkreślany już tu prymat od 1955 r. megamiasta Tokio w zespole megamiast świata, wydaje się czynić ten zespół wyjątkowo interesującym przedmiotem studiów. Na tle względnie ubogiego dotąd dorobku naukowego na temat megamiast świata, za główny cel badawczy niniejszego opracowania postawiono sobie poznanie struktury wielkościowej miast tokijskiego megamiasta. Jest to nowatorskie zadanie badawcze, a na jego wysoki walor na-

ukowo-poznawczy składać się będzie dodatkowo, określenie zmienności liczby i struktury wielkościowej miast w zależności od odległości od centrum zespołu, reprezentowanego przez Tokio, jedno z największych miast świata, liczące 8,49 mln mieszkańców (2005 r.). Przedmiotowa struktura korespondować będzie w znacznej mierze z ogromnymi codziennymi przepływami czynnej zawodowo ludności oraz młodzieży szkolnej-akademickiej pomiędzy miastem centralnym Tokio, a ośrodkami osadniczymi megamiasta. Jak przystało na miasto globalne oraz największe megamiasto świata, są one ogromne. I tak wielkość dziennego napływu do miasta Tokio wynosiła w 2005 r. dokładnie 3 354 tys. osób, czemu towarzyszył odpływ w ciągu dnia z miasta Tokio do różnych stref megamiasta 422 tys. osób (Tokyo Statistical Yearbook 2006).

Postępowanie badawcze przeprowadzone będzie kolejno w skali terytorium całego megamiasta oraz w obrębie siedmiu pierścieni wybiegających z centrum zespołu w stronę jego peryferyjnych obszarów (miasto centralne, oraz pierścienie: 10-20 km, 20-30 km, 30-40 km, 40-50 km, 50-60 km, 60-70 km). Zgodnie z japońską definicją określającą dolną granicę jednostki osadniczej uznawanej za miasto (tzw. „shi”), wynoszącej 30 tys. mieszkańców, analizą objęte zostaną tego typu jednostki w siedmiu przedziałach wielkościowych: 30,0-49,9 tys. mieszkańców, 50,0-99,9 tys., 100,0-199,9 tys., 200,0-299,9 tys., 300,0-499,9 tys., 500,0-999,9 tys. oraz 1000 i więcej tys. mieszkańców. Szczegółowa interpretacja zapisanego w tytule pracy zagadnienia oparta została zasadniczo na japońskich źródłach statystycznych odnoszących się do 2005 r. W ich zespole najbardziej użytecznymi były takie publikacje statystyczne jak *2005 Population Census of Japan, Vol. 1: Total Population*, skąd pozyskano dane o liczbie mieszkańców miast oraz *2005 Population Census of Japan, Overview Series No. 9: Population of Major Metropolitan Areas*, zawierającego m.in. mapę przestrzennego zasięgu i wewnętrznego podziału megamiasta na 10-kilometrowe, koncentryczne strefy z oznaczonymi w ich ramach jednostkami osadniczymi. Autorzy pragną podkreślić, że ten drugi, specjalistyczny materiał źródłowy jest najbardziej aktualną prezentacją przedmiotowych problemów w odniesieniu do japońskich obszarów metropolitalnych (w tym megamiasta Tokio oraz megamiasta Osaka), wydany drukiem dopiero w 2009 r. przez Statistics Bureau, Ministry of Internal Affairs and Communications.

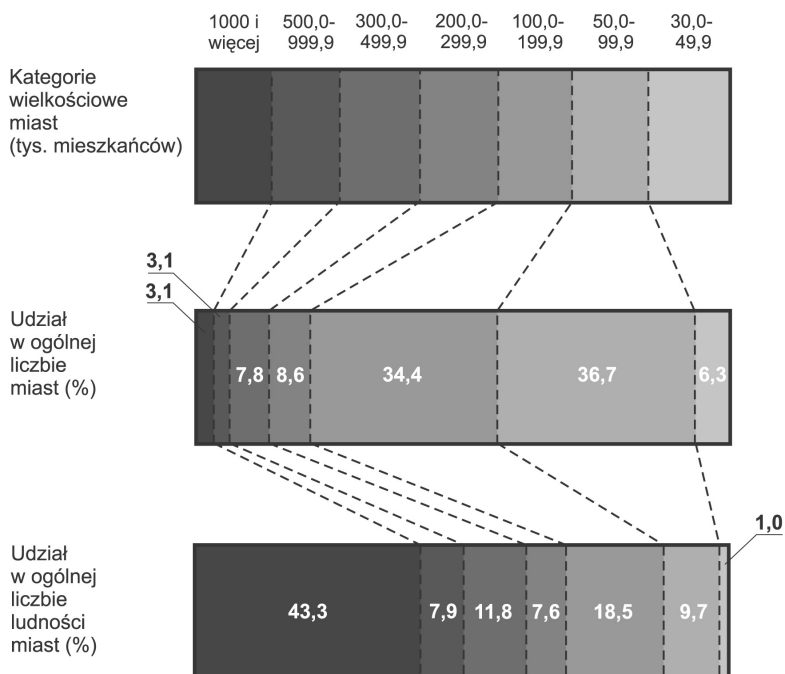
Mając na uwadze konieczność podkreślenia wyjątkowej pozycji megamiasta Tokio w systemie społeczno-ekonomicznym Japonii dodać należy, że formuje ono w tym kontekście najważniejszy region gospodarczy kraju zwany Keihin. Na jego terytorium znajduje zatrudnienie 28,9% czynnej zawodowo ludności kraju, która w ramach swojej aktywności wytwarza niemal 35,0% PKB Japonii. Megamiasto Tokio stanowi także najważniejszy element jednej

z największej formacji miejsko-osadniczej świata zwanej Nippon Megalopolis (Japońskie Megalopolis), zamieszkiwanej przez 75 mln osób. Przytoczone powyżej fakty podkreślają dodatkowo rangę zespołu oraz postawionego zadania badawczego, wyniki którego mogą zostać także wykorzystane w przyszłych studiach porównawczych na temat megamiast świata.

Miasta i ludność miejska megamiasta Tokio na tle osadnictwa miejskiego kraju

Megamiasto Tokio reprezentujące największą na świecie tego typu formację osadniczą tworzy układ 128 miast („*shi*”). Zamieszkiwane są one łącznie przez 33 893,1 tys. osób, co oznacza, że stopa urbanizacji w zespole megamiasta osiąga wartość 96,6% (2005 r.). W zbiorowości 128 miast megamiasta Tokio charakterystyczna jest przede wszystkim strukturalna dominacja jednostek o zaludnieniu 50,0-99,9 tys. oraz 100,0-199,9 tys. mieszkańców, reprezentujących odpowiednio 36,7% oraz 34,4% ich ogólnej liczby. Powyższe dwie kategorie wielkościowe stanowią łącznie aż 71,1% całej zbiorowości miast, koncentrując 28,2% ludności miejskiej megamiasta. Do nie mniej znamiennych zaliczyć należy fakt obecności na terytorium megamiasta Tokio aż 4 miast liczących ponad 1,0 mln mieszkańców, na czele z Tokio (8 489,7 tys. osób), pełniącego funkcję centralnego ośrodka. Trzy pozostałe tej kategorii wielkościowej miasta reprezentowane są przez Jokohamę (3 759,6 tys.), przyległe do granic Tokio miasto Kawasaki (1 327,0 tys.) oraz najmłodsze milionowe miasto Japonii – Saitama (1 176,3 tys. mieszkańców). To ostatnie z milionowych miast zespołu powstało w 2001 r. w wyniku połączenia trzech, sąsiadujących ze sobą miast, a mianowicie Urawa (liczące w momencie powstawania nowego miasta 484,8 tys. mieszkańców), Omiya (456,3 tys.) oraz Yono (82,9 tys. mieszkańców). Ponadto od 2005 r., który wyznacza podstawowy zakres czasowy niniejszego opracowania, włączono do nowopowstałego miasta Saitama, kolejne miasto – Iwatsuki, liczące wówczas 109,3 tys. mieszkańców. Milionowe miasta reprezentujące w zespole megamiasta zaledwie 3,1% ogólnej liczby ośrodków miejskich, charakteryzują się jednocześnie najwyższym poziomem koncentracji ludności miejskiej. Przypada na nie aż 43,6% ogółu tej kategorii mieszkańców tokijskiego megamiasta. Wraz z czterema kolejnymi największymi na liście rankingowej miastami zespołu (500,0-999,9 tys. mieszkańców) a mianowicie miastem Chiba (924,3 tys.), Sagamihara (628,7 tys.), Funabashi (569,8 tys.) oraz Hachioji (560,0 tys. mieszkańców), koncentrują ponad połowę (51,4%) ludności miejskiej megamiasta Tokio (tab. 2).

- Struktura wielkościowa miast megamiasta Tokio... -



Ryc. 1. Megamiasto Tokio (2005). Struktura wielkościowa miast oraz grup wielkościowych miast w ogólnej liczbie ludności miejskiej

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 2. Megamiasto Tokio. Liczba i struktura wielkościowa miast oraz ludności miejskiej (2005)

Miasta o liczbie ludności (tys. osób)	Miasta		Ludność miast	
	Liczba miast	% ogółu miast	Liczba (tys. osób)	% ogółu ludności miast
1000 i więcej	4	3,1	14 752,6	43,3
500,0-999,9	4	3,1	2 682,8	7,9
300,0-499,9	10	7,8	4 013,7	11,8
200,0-299,9	11	8,6	2 568,5	7,6
100,0-199,9	44	34,4	6 254,3	18,5
50,0-99,9	47	36,7	3 283,6	9,7
30,0-49,9	8	6,3	337,6	1,0
Razem	128	100,0	33 893,1	100,0

Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Population of Major Metropolitan Areas*, 2009.

W świetle powyższych faktów stwierdzić należy, że z punktu widzenia poziomu koncentracji ludności miejskiej prymat przypada w udziale ośmiu największym miastom (o zaludnieniu 500,0 tys. i więcej mieszkańców). Znamienna jest w powyższym kontekście względnie nieliczna zbiorowość miast najmniejszych (o zaludnieniu 30,0–49,9 tys. osób), które w liczbie ośmiu koncentrują zaledwie 1,0% ludności miejskiej megamiasta.

Porównując strukturę wielkościową miast i ludności miejskiej megamiasta Tokio z ogólnokrajowym obrazem powyższych struktur, zauważa się w zespole megamiasta silną strukturalną nadreprezentację największych miast (powyżej 1,0 mln mieszkańców) oraz o zaludnieniu 100,0–199,9 tys. mieszkańców. Towarzyszy temu równocześnie symboliczna wręcz pozycja miast najmniejszych (30,0–499,9 tys. mieszkańców – tab. 3).

Tabela 3. Japonia. Liczba i struktura wielkościowa miast oraz ludności miejskiej (2005)

Miasta o liczbie ludności (tys. osób)	Miasta		Ludność miast	
	Liczba miast	% ogółu miast	Liczba (tys. osób)	% ogółu ludności miast
1000 i więcej	12	1,8	27 878	25,7
500,0–999,9	14	2,0	9 775	9,0
300,0–499,9	45	6,6	17 299	15,9
200,0–299,9	40	5,9	9 758	9,0
100,0–199,9	141	20,6	19 384	17,8
50,0–99,9	249	36,5	17 378	16,0
30,0–49,9	182	26,6	7 207	6,6
Razem	683	100,0	108 679	100,0

Źródło: opracowanie własne na podstawie *2005 Population Census of Japan*.

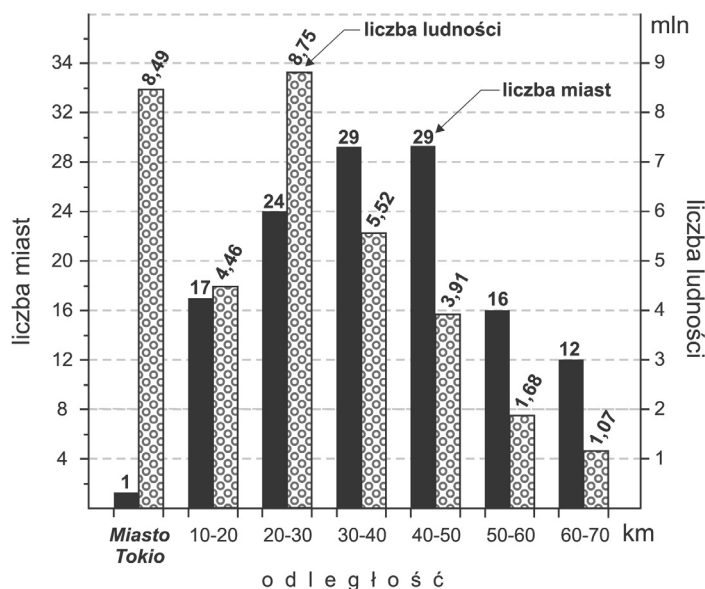
Wysoka ranga oraz pozycja w krajowym systemie osadniczym ośrodków miejskich megamiasta Tokio znajduje także wyraz w fakcie, że na jego obszarze reprezentującym zaledwie 3,6% powierzchni państwa, zlokalizowanych jest 18,7% ogółu miast Japonii, których mieszkańcy reprezentują aż 31,2 % ludności miejskiej kraju. Nie mniej znamienna jest w tym kontekście wysoka pozycja megamiasta w ogólnokrajowej strukturze miast o zaludnieniu powyżej 1,0 mln. Reprezentujące 33,3% całej zbiorowości tej kategorii wielkościowej miast w skali kraju, koncentrują aż 52,9% ogólnej liczby ich mieszkańców. Dominująca pozycja milionowych miast megamiasta Tokio w zakresie stopnia koncentracji ludności wynika z obecności w ich zespole dwóch największych miast kraju czyli Tokio (8,49 mln) oraz Jokohamy (3,76 mln mieszkańców).

Zróżnicowanie liczby i struktury wielkościowej miast w zależności od odległości

Szczególnie interesującym z naukowo-poznawczego punktu widzenia przedmiotowej problematyki, jest określenie przestrzennego zróżnicowania rozmieszczenia miast na terytorium megamiasta Tokio z uwzględnieniem ich struktury wielkościowej. Determinować ono będzie bezpośrednio fakt przestrzennej dystrybucji ich mieszkańców w zależności od odległości od centrum zespołu. Problematyka powyższa interpretowana będzie w ramach 10-kilometrowych pierścieni z ośrodkiem w CBD miasta Tokio, a których zewnętrzny zasięg wyznacza pierścień położony 60-70 km od centrum zespołu, gdzie notowana jest względna równowaga pomiędzy nocnym i dziennym zaludnieniem.

Przyjmując za punkt wyjściowy miasto centralne (Tokio) charakterystyczny jest w tym względzie generalny, stały wzrost liczby miast od centrum układu w kierunku peryferii, z kulminacją w pierścieniach odległych 30-40 km oraz 40-50 km. Zlokalizowanych jest tam po 29 miast zespołu, co stanowi odpowiednio po 22,6% ich ogólnej liczby. Powyżej tej odległości widoczny jest zasadniczy spadek liczby miast (do 16 w pierścieniu 50-60 km oraz 12 miast w odległości 60-70 km). Dowodzi to bezpośrednio zdecydowanie niższej gęstości sieci ośrodków miejskich, która odczuwana jest szczególnie silnie także z tego powodu, iż najbardziej oddalone od centrum zespołu pierścienie, zajmują zdecydowanie większą powierzchnię w porównaniu z tymi położonymi bliżej miasta centralnego. W pierścieniu 60-70 km jedno miasto przypada średnio na 273,5 km² powierzchni, natomiast w bezpośrednim otoczeniu miasta Tokio (10-20 km) przedmiotowy wskaźnik wynosi 44,5 km² (przy średniej dla megamiasta rzędu 102,5 km²).

Mając na uwadze problem przestrzennej dystrybucji mieszkańców miast, za najbardziej charakterystyczny uznać należy fakt bardzo wysokiej pozycji miasta Tokio, którego mieszkańcy reprezentują 25,0% ogółu tej kategorii ludności megamiasta, przy zgoła symbolicznej przewadze mieszkańców miast zlokalizowanych w pierścieniu 20-30 km (25,8% ogółu). Konsekwencją spadku liczby miast w strefach oddalonych 50-70 km od centrum (peryferyjnych), jest gwałtowne obniżenie strukturalnego udziału ich mieszkańców w ogólnym układzie rozmieszczenia ludności miejskiej megamiasta (do 3,2% w odległości 60-70 km). W tym najbardziej oddalonym od centrum zespołu pierścieniu na jedno miasto przypada średnio zaledwie 89,5 tys. mieszkańców, wskaźnik ten (poza miastem centralnym Tokio) osiąga najwyższą wartość w pierścieniu 20-30 km (364,7 tys. mieszkańców na 1 miasto). Jest to jednocześnie jedyna strefa w obrębie całego zespołu, w którym przedmio-



Ryc. 2. Megamiasto Tokio (2005). Zróżnicowanie liczby miast oraz ich mieszkańców (w mln) w zależności od odległości

Źródło: opracowanie własne.

towy wskaźnik jest wyższy od średniej dla megamiasta, wynoszący 264,8 tys. mieszkańców na jedno miasto – tab. 4).

Postępowanie badawcze zmierzające do poznania problemu zróżnicowania liczby oraz struktury wielkościowej miast w zależności od odległości od centrum megamiasta, oparto na analizie przestrzennej zmienności w ramach wyróżnionych, indywidualnych pierścieni. Opracowane przez autorów materiały źródłowe, które w formie zbiorczej prezentują tab. 5 oraz tab. 6, wskazują na pewne, charakterystyczne prawidłowości. Najbardziej typowa jest w tym zakresie poznawczym obecność największych miast (1,0 mln i więcej mieszkańców) do odległości 30 km od centrum zespołu; miasta te w zakresie wielkościowego rankingu, zastąpione zostają w odległości 30–50 km przez miasta liczące 500,0–999,9 tys. mieszkańców. Z kolei w pierścieniu 50–60 km największe miasta reprezentują ośrodki liczące 200,0–299,9 tys. mieszkańców, natomiast na dalekich peryferiach megamiasta (60–70 km) miasta o zaludnieniu 100,0–199,9 tys. osób. Inną cechą sieci miast megamiasta jest brak powyżej 30 km od centrum zespołu miast liczących 1,0 mln i więcej mieszkańców, a w odległości powyżej 50 km miast liczących od 300,0 do 999,9 tys. mieszkańców.

Tabela 4. Megamiasto Tokio. Zróżnicowanie liczby miast oraz ich mieszkańców w zależności od odległości (2005)

Odległość (km)	Miasta			Ludność miast		
	Liczba miast	% ogółu miast	Gęstość sieci miast (km ²)	Liczba (tys.)	% ogółu ludności miast	Średnia liczba ludności na 1 miasto
Miasto centralne (0-10)	1	0,8	-	8 489,7	25,0	8 489,7
10-20	17	13,3	44,5	4 462,1	13,2	262,5
20-30	24	18,8	47,8	8 752,9	25,8	364,7
30-40	29	22,6	67,7	5 524,4	16,3	190,5
40-50	29	22,6	91,4	3 911,8	11,5	134,9
50-60	16	12,5	190,1	1 678,1	5,0	104,9
60-70	12	9,4	273,5	1 074,1	3,2	89,5
Razem	128	100,0	102,5	33 893,1	100,0	264,8

Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Population of Major Metropolitan Areas*, 2009.

Okazuje się równocześnie, że najniższy stopień zróżnicowania wielkościowego miast notują obszary najbardziej oddalone od centrum. Charakterystyczna jest równocześnie dla tych obszarów obecność jedynie trzech najmniejszych (spośród siedmiu w skali megamiasta) grup wielkościowych miast, czyli poniżej 200,0 tys. mieszkańców. Nie mniej charakterystycznym dla powyższego obrazu strukturalnego jest zupełny brak najmniejszych miast (30,0-49,9 tys.) w strefie rozciągającej się w promieniu do 40 km od centrum megamiasta (tab. 5).

Tabela 5. Megamiasto Tokio. Zróżnicowanie liczby miast w wybranych kategoriach wielkościowych w zależności od odległości (2005)

Odległość (km)	Miasta o liczbie ludności (tys. mieszkańców)							Razem (liczba)
	1000 i więcej	500,0-999,9	300,0-499,9	200,0-299,9	100,0-199,9	50,0-99,9	30,0-49,9	
Miasto centralne (0-10)	1	-	-	-	-	-	-	1
10-20	1	-	3	2	6	5	-	17
20-30	2	1	3	1	12	5	-	24
30-40	-	2	2	4	12	9	-	29
40-50	-	1	2	2	6	17	1	29
50-60	-	-	-	2	4	8	2	16
60-70	-	-	-	-	4	3	5	12
Razem	4	4	10	11	44	47	8	128

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Population of Major Metropolitan Areas*, 2009.

Generalizując wyniki szczegółowego postępowania badawczego dotyczącego wewnętrznego zróżnicowania struktury wielkościowej miast w ramach poszczególnych pierścieni, stwierdzić należy w pierwszym rzędzie przewagę strukturalną na obszarach rozciągających się w odległości od 10 do 40 km od centrum zespołu, miast o zaludnieniu 100,0-199,9 tys. mieszkańców (reprezentują tam od 35,0% do 50,0% ogółu ośrodków miejskich). Najsilniej zaznaczają one swoją strukturalną obecność w strefie 30-40 km, stanowiąc dokładnie 50,0% obecnych tam miast (tab. 6). Z kolei dla obszarów położonych w pierścieniu 40-60 km zmienna jest dominacja miast małych (50,0-99,9 tys. mieszkańców), które w strefie 40-50 km reprezentują niemal 60,0% ogółu zlokalizowanych tam miast. W skrajnie peryferyjnych partiach megamiasta Tokio (60-70 km od centrum), notujących w skali całego zespołu najmniejszą liczbę ośrodków miejskich, zmienna jest z kolei dominacja miast najmniejszych, czyli liczących 30,0-49,9 tys. mieszkańców (41,7% ogółu miast obecnych w tej strefie). Towarzyszy temu względnie silny udział miast o zaludnieniu 100,0-99,9 tys. mieszkańców (33,3% ogółu miast).

Tabela 6. Megamiasto Tokio. Struktura wielkościowa miast w zależności od odległości (2005).

Odległość (km)	Miasta o liczbie ludności (tys. mieszkańców)							Razem (%)
	1000 i więcej	500,0- 999,9	300,0- 499,9	200,0- 299,9	100,0- 199,9	50,0- 99,9	30,0- 49,9	
Miasto centralne (0-10)	100,0	-	-	-	-	-	-	100,0
10-20	5,9	-	17,6	11,8	35,3	29,4	-	100,0
20-30	8,3	4,2	12,5	4,2	50,0	20,8	-	100,0
30-40	-	6,9	6,3	13,8	41,4	31,0	-	100,0
40-50	-	3,4	6,9	6,9	20,7	58,7	3,4	100,0
50-60	-	-	-	12,5	25,0	50,0	12,5	100,0
60-70	-	-	-	-	33,3	25,0	41,7	100,0
Mega- miasto	3,1	3,1	7,8	8,6	34,4	36,7	6,3	100,0

Źródło: opracowanie własne.

Bardzo istotnym aspektem poznawczym problematyki przestrzennego zróżnicowania struktury wielkościowej miast jest określenie znaczenia poszczególnych kategorii wielkościowych miast z punktu widzenia skali koncentracji ludności miejskiej. Takie podejście badawcze pozwoli na jednoznaczne określenie zróżnicowania pozycji oraz rangi różnej wielkości miast w poszczególnych strefach megamiasta Tokio.

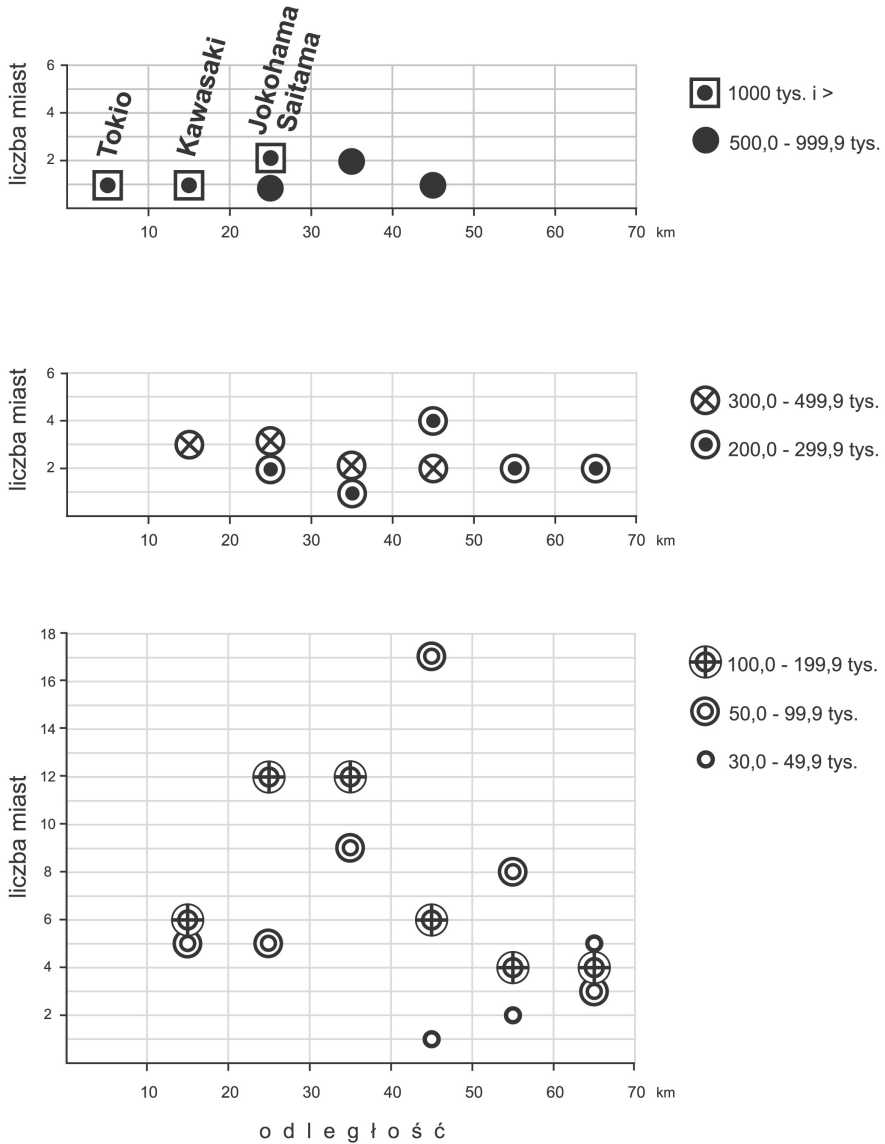
Syntetyzując szczegółowy obraz powyższego problemu, zapisanego w formie tabelarycznej (tab. 7), sformułować można kilka charakterystycznych prawidłowości. Należy do nich w pierwszym rzędzie bardzo silna pozycja w zakresie koncentracji-dystrybucji ludności na obszarach położonych w najbliższym sąsiedztwie miasta centralnego (strefa przejściowa), największych miast, czyli liczących 1,0 mln i więcej mieszkańców. Ich bezwzględna dominacja najbardziej widoczna jest w strefie 20-30 km, gdzie obecne tam zaledwie 2 miasta tej kategorii wielkościowej (Jokohama i Kawasaki), koncentrują aż 56,4 % ogółu ludności miejskiej. Skrajnie wysoki poziom dominacji jednej kategorii wielkościowej miast w zakresie dystrybucji ludności miejskiej notowany jest w peryferyjnym pierścieniu megamiasta, czyli w odległości 60-70 km. W tym przypadku bezwzględny prymat przypada miastom o zaludnieniu 100,0-199,9 tys. mieszkańców. Są to jak ustalono uprzednio, największe jednostki osadnicze tego obszaru, koncentrujące aż 61,7% ogółu mieszkańców miast. Tutaj także charakterystyczny jest najwyższy udział w skali całego megamiasta, mieszkańców najmniejszych miast (30,0-49,9 tys.), sięgający dokładnie 19,4%.

Tabela 7. Megamiasto Tokio. Zróżnicowanie udziału ludności miejskiej w wybranych kategoriach wielkościowych miast w zależności od odległości (2005)

Dystans (km)	% udziału ludności miejskiej wg kategorii wielkościowej miast							Razem (%)
	1000 i więcej mieszkańców	500,0-999,9 tys.	300,0-499,9 tys.	200,0-299,9 tys.	100,0-199,9 tys.	50,0-99,9 tys.	30,0-49,9 tys.	
Miasto centralne (0-10)	100,0	-	-	-	-	-	-	100,0
10-20	29,7	-	31,8	10,1	20,3	8,0	-	100,0
20-30	56,4	6,5	11,8	2,8	18,5	4,0	-	100,0
30-40	-	28,1	13,4	17,4	32,4	10,5	-	100,0
40-50	-	14,3	21,0	11,5	21,2	30,9	1,1	100,0
50-60	-	-	-	27,4	32,7	34,7	5,2	100,0
60-70	-	-	-	-	61,7	18,9	19,4	100,0
Megamiasto	43,5	7,9	11,8	7,6	18,5	9,7	1,0	100,0

Źródło: opracowanie własne.

W pozostałych strefach megamiasta, o względnie dużej dywersyfikacji strukturalnego udziału poszczególnych kategorii wielkościowych miast w zakresie koncentracji-dystrybucji ich mieszkańców, zauważalna jest inna pra-



Ryc. 3. Megamiasto Tokio (2005). Zróżnicowanie liczby miast w różnych kategoriach wielkościowych (tys. mieszkańców) w zależności od odległości
 Źródło: opracowanie własne.

widłowość. Wyraża się ona w obecności swoistych „par miast”, które często silnie zróżnicowane wielkościowo, znamionuje zbliżony udział w zakresie koncentracji ludności miejskiej. I tak w odległości 10-20 km przedmiotową „parę miast” tworzą ośrodki liczące 1,0 mln i więcej mieszkańców (29,7% ogółu

ludności miejskiej) oraz 300,0-499,9 tys. mieszkańców (31,8%). W pierścieniu 30-40 km tego typu „parę miast” reprezentują jednostki o zaludnieniu 500,0-999,9 tys. osób (28,1%) oraz 100,0-199,9 tys. osób (32,2%). Z kolei w odległości 50-60 km od centrum zespołu „parę miast” reprezentują ośrodki liczące 100,0-199,9 tys. oraz 50,0-99,9 tys. mieszkańców, koncentrujące odpowiednio 32,7% oraz 34,7% ogółu ludności miejskiej tej strefy. Realia megamiasta Tokio dowodzą, że na wyróżnione „pary miast” przypada od 60,0 do 70,0% ogółu ludności miejskiej, dowodząc jednoznacznie ich strukturalnej dominacji w układach dystrybucji ludności.

Podsumowanie

Megamiasto Tokio (Tokyo Megacity) reprezentuje od lat 50. XX wieku największy na świecie ten typ formacji osadniczej, mieszkańcy którego w liczbie 35,1 mln osób, stanowią aż 27,5% ogólnej liczby ludności Japonii (2005). Kreuje ono ultra nowoczesny w swej funkcjonalnej strukturze, największy w kraju rynek pracy, koncentrujący 28,9% czynnych zawodowo mieszkańców kraju. Zlokalizowane na jego obszarze miasta w liczbie 128 znamionuje silna złożoność struktury wielkościowej oraz roli w zakresie stopnia koncentracji czy szeroko rozumianej dystrybucji mieszkańców. Tworzą one zintegrowany system, w ramach którego miasto centralne (Tokio), dominujące bezwzględnie z punktu widzenia demograficznego potencjału (8,49 mln mieszkańców), kreuje biegun ekonomicznej aktywności całego zespołu.

Do charakterystycznych cech megamiasta Tokio zaliczyć należy obecność trzech bardzo wielkich miast o zaludnieniu 1,0 mln i więcej mieszkańców (poza miastem Tokio), które zlokalizowane w jego strefie przejściowej (10-30 km), koncentrują niemal 50,0% ogółu jej mieszkańców. Inną cechą zespołu megamiasta jest fakt, że najbardziej licznymi na jego obszarze ośrodkami miejskimi są te liczące od 50,0 do 199,9 tys. mieszkańców. Reprezentujące łącznie 71,1% ogółu miast, koncentrują 28,2% ogółu ludności miejskiej. Najliczniej występują one w odległości od 20 do 50 km od centrum zespołu, grupując w ramach indywidualnych stref od 25,0 do 55,0% mieszkańców miast. Miasta tej kategorii wielkościowej stanowią podstawowe ogniwo systemu osadnictwa w strefie peryferyjnej megamiasta (50-70 km od centrum zespołu), reprezentując 67,9% ogólnej liczby miast oraz koncentrując niemal 75,0% ludności miejskiej. Pozostają one tam lokalnymi ośrodkami społeczno-ekonomicznego wzrostu i rozwoju, notując silne powiązania funkcjonalne z miastem centralnym, widoczne w pierwszym rzędzie w codziennych dojazdach ich mieszkańców do pracy i szkół. Najwyższy stopień tego

typu związków notują miasta położone w odległości 10-40 km od centrum, gdzie wskaźnik relacji pomiędzy tzw. dziennym i nocnym zaludnieniem notuje ujemną wartość, wynoszącą średnio -15,0% (Mydel, Ishimizu 1988). W realiach megamiasta oznacza to napływ w ciągu dnia do miejsc pracy oraz nauki zlokalizowanych w mieście centralnym – Tokio średnio po około 1,0 mln osób z trzech kolejnych indywidualnych 10-kilometrowych pierścieni powyższej strefy (czyli łącznie około 3,0 mln osób). Przyniesione powyżej fakty sygnalizują jeden z istotniejszych problemów megamiast świata, jakim są olbrzymie migracje wahadłowe, stanowiące zasadniczy czynnik terytorialno-przestrzennego, demograficznego i funkcjonalnego ich rozwoju. Przebiegają one w warunkach doskonale rozwiniętej sieci kolei, dróg kołowych i linii metra, czemu towarzyszy nowoczesność środków transportu oraz wysoka sprawność funkcjonowania całego, niezwykle złożonego, systemu transportowego.

Stosownie jest także zwrócić uwagi na stały proces przestrzennego i demograficznego rozwoju miast zespołu, który skutkuje zmiennością zarówno ich liczby, jak też strukturą wielkościową (w czasie i przestrzeni megamiasta). Znajduje on wyraz w procesie pojawiania się nowych oraz znikania istniejących miast, z których te ostatnie liczyć mogą niekiedy kilkaset tysięcy mieszkańców. Towarzyszy mu z reguły w przypadku megamiasta Tokio, powszechne zjawisko zmiany nazw. Najbardziej spektakularnym a zarazem nieodległym czasowo przykładem powyższego procesu jest wspomniane we wstępnej części opracowania miasto Saitama, liczące 1,18 mln mieszkańców (2005 r.). Powstało ono w 2001 r. z połączenia 3 miast: Urawa (484,8 tys. mieszkańców), Omiya (456,3 tys.) oraz Yono (82,9 tys. mieszkańców). Z kolei w roku 2005 w granice miasta Saitama (położone 26 km od centrum Tokio) włączono pobliskie Iwatsuki, liczące w chwili inkorporacji 109,3 tys. mieszkańców. Powyższy „mechanizm” powstania miasta Saitama spowodował zatem zasadnicze zmiany zarówno w zakresie liczby, jak też struktury wielkościowej miast zespołu megamiasta Tokio oraz w strefie odległej 20-30 km od jego centrum. Ten charakter powstawania – pojawiania się nowych miast oraz znikania istniejących miast, charakterystyczny jest dla różnych stref megamiasta. Tak na przykład w 2001 r. z połączenia dwóch miast położonych 19 km od centrum zespołu, a mianowicie Hoya (102,7 tys. mieszkańców) oraz Tanashi (78,2 tys. mieszkańców), utworzone zostało miasto o nazwie Nishitokyo, liczące w 2005 r. 189,7 tys. mieszkańców. Analiza historycznych danych dotyczących sieci osadniczej megamiasta Tokio (obejmujących zarówno formalne miasta, jak też miejscowości o zaludnieniu poniżej 30,0 tys. mieszkańców), dowodzi powszechności pojawiania się miast zarówno w kategoriach przekroczonego minimum ilościowego ludności (30,0 i więcej tys. mieszkańców), jak też w ramach procesu aglutynacji, czyli przyłączania

do różnej wielkości miast, przyległych jednostek osadniczych typu wiejskiego. Także w ramach powyższego procesu charakterystyczna bywa całkowita zmiana nazewnictwa nowo powstałych miast, a który to proces jest najbardziej typowy dla peryferyjnej strefy megamiasta (50-70 km). Z reguły nowo powstałe tą drogą miasta liczą od 40 do 100 tys. mieszkańców. Klasycznym przykładem może służyć w tym względzie miasto Inashiki, liczące 49,7 tys. mieszkańców (położone 67 km od centrum megamiasta), powstałe w 2005 r. z połączenia 3 jednostek osadniczych (Azuma, Edoshi i Shintone).

W zespole megamiasta Tokio obecne są także liczne, względnie bardzo młode, miasta powstałe na tzw. surowym korzeniu, charakteryzujące się jednocześnie specjalistycznymi funkcjami. W tej kategorii miast najbardziej znanymi są Tama New Town, reprezentujące typowy przykład „miasta sypialni” (145,9 tys. mieszkańców, położone w strefie 20-30 km od centrum Tokio) oraz Tsukuba (200,5 tys. mieszkańców, odległe 62 km od centrum zespołu), będące przykładem nowoczesnego miasta naukowego i akademickiego, którego początki sięgają 1972 r. Podkreślić należy, że dynamiczny rozwój sieci miast w zespole megamiasta Tokio oparty jest w zasadniczym stopniu na bardzo dobrze rozwiniętym (i ciągle udoskonalanym) systemie nowoczesnych arterii drogowych oraz nowoczesnego transportu kolejowego o ogólnokrajowym i regionalnym zasięgu. Przykładem służyć tu może wspomniane miasto Tsukuba (Tsukuba Science City), które mimo względnie odległego położenia od centrum megamiasta, dzięki oddanej do użytku w 2005 r. linii ekspresowej kolei (Tsukuba Express), pozwala osiągnąć CBD Tokio zaledwie w ciągu 45 minut.

Summary

City Size Structure of the Tokyo Megacity and its Differentiation on Dependence of the Distance from the Centre Tokyo Megacity with 35,1 mln inhabitants, creates the largest megacity in the world. Covering 13,1 th. km² (in the ring 0-70 km from the Tokyo CBD) is evaluated as one of the global pole of the world economy (named global city), concentrating 28,9% total number of economic active population of Japan and participating in 35,0% of the country's GDP (2005).

Tokyo Megacity urban settlement system consists of 128 cities (jap. *shi*) with population 30 thousands and over inhabitants. In its internal structure presence of 4 cities with 1,0 mln and over inhabitants is characteristic (Tokyo - 8,49 mln, Yokohama - 3,76 mln, Kawasaki - 1,33 mln, Saitama - 1,18 mln). Representing only 3,1% the total number of the Tokyo Megacity urban settlements, they concentrate as much as 43,3% of megacity population. The most numerous are there cities with population 50,0-99,9 th. (36,4% total number) and 100,0-199,9 th. inhabitants (34,4% total number cities of the Tokyo Megacity), accommodating respectively 9,7% and 18,5% of the total urban population one. The highest level concentration cities is noted in the 20-50 km zone from the megacity centre (64,0% total number of cities), inhab-

ited by 53,6% total urban population. In their internal structure predominance cities with 50,0–200,0 th. inhabitants is characteristic, representing an average 75,0% total number cities of this zone. It is simultaneously the most important area-zone concentration of the commuting population to the Tokyo city and especially to the Tokyo CBD.

key words: megacity, city size structure, urban population structure by size of cities, commuting population

Literatura

- Aguilar A.G., Escamilla I. (1999), *Problems of Megacities: Social Inequalities, Environmental Risk and Urban Governance Problems*, Mexico City: UNAM.
- Fuchs P. (1994), *Megacity Growth and the Future*, Tokyo: United Nations University Press.
- Hall P. (1997), *Megacities, World Cities and Global Cities*, Rotterdam: Megacities Lecture.
- Hall P. (2004), *Cities of Tomorrow*, Oxford: Blackwell.
- Kruss F., Leuze U., Nitschke A. (2007), *Megacities – Our Future Habitat*, Koeln: Global Campus 21.
- King A.D. (1990), *Global Cities: Post-Imperialism and the Internationalization of London*, London: Routledge.
- Marcus P., Van Kempen R. (2000), *Globalizing Cities: A New Urban Spatial Order?* Oxford: Blackwell.
- Mydel R., Ishimizu T. (1985), *Ewolucja przestrzenno-funkcjonalnej struktury japońskich obszarów metropolitalnych*, IGUJ „Prace Geograficzne”, 65, Kraków.
- Mydel R., Ishimizu T. (1988), *Evolution of Socio-Economic Structure of Japan's Metropolitan Areas*, IGUJ „Prace Geograficzne”, 79, Kraków.
- Okata J., Murayama A. (2011), *Tokyo's Urban Growth, Urban Form and Sustainability*, W: A. Sorensen, J. Okata (red.), *Megacities. Urban Form, Governance and Sustainability*, Tokyo, London, New York: Springer, 15–41.
- Population Census of Japan 2005, Total Population*. (2006), Tokyo: Statistics Bureau, Ministry of Internal Affairs and Communications.
- Population Census of Japan 2005, Overview Series No.9 Population of Major Metropolitan Areas* (2009), Tokyo: Statistics Bureau, Ministry of Internal Affairs and Communications.
- Sassen S. (1991), *The Global City: New York, London, Tokyo*. Princeton: Princeton University Press.
- Scott A.J. (2001), *Global City – Regions: Trends, Theory, Policy*, Oxford: Oxford University Press.
- Sorensen A. (2001), *Subcentres and Satellite Cities: Tokyo's 20th Century Experience of Planned Polycentrism*, “*International Planning Studies*”, 6(1), 9–32.

Sorensen A. (2011), *Toronto Megacity: Growth, Planning Institutions, Sustainability*, W: A. Sorensen, J. Okata (red.), *Megacities. Urban Form, Governance and Sustainability*, Tokyo, London, New York: Springer, 245–272.

Tokyo Statistical Yearbook 2006. (2007), Tokyo: Tokyo Metropolitan Government, Bureau of General Affairs.

Węclawowicz G. (2007), *Geografia społeczna miast*, Warszawa: PWN.

World Urbanization Prospects: The 2009 Revision. (2009), New York: UN Department of Economic and Social Affairs, Population Division.

Piotr Raźniak

Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego w Krakowie

Agnieszka Brzosko-Sermak

Instytut Geografii, Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie

Zmiany warunków mieszkaniowych w regionie miejskim Krakowa

Changes of housing conditions in the Kraków city region

Streszczenie

W niniejszym rozdziale przeprowadzono analizę wybranych współczynników dotyczących infrastruktury mieszkaniowej w regionie miejskim Krakowa. Teren badań analizowano w dwóch płaszczyznach, w podziale na pierścienie gmin okalających Kraków oraz na wybrane profile gmin na kierunku Kraków - granice terenu badań. Na analizowanym obszarze zaznaczył się znaczny przyrost liczby mieszkań, oraz ich powierzchni przypadającej na jednego mieszkańca. Wykazano, że w mieście centralnym przypada najmniej osób na jedno mieszkanie, natomiast w gminach peryferyjnych wzrasta wraz ze zbliżaniem się do granic regionu. W Krakowie zanotowano także stosunkowo najmniejszy przyrost przestrzeni mieszkalnej przeliczonej na mieszkańca. Najlepiej rozwiniętą strefą pod tym względem okazały się gminy bezpośrednio graniczące z miastem. Analiza wykazała również słabe zainteresowanie budową nowych mieszkań w północno-wschodniej części regionu, natomiast tereny północno-zachodnie i południowe legitymowały się dynamicznym wzrostem inwestycji.

słowa kluczowe: Kraków, suburbanizacja, rynek mieszkaniowy

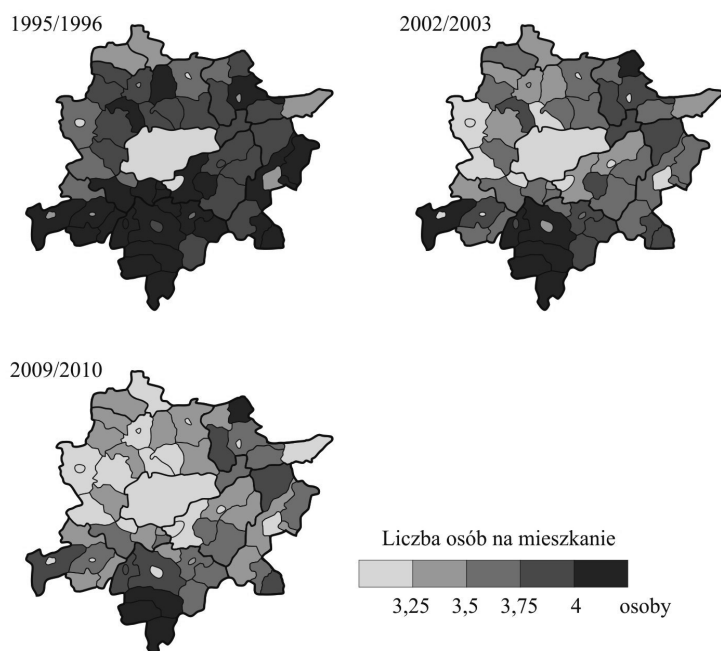
Wprowadzenie

Po II wojnie światowej w miastach Europy Zachodniej wystąpiły silne procesy dekoncentracyjne charakteryzujące się rozprzestrzenianiem zabudowy miejskiej poza granice administracyjne miast (Burtless, Pack 2009). Z kolei w Polsce te tendencje pojawiły się w latach 60. XX wieku (Bromek 1975), natomiast na szerszą skalę rozwijają się od przełomu wieków XX i XXI (Szymańska, Grzelak-Kostulska, Hołowiecka 2009). Tendencja ta utrzymuje się i określana jest mianem suburbanizacji. Rozwój rynku nieruchomości na obszarach peryferyjnych miast związany jest nie tylko z samą chęcią posiadania własnego domu (Kok, Kovacs 1999). Powodem może być również brak możliwości na

godziwe warunki zamieszkania w mieście centralnym przez poprawiające swój status materialny klasy średnie (Murator 2004). Kraków jest najlepiej rozwiniętym miastem w województwie małopolskim (Raźniak 2013) i jego silne oddziaływanie nie ogranicza się jedynie do granic administracyjnych. Na jego peryferiach zachodzą silne procesy suburbanizacji wyrażające się przede wszystkim w migracjach z miasta centralnego na peryferia i rozwoju funkcji osadniczej (Raźniak 2007; Górka, Brzosko-Sermak 2011).

Celem niniejszego rozdziału była analiza zmian na rynku mieszkaniowym w regionie miejskim Krakowa. W pierwszej części omówione zostały współczynniki dotyczące infrastruktury mieszkaniowej; zagregowano je do trzech przedziałów czasowych: 1995/96, 2002/03 i 2009/10, badając ich zmiany na poziomie gmin. Następnie teren badań analizowano na dwóch płaszczyznach: w podziale na pierścienie gmin okalających Kraków oraz wybrane profile gmin na kierunku Kraków – granice terenu badań.

Analiza liczby osób przypadających na jedno mieszkanie w latach 1995/1996 pokazuje wyższe wartości w południowej części regionu miejskiego Krakowa (ryc. 1).

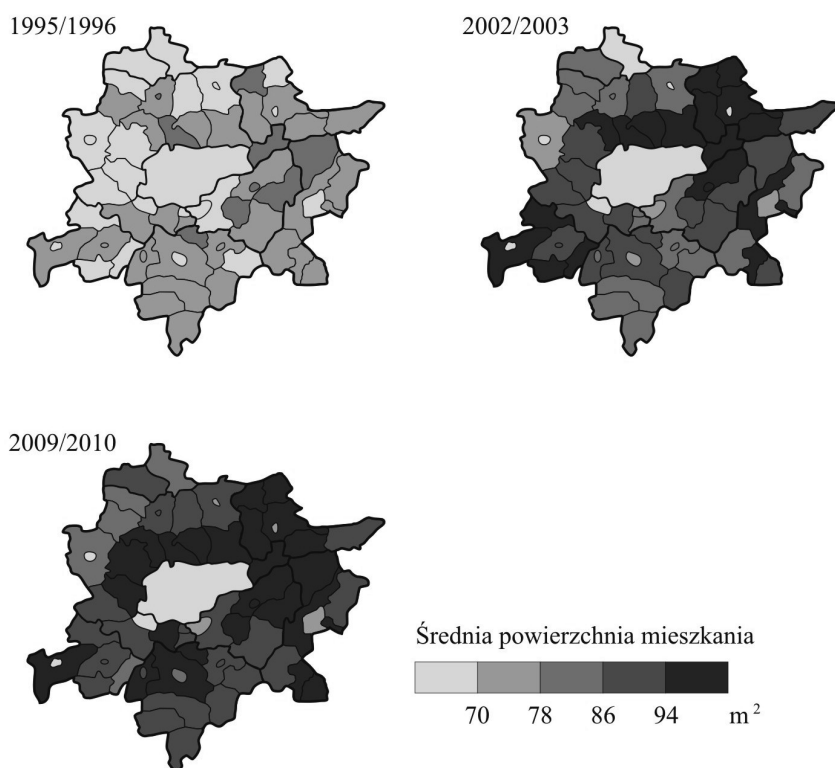


Ryc. 1. Liczba osób przypadająca na mieszkanie w regionie miejskim Krakowa
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Najwyższą wartością charakteryzowała się gmina Pcim, gdzie jeden lokal był zamieszkiwany średnio przez pięć osób. Nieco niższe wartości zauważono na wschodzie omawianego regionu. Z kolei część północno-zachodnia charakteryzowała się najniższymi wartościami badanego wskaźnika. Z kolei w latach 2002/2003 wartości omawianego współczynnika znacznie się zmniejszyły, zwłaszcza w zachodniej i północnej części. W tym przedziale czasowym wartości z najwyższego przedziału zaobserwowano tylko na południu (z wyjątkiem gminy Pałecznicza z powiatu proszowickiego). Jednak maksymalne wartości wyniosły 4,31 w gminie Tokarnia i 4,27 w gminie Pcim i były znacznie niższe od zaobserwowanych w latach 1995/1996. Natomiast w latach 2009/2010 pogłębił się spadek analizowanego wskaźnika. Tylko cztery jednostki legitymowały się wartościami analizowanego współczynnika przekraczającego 4 i były to: Tokarnia, Pcim, Pałecznicza i Lubień. W tym przypadku można zaobserwować podział na część południową i północno-wschodnią badanego regionu, charakteryzującego się wyższymi wartościami, a terenami położonymi na zachód i północ od Krakowa, gdzie lokal mieszkalny zajmowało średnio mniej niż 3,5 osoby. Najniższe wartości omawianego wskaźnika zanotowano w mieście centralnym. W latach 1995/1996 jedno krakowskie mieszkanie zajmowało średnio 3,04 osoby, w kolejnym okresie branym pod uwagę – 2,68, a w latach 2009/2010 już tylko 2,33. Można stwierdzić, że miejsce rodziny z jednym lub dwojgiem dzieci zajęły małżeństwa/związki bezdzietne, natomiast osoby planujące powiększenie rodziny coraz częściej przenosiły się na peryferia regionu. Zauważono także wyraźne zróżnicowanie pomiędzy gminami wiejskimi i miejskimi. W miastach, niezależnie od ich wielkości, zdecydowanie mniej osób zamieszkiwało jeden lokal niż na terenach wiejskich. W latach 1995/1996–2009/2010 wszystkie gminy legitymowały się spadkiem omawianego współczynnika, co może mieć związek ze spadkiem przyrostu naturalnego, a to przekłada się w konsekwencji na spadek liczebności rodzin (Zborowski 2005).

Jak wcześniej wykazano, omawianym okresie znacznie zmniejszyła się liczba osób przypadających na jeden lokal, z drugiej strony zanotowano znaczny wzrost średniej powierzchni użytkowej mieszkania (ryc. 2). W latach 1995/1996 w większości analizowanych gmin średnia powierzchnia użytkowa nie przekraczała 78 m², a najwyższe wartości zanotowano w Kłaju (84,1 m²). Podobnie jak w przypadku współczynnika ukazującego liczbę osób na mieszkanie (ryc. 1), również tutaj rysuje się podział regionu miejskiego na część północno-zachodnią, cechującą się niższymi wartościami i część południowo-wschodnią, gdzie powierzchnia użytkowa mieszkań jest nieco większa. Z kolei w latach 2002/2003 zanotowano dynamiczny wzrost omawianego współczynnika w stosunku do lat 1995/1996. W dru-

gim przedziale czasowym większość mieszkań miała powierzchnię przekraczającą 78 m², natomiast mniejsze lokale były domeną przede wszystkim miast. Aż w ośmiu gminach zanotowano powierzchnię omawianych lokali przekraczającą 100 m², wśród których wyróżniały się Zielonki (108,1 m²) i Igołomia-Wawrzeńczyce (103,7 m²). Z kolei w latach 2009/2010 większość gmin legitymowała się powierzchnią użytkową przekraczającą 86 m², a w 11 przypadkach wartość ta przekroczyła 100 m². Najwyższe wartości zanotowano w gminach sąsiadujących z Krakowem: Zielonki 118,7 m², Michałowice 116,5 m², i Wielka Wieś 112,8 m². Najmniejsze wartości omawianego wskaźnika zauważono w mieście centralnym.

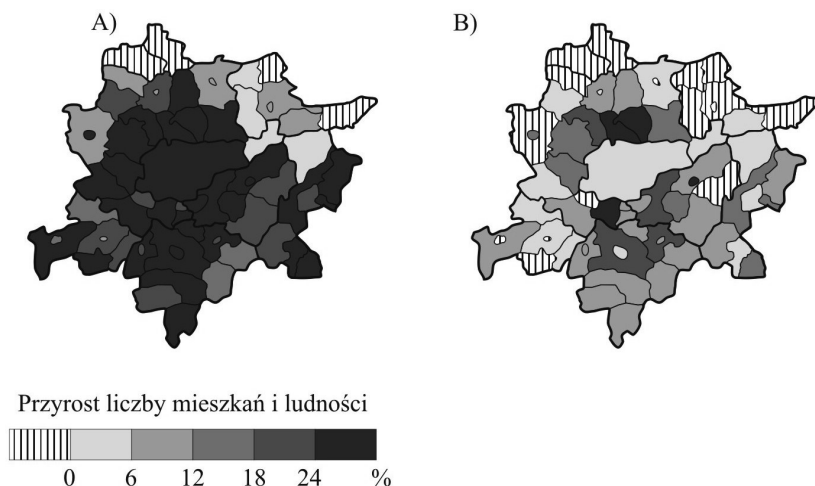


Ryc. 2. Średnia powierzchnia użytkowa mieszkania w regionie miejskim Krakowa

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W latach 1995/1996–2002/2003 na terenach wiejskich regionu miejskiego Krakowa odnotowano wzrost badanego współczynnika aż o 41,7%, natomiast w miastach wzrost wyniósł 25,6%. Dodatkowo biorąc pod uwagę brak zagrożenia kryzysem demograficznym tych terenów oraz dobre ich

skomunikowanie z Krakowem, należy zwrócić uwagę na bardzo dynamiczny rozwój procesów suburbanizacyjnych, wyrażający się m.in. rozwojem osadnictwa na terenach wiejskich (Zborowski, Raźniak 2013; Górka, Brzosko-Sermak 2011). Przyczyną tych procesów jest m.in. chęć polepszenia warunków życia w wyniku zakupu/budowy większego mieszkania lub domu, jak również działania władz i społeczności lokalnych mające na celu zwiększenie atrakcyjności swoich terenów dla nowych mieszkańców (Brzosko-Sermak 2012). Ten trend zaobserwowano zwłaszcza w latach 1995/1996–2002/2003. Z kolei w latach 2002/2003–2009/2010 powierzchnia użytkowa mieszkań wzrosła o 18,3% na terenach wiejskich i o 16,4% w miastach. Biorąc pod uwagę silne migracje zwłaszcza z Krakowa na peryferia (Raźniak 2012b) może to świadczyć o budowie coraz większych domów w strefie podmiejskiej. Ogółem w latach 1995/1996–2009/2010 średnia wartość analizowanego współczynnika wzrosła o 68% na wsi i o 46% w miastach. Najmniejsze wartości zauważono w mieście centralnym, gdzie średnia powierzchnia użytkowa wzrosła z 52,0 m² do 56,7 m². Niewielka powierzchnia użytkowa mieszkań w Krakowie wynika przede wszystkim ze znacznej ilości wielopiętrowych bloków, składających się ze stosunkowo niewielkich dwu-trzy pokojowych lokali. Ponadto ze względu na wyższe ceny mieszkań w mieście niż na peryferiach, nowe lokale również posiadają niezbyt dużą powierzchnię, co ułatwia znalezienie nabywców. Nie bez znaczenia są również kwestie komunikacji, dostępności usług czy dodatkowych inwestycji na osiedlach mieszkaniowych (Węclawowicz, Brzosko-Sermak 2010).



Ryc. 3. Dynamika przyrostu liczby mieszkań (A) i liczby ludności (B) w regionie miejskim Krakowa

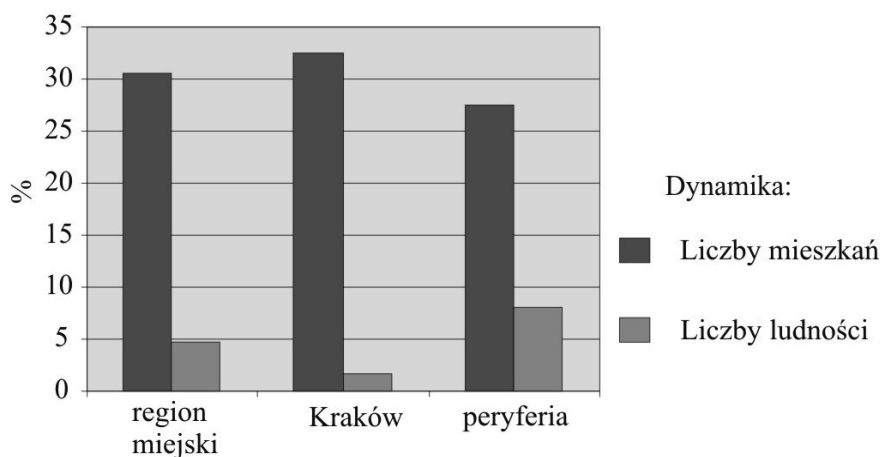
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W zdecydowanej większości jednostek regionu miejskiego Krakowa zaobserwowano wzrost liczby mieszkań w latach 1995/1996–2009/2010 (Ryc. 3a). Osiedlanie się na badanym obszarze może mieć związek z wysokim poziomem bezpieczeństwa społecznego, jaki zapewnia Kraków oraz jego tereny peryferyjne (Raźniak 2012b; Raźniak, Winiarczyk-Raźniak 2014). Jedynie w czterech przypadkach (Koszyce, Trzyciąż, Pałecznicza i Gołcza) zanotowano kilkuprocentowe spadki. Należy nadmienić, że są to powiaty leżące przy północnej granicy badanego obszaru, gdzie również procesy migracyjne wynikające z procesów suburbanizacji są słabo widoczne (Raźniak 2012a). Małym rozwojem omawianego wskaźnika charakteryzują się także gminy położone na północny wschód od Krakowa. Spowodowane to może być tym, że nadal istotną funkcją tego terenu jest rolnictwo, co nie wpływa na atrakcyjność wizualną tych obszarów dla potencjalnych nabywców nieruchomości. Ponadto położenie na północny wschód od kombinatu metalurgicznego Huty im. Tadeusza Sendzimira może powodować większe zanieczyszczenie powietrza, co również nie sprzyja podjęciu decyzji o zakupie nieruchomości na tym terenie. Są to także tereny o relatywnie niskim poziomie życia, w porównaniu do Krakowa czy gmin północno-zachodniej części województwa (Płaziak 2004).

Największy przyrost liczby mieszkań zaobserwowano w gminach położonych w pobliżu Krakowa. W omawianym okresie w Zielonkach zanotowano ponad dwukrotny wzrost liczby mieszkań (+103,6%), co obrazuje bardzo dużą atrakcyjność tej miejscowości wśród migrantów. Generalnie pod względem liczby lokali zyskały gminy wiejskie, z wyjątkiem miasta Niepołomice (+74%), gdzie powstanie strefy ekonomicznej przyczyniło się do wzrostu atrakcyjności miasta nie tylko dla inwestorów spoza branży budowlanej, ale również dla imigrantów. Ponadto zauważono zwiększoną atrakcyjność części południowej regionu, co może się wiązać z coraz lepszą komunikacją, wynikającą z oddania do użytku kolejnego dwupasmowego odcinka drogi E7 z Myślenic do Lubnia, przez co znacznie skrócił się czas dojazdu do Krakowa. W większości jednostek miejsko-wiejskich zauważono większy przyrost liczby lokali mieszkalnych na terenach wiejskich, niż w częściach miejskich, co można wiązać z lepszą dostępnością wolnych terenów i niższą ceną poza małymi miastami, niż na terenach już silnie zurbanizowanych. Podobne tendencje występują również na całym świecie w dużych obszarach zurbanizowanych Kanady (Census Council Series 2006), Stanów Zjednoczonych (Wilczyński, Wilczyński 2011; Downtown 2020 2008), i krajów europejskich (OECD Database), a także niektórych państw rozwijających się (Wilczyński 2007).

Z kolei dynamika zmian liczby ludności w regionie miejskim Krakowa (Ryc. 3b), cechowała się znacznie niższymi wartościami niż zmiany liczby mieszkań. Aż 17 jednostek legitymowało się spadkiem liczby mieszkańców

w latach 1995/1996–2009/2010. Najbardziej wyludniły się gminy leżące w powiecie proszowickim: Gołcza (-10,0%), Proszowice miasto (-8,1%) i Koszyce (-5,6%). Można stwierdzić, że cały analizowany powiat się wyludnia, gdyż jedynie gmina Nowe Brzesko cechowała się przyrostem liczby ludności, jednak wartość wynosząca +0,1% nieznacznie odbiega od pozostałej części powiatu. Ponadto część północno-wschodnia regionu miejskiego cechowała się większymi ubytkami mieszkańców, niż południowo-wschodnia (Górka, Brzosko-Sermak 2011). Natomiast najwyższe wartości zaobserwowano w bezpośrednim sąsiedztwie Krakowa, gdzie cztery gminy charakteryzowały się wzrostem przekraczającym 24% i były to: Zielonki (+47,5%), Niepołomice miasto (+29,6%), Michałowice (+29,3%) i Mogilany (+27,1%). W omawianym okresie zanotowano także bardzo dynamiczny wzrost liczby mieszkań w całym regionie miejskim Krakowa, który wyniósł 30,5%. Warto dodać, że tendencje, takie jeszcze bardziej dynamiczne, zaobserwowano w regionach miejskich wschodnich landów Niemiec, gdzie przy ubytku ludności zaobserwowano wzrost liczby mieszkań. Było to spowodowane zwiększeniem się udziału gospodarstw jednoosobowych (Lauf, Haase, Seppelt, Schwarz 2012).



Ryc. 4. Dynamika liczby mieszkań i ludności w regionie miejskim Krakowa w latach 1995/1996–2009/2010

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Zauważono jednak pewne różnice pomiędzy miastem centralnym a pozostałym obszarem (ryc. 4). W Krakowie ten przyrost liczby mieszkań był o 5 punktów procentowych wyższy niż na peryferiach. Może to świadczyć o nadal większej atrakcyjności ośrodka centralnego dla deweloperów, którzy bardzo często właśnie tutaj lokują swoje inwestycje (Karwińska, Brzosko-Sermak

2012). Z kolei odwrotną sytuacją legitymuje się dynamika liczby ludności. W Krakowie oficjalny przyrost mieszkańców był stosunkowo nieznaczny i był niższy o ponad 6 punktów procentowych od strefy peryferyjnej. Większy przyrost liczby lokali w Krakowie przy znikomym zwiększeniu się liczby ludności, można tłumaczyć zakupem mieszkań pod wynajem.

Dla podsumowania zależności pomiędzy zmianami liczby mieszkań i ludności stworzono typologię opartą na wspomnianych parametrach (ryc. 5). Powstało sześć typów:

typ 1 – cechujący się ubytkiem liczby mieszkań i ubytkiem liczby ludności;

typ 2 – charakteryzujący się niskim przyrostem liczby mieszkań i ubytkiem liczby ludności;

typ 3 – objawiający się niskim przyrostem liczby mieszkań i niskim przyrostem liczby ludności;







typ 4 – legitymujący się niskim przyrostem liczby mieszkań i wysokim przyrostem liczby ludności;

typ 5 – notujący wysoki przyrost liczby mieszkań i niski przyrost liczby ludności;

typ 6 – cechujący się wysokim przyrostem liczby mieszkań i wysokim przyrostem liczby ludności.



Typy gmin

- 1  - ubytek liczby mieszkań, ubytek liczby ludności
- 2  - niski przyrost liczby mieszkań, ubytek liczby ludności
- 3  - niski przyrost liczby mieszkań, niski przyrost liczby ludności
- 4  - niski przyrost liczby mieszkań, wysoki przyrost liczby ludności
- 5  - wysoki przyrost liczby mieszkań, niski przyrost liczby ludności
- 6  - wysoki przyrost liczby mieszkań, wysoki przyrost liczby ludności

Ryc. 5. Typologia gmin regionu miejskiego Krakowa według dynamiki liczby mieszkań i dynamiki liczby ludności w latach 1995/1996–2009/2010

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Do najbardziej negatywnych można zaliczyć typy 1 i 2, natomiast najbardziej dynamicznymi będą typy 5 i 6. Te ostatnie dominują przede wszystkim w gminach sąsiadujących z Krakowem oraz w jednostkach położonych wzdłuż drogi krajowej E7 prowadzącej z Krakowa na południe. Dostyc szybko rozwijają się tereny wokół miasta Bochni we wschodniej części regionu, co może sugerować procesy suburbanizacji tej jednostki administracyjnej. Z kolei najsłabsze typy występują przede wszystkim w powiecie proszowickim, gdzie zauważono zarówno niewielki przyrost liczby mieszkań jak i ubytek liczby ludności.

Zbadano także zależności pomiędzy wielkością mieszkań a liczbą osób je zamieszkujących (ryc. 6). Do tego celu utworzono cztery typy gmin:

typ 1 – charakteryzujący się małą powierzchnią mieszkania i małą liczbą osób je zamieszkujących;

typ 2 – cechujący się małą powierzchnią mieszkania i dużą liczbą osób je zamieszkujących;

typ 3 – legitymujący się dużą powierzchnią mieszkania i dużą liczbą osób je zamieszkujących;

typ 4 – objawiający się dużą powierzchnią mieszkania i małą liczbą osób je zamieszkujących.





W latach 1995/1996 w regionie miejskim Krakowa dominował typ 2, co może świadczyć o stosunkowo niskim poziomie życia. Kilka jednostek zaliczono do najsłabszego typu 1, natomiast w tym okresie nie zauważono gmin przypisanych do typów 3 i 4. W latach 2002/2003 w gminach sąsiadujących z Krakowem i w części wschodniej regionu dominował już typ 3, co było spowodowane zwiększeniem się powierzchniowo wybudowanych lokali mieszkalnych. Pojawił się również typ 4 cechujący się najwyższym poziomem życia, gdyż duże lokale zajmowane były przez stosunkowo niewielką liczbę osób. Powierzchnia użytkowa mieszkań jest jednym z istotnych wyznaczników statusu materialnego gospodarstwa domowego i generalnie świadczy o jego wyższej zamożności (Winiarczyk-Raźniak 2008). W ostatnim przedziale czasowym zaobserwowano dalszy wzrost poziomu życia, na który złożyło się coraz powszechniejsze występowanie typu 4 zwłaszcza w gminach sąsiadujących z Krakowem i Bochnią. Zanotowano także rozwój terenów o wysokim poziomie życia w gminach położonych w drugim pasie jednostek licząc od Krakowa w kierunku północnym. Świadczy to o rozwoju procesów suburbanizacji i poprawie poziomu życia nie tylko w bezpośredniej bliskości ośrodka centralnego. W obu wymienionych obszarach od połowy lat 90. zaznaczył się również wzrost liczby podmiotów gospodarczych (Górka, Brzosko-Sermak 2011). W latach 2009/2010 zdecydowanie dominowały typy 3 i 4, natomiast nie zauważono gminy cechującej się dużą liczbą osób

- Zmiany warunków mieszkaniowych w regionie miejskim Krakowa -

zamieszkującą niewielkie mieszkania (typ 2). Generalnie można stwierdzić, że na przestrzeni kilkunastu lat w regionie miejskim Krakowa wzrosła powierzchnia lokali mieszkalnych i spadła liczba osób je zamieszkujących.



Typy gmin

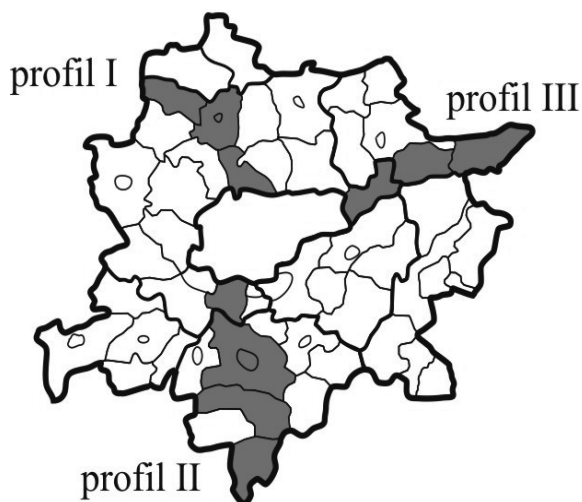
- 1  - mała powierzchnia mieszkania, mała liczba osób w mieszkaniu
- 2  - mała powierzchnia mieszkania, duża liczba osób w mieszkaniu
- 3  - duża powierzchnia mieszkania, duża liczba osób w mieszkaniu
- 4  - duża powierzchnia mieszkania, mała liczba osób w mieszkaniu

Ryc. 6. Typologia gmin regionu miejskiego Krakowa według powierzchni mieszkania i liczby osób je zamieszkujących

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Następnie przeprowadzono analizę zasobów mieszkaniowych w podziale na pierścienie. W pierwszym pierścieniu znalazły się gminy bezpośrednio przylegające do Krakowa, w drugim bezpośrednio przylegające do pierwszego kręgu jednostek itd. Następnie wytypowano trzy profile w których znalazły się gminy ułożone pasowo od centrum w kierunku granic regionu

miejskiego (ryc. 7), które były badane przez autora pod kątem procesów migracyjnych (Raźniak 2013).



Ryc. 7. Analizowane profile gmin w regionie miejskim Krakowa

Źródło: P. Raźniak 2013.

Tabela 1. Zmiany liczby mieszkań i izb w latach 1995–2010 w regionie miejskim Krakowa

	Liczba osób na mieszkanie			Liczba izb na osobę		
	1995	2010	Zmiana w %	1995	2010	Zmiana w %
Kraków	2,94	2,26	-23,1	1,05	1,36	29,2
1 pierścień	3,84	3,12	-18,8	0,96	1,40	45,4
2 pierścień	3,89	3,32	-14,7	0,94	1,27	34,8
3 pierścień	3,91	3,39	-13,3	0,92	1,24	35,1
4 pierścień	4,18	3,53	-15,6	0,87	1,18	35,2

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W latach 1995–2010 we wszystkich pierścieniach zauważono spadek średniej liczby osób zamieszkujących jedno mieszkanie (tab. 1). Największy był on w Krakowie (-23,1%). Jednocześnie wartość 2,26 osoby na jeden lokal w 2010 roku było najniższym wynikiem dla całego regionu miejskiego. W kolejnych pierścieniach spadki nie były już tak wysokie. Zauważono, że wraz

z oddalaniem się od miasta centralnego wzrastało zaludnienie mieszkań, zarówno w 1995 jak i w 2010 roku. Z kolei odwrotną tendencję zaobserwowano w przypadku liczby izb przypadających na jedną osobę. W omawianym okresie wzrosła ona we wszystkich pierścieniach, co ukazuje znaczny wzrost poziomu życia. Zauważono tutaj nieznaczny spadek omawianego wskaźnika wraz z oddalaniem się od Krakowa.

Tabela 2. Zmiana średniej powierzchni mieszkań w latach 1995–2010 w regionie miejskim Krakowa

	Średnia powierzchnia mieszkania w m ²			Średnia powierzchnia mieszkania w m ² na osobę		
	1995	2010	Zmiana w %	1995	2010	Zmiana w %
Kraków	52,0	56,8	9,3	17,7	24,5	38,5
1 pierścień	69,4	95,9	38,0	18,1	30,7	70,0
2 pierścień	70,6	88,8	25,8	18,2	26,8	47,4
3 pierścień	67,9	87,0	28,2	17,4	25,7	47,8
4 pierścień	68,8	85,6	24,4	16,5	24,3	47,4

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Ponadto zanotowano bardzo dużą różnicę pomiędzy miastem centralnym a peryferiami pod względem średniej powierzchni mieszkania (tab. 2). W pierwszym przedziale czasowym w Krakowie lokal mieszkalny liczył 52 m² a w 2010 roku wzrost wyniósł jedynie 9,3%. Natomiast w gminach bezpośrednio z nim sąsiadujących zanotowano zdecydowany wzrost badanego wskaźnika, który wyniósł 38%. W kolejnych pierścieniach dynamika była nieco niższa, ale przekraczająca 24,4%. Jest to związane z napływem mieszkańców przede wszystkim z Krakowa, którzy zmieniają miejsce zamieszkania, poszukując m.in. większej przestrzeni życiowej. Pogląd ten potwierdza różnica pomiędzy średnią powierzchnią mieszkania przypadającą na jednego lokatora między Krakowem, a gminami pierwszego pierścienia. W 1995 roku było to 6,5 m², a w 2010 już 31,5 m². Wobec tego jedną z przyczyn migracji do strefy peryferyjnej może być podniesienie poziomu życia, w tym przypadku przejawiające się większą powierzchnią mieszkania lub domu. W kolejnych pierścieniach nie widać już tak wyraźnego wzrostu poziomu życia w porównaniu do Krakowa, mimo iż powierzchnie lokali mieszkalnych są znacznie większe niż w mieście centralnym. Ten aspekt jest niwelowany przez większą liczbę osób przypadających na mieszkanie, co przekłada się na stosunkowo małą liczbę metrów kwadratowych przypadającą na jedną osobę.

W pierwszym profilu (Zielonki – Sułoszowa) widać bardzo wyraźnie, że sąsiadujące z Krakowem Zielonki w największym stopniu powiększyły swą średnią powierzchnię mieszkania (ryc 8a). W latach 1995–2001 wzrost ten był jednostajny, jednak stosunkowo niewielki. Natomiast od 2002 roku nastąpił dynamiczny rozwój budownictwa mieszkaniowego, który swoją dynamiką zdecydowanie przewyższał omawiane procesy w pozostałych jednostkach analizowanego profilu. W latach 1995–2010 liczba lokali mieszkalnych wzrosła o 108,5%, podczas gdy w gminie wiejskiej Skała przybyło jedynie 24,2% mieszkań. Należy nadmienić, że w gminie wiejskiej Skała dynamika omawianego zjawiska była znacznie wyższa niż w mieście Skała (9,9%), co pokazuje tendencje do osiedlania się na terenach wiejskich w przeciwieństwie do nawet niewielkich miast.

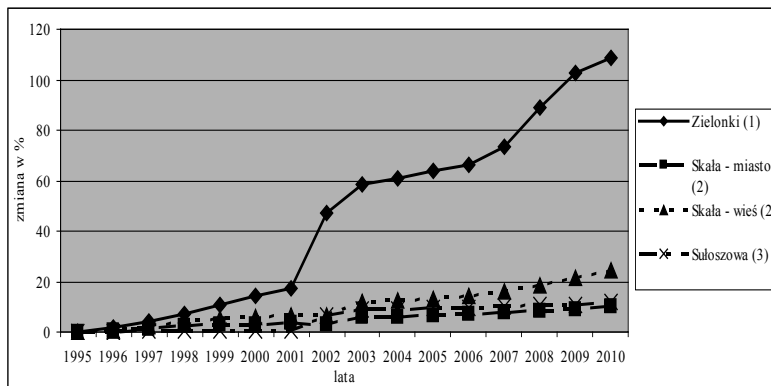
W drugim profilu (Mogilany – Lubień) nie zauważono wyraźnej dominacji jednostki sąsiadującej z Krakowem nad pozostałymi (ryc 8b). Profil ten charakteryzował się wyraźnym wzrostem liczby mieszkań zapoczątkowanym w 2002 roku, który wystąpił we wszystkich gminach profilu. Najwyższymi wartościami cechowały się Mogilany (67,7%), natomiast gmina należąca do drugiego pierścienia – Myślenice wieś również legitymowała się wysokim przyrostem omawianych lokali, który wyniósł 49%. Był on wyższy od gminy miejskiej Myślenice o ponad 18 punktów procentowych. W tym przypadku na procesy suburbanizacyjne Krakowa mogły się nałożyć takie same procesy występujące w mieście Myślenice. Zauważono również większe zainteresowanie budownictwem nawet w bardziej oddalonej gminie Pcim, niż w samym mieście Myślenice. Podobnie jak w przypadku gminy miejsko-wiejskiej Skała, częściej pod budownictwo wybierane są tereny wiejskie niż miejskie.

Zdecydowanie odmiennie analizowane procesy przebiegały w trzecim profilu (Igołomia-Wawrzeńczyce – Koszyce; Ryc. 8c). Przed wszystkim ich natężenie było ponad dziesięciokrotnie słabsze niż w profilu pierwszym i drugim. Podczas gdy w wcześniej omówionych przypadkach w roku 2002 zaobserwowano wzrost, to w tym profilu zaznaczył się spadek liczby mieszkań. Z kolei od 2006 roku gmina sąsiadująca z Krakowem, cechowała się niższą dynamiką przyrostu badanych lokali, niż bardziej oddalone od miasta centralnego Nowe Brzesko. Jednak w całym okresie wzrost był nieznaczny i wyniósł 6,6% w Nowym Brzesku i 5,3% w Igołomii-Wawrzeńczykach. W gminie Koszyce zanotowano spadek liczby mieszkań o 0,6% i był to jedyny tego rodzaju przypadek spośród analizowanych jednostek. Największy ubytek nastąpił w 2002 roku, a następnie zanotowano bardzo niewielki rokroczny wzrost omawianego zjawiska.

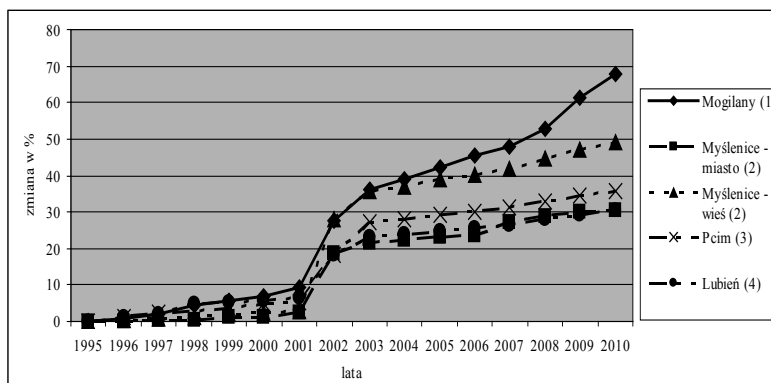
Generalnie we wszystkich profilach zaobserwowano wzrost liczby mieszkań, zwłaszcza po 2002 roku. Większe natężenie występowało w kierunkach

- Zmiany warunków mieszkaniowych w regionie miejskim Krakowa -

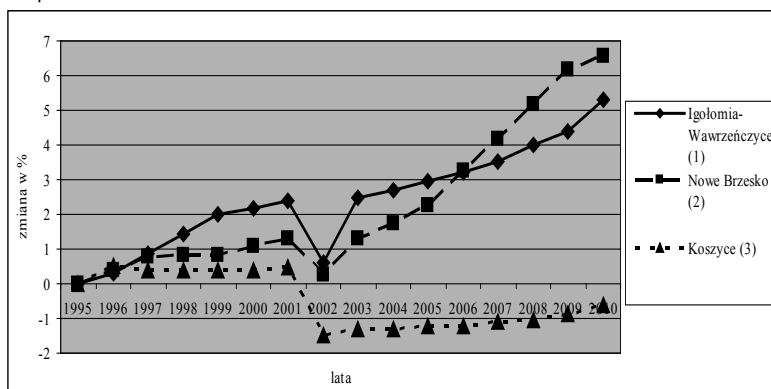
8a. Profil I



8b. Profil II



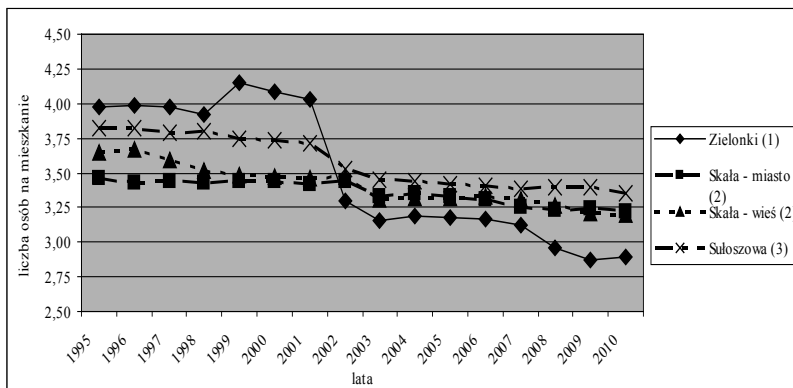
8c. profil III



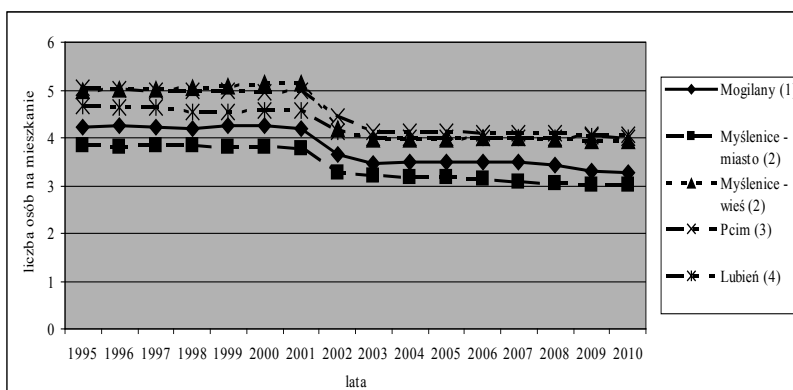
Ryc. 8. Dynamika przyrostu liczby mieszkań w wybranych profilach regionu miejskiego Krakowa.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

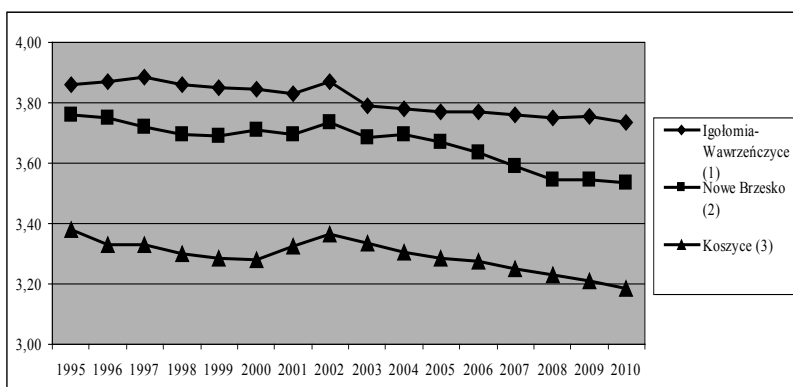
9a. Profil I



9b. Profil II



9c. Profil III



Ryc. 9. Liczba osób przypadająca na mieszkanie w wybranych profilach regionu miejskiego Krakowa.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

północnym i południowym niż północno-wschodnim. Uwidoczniła się również tendencja do osiedlania się na terenach wiejskich w przeciwieństwie do obszarów nawet niezbyt dużych miast.

Analizując zmiany liczby osób przypadających na jedno mieszkanie w pierwszym profilu widać istotną zmianę w gminie Zielonki (ryc. 9a). W latach dziewięćdziesiątych XX wieku lokal był tam zamieszkały przez około 4 osoby, natomiast od początku XXI wieku nastąpił bardzo szybki spadek badanego zjawiska i w 2010 roku osiągnął on wartość 2,9 osoby na mieszkanie. Może to mieć związek z bardzo dynamicznie zachodzącymi migracjami do tej jednostki, które nasiliły się w pierwszej dekadzie XXI wieku (Raźniak 2011). Wartość omawianego wskaźnika w pozostałych jednostkach również spadła, zachowując zależność pomiędzy odległością od Krakowa a jego wartością – im dalej, tym większa liczba osób przypadała na jedno mieszkanie.

Także w drugim profilu nastąpił spadek wartości analizowanego współczynnika, jednak miał on bardziej charakter liniowy niż w pierwszym profilu (ryc. 9b). Mieszkania w gminach należących do drugiego profilu są znacznie bardziej zaludnione, niż w profilu zaczynającym się w Zielonkach. W latach 90. XX wieku średnio były one zajmowane przez 4–5 osób a obecnie przez 3–4 osoby. Najmniejsze wartości zauważono w samych Myślenicach, gdzie lokal był zamieszkały przez prawie jedną osobę mniej niż w wiejskiej części tej gminy. Najdalej położone jednostki od 2002 roku cechowały się właściwościami bardzo podobnymi do charakteryzujących gminę wiejską Myślenice. Stosunkowo niewielkie zmiany zaszły w trzecim profilu, gdzie w badanym okresie średnie zaludnienie mieszkań spadło o 0,1–0,2 osoby na jedno mieszkanie (ryc. 9c).

Podsumowanie

Sytuacja mieszkaniowa w regionie miejskim Krakowa w ostatnich kilkunastu latach uległa dużym zmianom. W latach 1995/1996–2009/2010 zdecydowanie zwiększyła się powierzchnia mieszkań, przy równoczesnym zmniejszeniu się liczby osób je zamieszkujących. Może to pokazywać wzrost zamożności ludności i większą możliwość uzyskania kredytów na budowę coraz większych domów i mieszkań. Trend ten jest również korzystny pod względem poziomu życia, który - biorąc pod uwagę przedstawione wskaźniki - zdecydowanie wzrósł na badanym obszarze. Wyjątkiem był Kraków, gdzie wysokie ceny gruntów i nieruchomości, powodują, że nadal dominują tu stosunkowo niewielkie lokale. Region miejski Krakowa był również areną dynamicznego wzrostu działalności budowlanej, co doprowadziło do dyna-

micznego wzrostu liczby mieszkań, który znacznie przewyższył przyrost liczby ludności. Jednak przyrost liczby nowych mieszkań był zdecydowanie większy na peryferiach, niż w mieście centralnym. Badany obszar nie jest jednorodny, co pokazały analizy poszczególnych profili. Najbardziej dynamiczny rozwój lokali mieszkalnych zanotowano w części północnej, dosyć duży w południowej, natomiast na wschodzie analizowane procesy są bardzo słabo zauważalne. Należy również podkreślić znaczenie dostępności komunikacyjnej, której związek z rozwojem budownictwa mieszkaniowego jest najbardziej widoczny w południowej części omawianego regionu.

Summary

Cities in Western Europe began to decentralize following World War II via a spreading of urban areas outside of established urban administrative boundaries. This tendency exists still today and is known as suburbanization. Areas experiencing suburbanization are known as urban regions. The city of Krakow is the most developed city in Malopolska Province and its impact is felt beyond its administrative boundaries. Suburban areas around Krakow are seeing an influx of permanent residents from the central city. The paper analyzes selected housing data for the Krakow urban region. The study area was analyzed in two different ways. Rings of counties around Krakow were analyzed as groups. Profiles of selected counties were compared to the city of Krakow. The study area has experienced an increase in the number of housing units. The number of square meters of housing per resident has also increased. Research has shown that the number of residents per apartment is smaller in the central city. The number of residents per apartment increases with decreasing distance to the central city. The quantity of housing space per resident of Krakow has increased less than elsewhere in the urban region. Townships neighboring Krakow have increased their quantity of housing space per resident more quickly than Krakow has. There has been little growth in housing space in the northeast part of the Krakow urban region. The largest growth in housing space has been recorded northwest and south of the city.

Literatura

- Bromek K. (1975), *Struktura przestrzenna aglomeracji Krakowa*, „Folia Geographica Oeconomica”, 8, 15–36.
- Brzosko-Sermak A. (2012), *Innowacyjność a endogeniczne zasoby miast wschodniego pogranicza Polski*, „Prace Komisji Geografii Przemysłu Polskiego Towarzystwa Geograficznego”, 19, 74–92.
- Burtless G., Pack J. R. (2009), *Brookings-Wharton Papers on Urban Affairs*, Washington: Brookings Institution Press.
- Census Housing Series* (2006), “Demographics and Housing Construction, Canada Mortgage and Housing Corporation”, 1, 14.

- Downtown 2020 Report* (2008), New York: The Steven L. Newman Real Estate Institute Baruch College City University of New York.
- Górka Z., Brzosko-Sermak A. (2011), *Przemiany i funkcje miast regionu miejskiego Krakowa*, W: M. Soja, A. Zborowski (red.), *Człowiek w przestrzeni zurbanizowanej*, Kraków: Uniwersytet Jagielloński, 123–136.
- Karwińska A., Brzosko-Sermak A. (2012), *Planowanie przestrzenne w kontekście potrzeb indywidualnych i zbiorowych*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie”, 882, 57–77.
- Kok H., Kovacs Z. (1999), *The Process of Suburbanization in the Agglomeration of Budapest*, „Netherlands Journal of Housing and the Built Environment”, 14(2), 119–141.
- Lauf S., Haase D., Seppelt R., Schwarz N. (2012), *Simulating demography and housing demand in an urban region under scenarios of growth and shrinkage*, „Environment and Planning B: Planning and Design”, 39(2), 229–246.
- Klasa średnia buduje domy* (2004), „Murator”, 1237(1).
- Plaźiak M. (2004) *The Spatial Distribution of Living Standards in The Małopolskie Voivodeship*, „Prace Geograficzne”, 114, 107–116.
- Raźniak P., Winiarczyk-Raźniak A. (2014), *Influence of the societal security level on population migrations in Poland*, „Procedia – Social and Behavioral Sciences” (w druku).
- Raźniak P. (2013), *Procesy suburbanizacyjne w regionie miejskim Krakowa na tle rozwoju społeczno-gospodarczego województwa małopolskiego*, W: P. Raźniak (red.), *Społeczno-ekonomiczne przemiany regionów*, Kraków: Oficyna Wydawnicza AFM, 45–66.
- Raźniak P. (2012a), *Procesy społeczno-ekonomiczne w Krakowskim Obszarze Metropolitalnym*, „Prace Geograficzne”, 129, 63–81.
- Raźniak P. (2012b), *Wpływ poziomu bezpieczeństwa społecznego na migracje ludności w Polsce*, „Bezpieczeństwo. Teoria i Praktyka”, 6(4), 41–52.
- Raźniak P. (2011), *Procesy migracyjne a dochody gmin w wybranych obszarach metropolitalnych południowej Polski*, W: D. Fatuła (red.), *Społeczne, marketingowe i innowacyjne aspekty kreowania zmian w organizacjach*, Kraków: Oficyna Wydawnicza AFM, 117–134.
- Raźniak P. (2007), *Migration processes in selected metropolitan areas of Poland in the years 2000–2005*, „Bulletin of Geography. Socio-economic Series”, 8, 125–139.
- Szymańska D., Grzelak-Kostulska E., Hołowiecka B. (2009), *Polish towns and the changes in their areas and population densities*, „Bulletin of Geography. Socio-economic Series”, 11, 15–29.
- Węclawowicz G., Brzosko-Sermak A. (2010), *Problemy w określeniu oczekiwań związanych ze Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego, na przykładzie Miasta Krakowa*, „Biuletyn KPZK PAN”, 245, 64–78.

- Wilczyński P. L. (2007), *Osadnictwo miejskie Maroka*, W: I. Kiniorska, S. Sala (red.), *Rola geografii społeczno-ekonomicznej w badaniach geograficznych*, Kielce: Akademia Świętokrzyska, 49–56.
- Wilczyński W., Wilczyński P. L. (2011), *Population of American cities: 1950–2009*, "Bulletin of Geography, Socio-economic Series", 16, 153–172.
- Winiarczyk-Raźniak A., Raźniak P. (2012), *Migracje wewnętrzne ludności w polskich obszarach metropolitalnych u progu XXI wieku*, Kraków: Uniwersytet Pedagogiczny.
- Winiarczyk-Raźniak A. (2008), *Wybrane usługi a jakość życia mieszkańców w regionie miejskim Krakowa*, Kraków: Uniwersytet Pedagogiczny.
- Zborowski A. (2005), *Przemiany struktury społeczno-przestrzennej regionu miejskiego w okresie realnego socjalizmu transformacji ustrojowej (na przykładzie Krakowa)*, Kraków: Uniwersytet Jagielloński.
- Zborowski A., Raźniak P., (2013), *Suburbanizacja rezydencjonalna w Polsce – ujęcia badawcze i ocena procesu*, „Studia Miejskie”, 9, 37–50.

Netografia

Family size and household composition, OECD Family Database, www.oecd.org/els/social/family/database, dostęp 15.04.2012

Główny Urząd Statystyczny, www.stat.gov.pl, dostęp 13.04.2012

Monika Płaziak

Institut Geografii, Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie

Przemiany funkcji handlowo-usługowych w mieście postsocjalistycznym na przykładzie Nowej Huty

Changes of commercial and service functions in the post socialist city on the example of Nowa Huta

Streszczenie

W opracowaniu omówiono przemiany zachodzące w przestrzeni i strukturze działalności handlowo-usługowej na terenie najstarszej części Nowej Huty, powstałej jako odrębne miasto, które wkrótce zostało przyłączone do Krakowa i podlega nieustannemu procesowi integracji. Nowa Huta w wielu przejawach życia, w tym również związanego z zaspokajaniem podstawowych potrzeb mieszkańców, także więc w sferze handlowo-usługowej, od początku była ideologicznie naznaczona i w tym kontekście rozwijała się i ulegała przeobrażeniom. Jako sztandarowe polskie miasto socjalistyczne stanowi swojego rodzaju laboratorium, w którym można analizować przeobrażenia związane z wprowadzeniem gospodarki rynkowej na grunt gospodarki centralnie sterowanej, gdzie organizatorami życia w poprzedniej epoce ustrojowej była władza i główny pracodawca – kombinat metalurgiczny. Analizie poddano uwarunkowania rozwoju funkcji handlowo-usługowych okresu socjalistycznego i ich wpływ na przemiany okresu transformacji po 1989 roku, dodatkowo z zaznaczeniem słabo zarysowującego się wątku globalizacji i marginalnej gentryfikacji (Gądecki 2005). Zwrócono uwagę na zmiany w asortymencie sklepów i ofercie usług, ich przestrzenną organizację oraz warunki lokalowe, w aspekcie dostosowania do dynamiki potrzeb konsumentów.

słowa kluczowe: miasto postsocjalistyczne, socrealizm, funkcje handlowo-usługowe, transformacja, gentryfikacja, globalizacja

Wprowadzenie

Miasto Nowa Huta powstało w ścisłym związku z kombinatem metalurgicznym jako jego uzupełnienie i integralna część w postaci zaplecza mieszkaniowego i innych funkcji życiowych dla pracowników. Rozwój kombinatu zdecydował o jej charakterze i o specyfice pobliskich osiedli. Bez rozwoju tego dużego przedsiębiorstwa, Nowa Huta nie osiągnęłaby późniejszych rozmiarów ani przestrzennych, ani pod względem liczby ludności. Budowę

miasta rozpoczęto 23 czerwca 1949 r., a w niecały rok później, 26 kwietnia 1950 r. zaczęto wznosić pierwsze obiekty kombinatu (Binek 2009). Miasto budowano według określonego planu – zasadniczy projekt Nowej Huty, autorstwa architekta Tadeusza Ptaszycykiego, nawiązywał do anglosaskiej idei „miasta-ogrodu” z początków XX wieku, co widoczne jest w najstarszych osiedlach z okresu 1949–1954, w których udział terenów zielonych (w tym pozostałości dawnych wiejskich sadów) przeważa znacznie nad terenami zabudowanymi, składającymi się z niewysokich, głównie 2–3 piętrowych domów wielorodzinnych, a jedynie część wokół Placu Centralnego jest wypełniona nieco wyższą zabudową i w mniejszym stopniu pokryta zielenią. W planach budowy Nowej Huty nawiązano również do tzw. „jednostki sąsiedzkiej” spopularyzowanej w latach 20. XX wieku. Wybudowano w Nowej Hucie nieduże osiedla w założeniu skupiające 3–6 tys. mieszkańców z całym zapleczem infrastrukturalnym i handlowo-usługowym (Górka 2005).

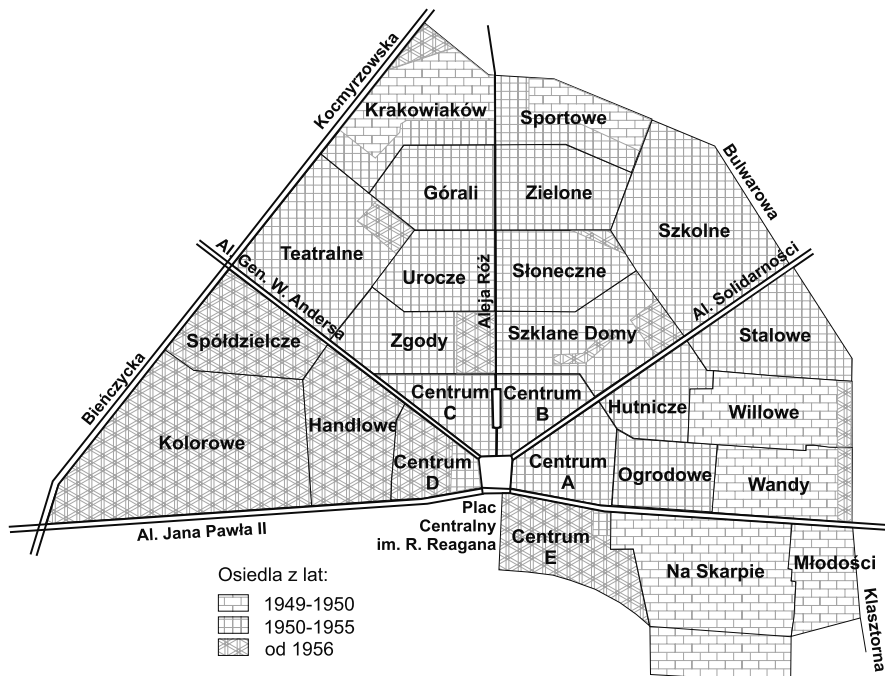
Nowa Huta powstając ponad 60 lat temu jako miasto oddzielne od Krakowa, zaplanowana została na niespełna 100 tys. mieszkańców. Aktualnie jest częścią (dzielnicą) Krakowa, a jej liczba mieszkańców jest ponad dwukrotnie wyższa niż zakładano. Współczesna dzielnica samorządowa Nowa Huta oznaczona numerem XVIII z liczbą ludności 56 780, stanowi jedynie fragment mentalnie i zwyczajowo pojmowanej Nowej Huty, która obejmuje także inne dzielnice (określane, jako jednostka ewidencyjna – Nowa Huta): Czyżyny, Mistrzejowice, Bieńczyce, Grębałów (tab. 1). W wymienionych pięciu dzielnicach mieszka łącznie 200 852 osób zameldowanych na stałe (StatKraK).

Tabela 1. Dzielnice wraz z liczbą ludności wchodzące w skład jednostki ewidencyjnej Nowa Huta

Oznaczenie	Nazwa dzielnicy	Liczba ludności zameldowanej na stałe w 2012 r.
XIV	Czyżyny	26 945
XV	Mistrzejowice	53 730
XVI	Bieńczyce	43 180
XVII	Grębałów	20 217
XVIII	Nowa Huta	56 780
Jednostka ewidencyjna Nowa Huta (dzielnice XIV-XVIII)		200 852

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych StatKraK.

Opracowanie dotyczy tzw. starej części Nowej Huty, czyli 25 osiedli mieszkaniowych, realizowanych w zasadniczej części od 1949 r. do połowy lat 50. XX wieku, z pewnymi uzupełnieniami w latach późniejszych, które koncentrują się między głównymi arteriami komunikacyjnymi zbiegającymi się promieniście przy Placu Centralnym im. Ronalda Reagana (ryc. 1). Przyjęty do analizy teren zamieszkuje ponad 50 tys. mieszkańców (tab. 2). Analizie poddano układ przestrzenny, ilościowy i strukturalny funkcji handlowych i wybranych usług na określonym obszarze.



Ryc. 1. Osiedla tzw. starej Nowej Huty

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Salwiński, Sibila, i in., 2008.

Założenia handlowo-usługowe w Nowej Hucie

W najstarszej części Nowej Huty powstały jednostki (osiedla) tworzące pewne całości, składające się z niedużych bloków wielorodzinnych o przyzwoitym standardzie (wszystkie mieszkania zaopatrzone były w łazienki i centralne ogrzewanie oraz parkiet), z podwórkami i skwerami wyposażonymi w ławki, place zabaw, kwietniki a nawet fontanny, integrującymi społeczności lokalne. Pośrodku niemal każdego osiedla znalazło się miejsce na szkołę, przedszkole, żłobek, ośrodek kultury, bibliotekę. Centralne funkcje kultural-

ne dla całej Nowej Huty pełniły dwa duże kina Świt i Światowid oraz Teatr Ludowy, natomiast sportowe – stadiony „Hutnik”, „Zryw” i „Wanda”. Na skraju osiedli wzdłuż arterii komunikacyjnych, niemal wyłącznie w parterach bloków, sytuowano punkty handlowe i usługowe. Charakterystyczna była swoista samowystarczalność i odrębność nowego miasta, przejawiająca przez początkowo słabą integrację jego mieszkańców z Krakowem, które mimo dobrego skomunikowania, przez Nowohucian odwiedzane było raczej od święta. Do tej pory, mimo codziennych obecnie dojazdów mieszkańców Nowej Huty do pracy, szkół, urzędów i sklepów w centrum Krakowa, w ich mentalności pozostało poczucie odrębności, wyrażane chociażby przez zakorzenione sformułowania: „jadę do Krakowa” czy „pracuję w Krakowie”. Wspomniana niezależność Nowej Huty w sensie odrębności funkcjonalnej powstała m.in. za sprawą ścisłego związku z głównym pracodawcą, jakim był dla mieszkańców kombinat, w którym praca była zmianowa, ciężka i wymagająca. Zaplecze mieszkaniowe, jakie stworzono dla pracowników kombinatu, miało zapewnić im wszystko, co niezbędne do życia i rozrywki na miejscu. Choć oczywiście, nie znalazło się w planach miejsce na zaspokojenie potrzeb religijnych – ten fragment życia i przestrzeń pod budowę pierwszego kościoła, mieszkańcy musieli wywalczyć sobie sami później.

Zakład metalurgiczny przez cały czas swego istnienia (najpierw Huta im. W. Lenina, od 1990 r. Huta T. Sendzimira, w latach 2004–2007 – ISPAT Polska Stal – Oddział w Krakowie, a od 2007 r. ArcelorMittal Poland S.A Oddział w Krakowie) prowadził szeroką działalność socjalno-usługową wobec swych pracowników (jeszcze na początku lat 90. zatrudniał ponad 30 tys. osób), oraz patronacką wobec Nowej Huty. Utrzymywał i dotował przychodnie zdrowia, szkoły hutnicze, stołówki pracownicze, nowohuckie kluby sportowe, domy kultury, czytelnice, biblioteki, zespoły taneczne, śpiewacze, orkiestry oraz imprezy kulturalne (Binek 2009).

Już na pierwszym etapie wznoszenia budynków ich funkcje były ściśle określone. W osiedlach oprócz bloków mieszkalnych powstawały specjalne budynki przeznaczone pod szkoły, przedszkola, żłobki, przychodnie lekarskie, a ściśle rozplanowanie tych funkcji owocuje do dzisiaj – na terenie Nowej Huty nie istnieją na przykład kłopoty z dostępnością do przedszkoli, co stanowi istotny problem, zwłaszcza młodszych częściach Krakowa. W starej części Nowej Huty funkcjonują niemal wszystkie założone od początku przedszkola (z wyjątkiem przedszkola na os. Górali), zlikwidowano jednak sporą część żłobków.

Pod funkcje handlowo-usługowe, jak już wspomniano, przeznaczano zazwyczaj lokale w parterach bloków mieszkalnych w zewnętrznych częściach osiedli wzdłuż traktów komunikacyjnych. Lokale te od samego początku

Tabela 2. Osiedla tzw. starej Nowej Huty wraz z liczbą ludności

Nazwa osiedla	Oznaczenie jednostki urbanistycznej	Liczba ludności w 2012 r.
Centrum A, Hutnicze, Ogrodowe	XVIII.12	6 006
Spółdzielcze, Kolorowe	XVIII.1	5 345
Centrum B, Szklane Domy	XVIII.11	3 483
Centrum C, Zgody	XVIII.10	3 531
Centrum D, Handlowe	XVIII.9	2 830
Teatralne	XVIII.2	3 076
Urocze	XVIII.7	2 013
Krakowiaków, Górali	XVIII.3	4 303
Sportowe, Zielone	XVIII.4	3 462
Szkolne	XVIII.5	3 554
Słoneczne	XVIII.8	1 839
Stalowe, Willowe, Wandy	XVIII.6	4 789
Na Skarpie, Centrum E, Młodości	XVIII.13*	6 635
Osiedla tzw. starej Nowej Huty		50 866

* Jednostka urbanistyczna XVIII.13 obejmuje również osiedle Lesisko, nie uwzględnione w tym opracowaniu, włączone jednak do zestawienia ze względu na brak oddzielnych danych statystycznych.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych StatKrak.

projektowano i wyposażano z przeznaczeniem pod konkretny rodzaj asortymentu lub usługi. Estetyka lokali także była określona za pomocą architektury i wzornictwa socrealistycznego, podkreślającego wielkość i doniosłość osiągnięć stalinizmu, a jednocześnie ideologiczne podporządkowanie (Lorek, 1999). W Nowej Hucie powstały specjalnie zaprojektowane sklepy: odzieżowe, tekstylne, obuwnicze, sportowe, papirnicze, księgarnie, ze sprzętem

agd, metalowe, mięsne, spożywcze ze specjalnymi półkami i hakami, i słynne sklepy rybne z charakterystycznymi tematycznymi kafelkami, restauracje i bary, oraz zakłady fryzjerskie, i inne. Od końca lat 50. pojawiać zaczęły się pierwsze sklepy samoobsługowe (np. sklep SEZAM w 1958 r., os. Na Skarpie).

Urozmaicone i reprezentacyjne funkcje handlowe miały lokale skupiające się wokół Placu Centralnego. To tutaj (os. Centrum D) w latach 1954–1991 działał EMPIK – Klub Międzynarodowej Prasy i Książki, w dużym lokalu kawiarniano-prasowym, gdzie odbywały się imprezy kulturalne, wernisaże i spotkania z twórcami (Dzieszyński, Franczyk 2006). Przy Placu Centralnym powstała największa w Nowej Hucie księgarnia (wówczas „Dom Książki”) a obok sklep papierniczy (os. Centrum C), a także sklep z rękodziełem ludowym „Cepelia”, sklepy jubilerski i tekstylny (os. Centrum B), funkcjonował Dom Mody Polskiej z asortymentem przyciągającym klientki z całego Krakowa, sklep obuwniczy i cukiernia „Markiza” (os. Centrum A), restauracje: sztandarowa „Stylowa” (od 1956 r.) i „Arkadia” (w latach 1958–1991) – dwupoziomowa, na 300 osób, słynna z bali sylwestrowych i okolicznościowych imprez nowohuckich zakładów pracy (obie w pobliżu Placu Centralnego w Alei Róż) (Dzieszyński, Franczyk 2006), był tam również popularny cocktail-bar i sklep nabiałowy (Centrum C), duża kwaciarnia i sklep filatelistyczny (Centrum D). W os. Centrum B w 1952 r. otwarto popularne „Delikatesy”. Według przewodnika z roku 1957 na terenie Nowej Huty sieć punktów handlowo-usługowych, ciągle „nie nadążająca za wzrastającymi potrzebami”, obejmowała 76 sklepów spożywczych i punktów zbiorowego żywienia oraz 60 sklepów branży przemysłowej (Bieroń 1957). W całej ówczesnej Nowej Hucie struktura handlu i usług była zróżnicowana, w przeważającej większości stanowiła własność państwa, przy czym w 1965 r. aż 54 sklepy należały do PSS Społem Nowa Huta (Dzieszyński, Franczyk 2006). Mimo trudnych warunków panujących w ustroju socjalistycznym rozwijało się rzemiosło prywatne, powstawały pojedyncze punkty usług szewskich (w piwnicach bloków mieszkaniowych) i krawieckich, zakłady fryzjerskie i popularne wtedy usługi magla.

W myśl planu generalnego, w Nowej Hucie wraz z powstawaniem funkcji mieszkaniowych rozbudowywano zaplecze towarzyszące. W lipcu 1950 r. główny projektant Nowej Huty – Tadeusz Ptaszycki w wywiadzie do „Sztandaru Młodych” powiedział, że: „W pracy nad tworzeniem projektu miasta Nowa Huta kierowaliśmy się zasadą: dać człowiekowi pracy pełnię form wypoczynku po zajęciach, by umożliwić mu podniesienie sprawności fizycznej, zapewnić jak najlepsze warunki zdrowotne, umożliwić mu jego rozwój umysłowy [...]. Nowe miasto to pierwsze miasto bez ciasnych podwórek i ciemnych oficyn. Luźno rozstawione w terenie bloki domów, otoczone wokół zielenią, zapewnią mieszkańcom maksimum słońca i powietrza... Poszcze-

gólne osiedla będą posiadać swoje żłobki i przedszkola. Każda zaś dzielnica otrzyma własny dom towarowy, ośrodek kultury, boisko sportowe, szkołę, kino, bibliotekę, teatr oraz lokale klubowe. Gęsta sieć placówek detalicznego handlu umożliwi dogodne zaopatrzenie we wszelkiego rodzaju artykuły spożywcze i przemysłowe. Szybka zaś komunikacja elektryczna i autobusowa zapewni wygodne połączenie miasta z Krakowem” (za: Dzieszyński, Franczyk 2006: 122). Wiele z tych założeń zostało zrealizowanych, jednakże rzeczywistość nie nadążała za ideą; co podkreślił sam T. Ptaszycki w dwa lata później w czasopiśmie urbanistycznym „Miasto”: „...projektanci Miasta Nowej Huty widzą w swej pracy stale dwie formy miasta: formę perspektywiczną i formę miasta w budowie z całą sumą ciśnień bytowych, miasta, którego «jeszcze nie ma», a które żyje i samo siebie buduje” (za: Stanek 2007: 293).

Nie udało się wprowadzić w życie wszystkich założeń i projektów (choćby budowy ratusza miejskiego), a forma i jakość zrealizowanych obiektów budziły kontrowersje i nadal są tematem sporów i subiektywnych ocen. Ówczesne życie w nowym mieście dla przybywających z różnych części Polski ubogich mieszkańców wsi, było ciężkie, ale jednocześnie dawało wiele nowych szans. Tworzyła się zupełnie nowa jakość miejska, tak różna od pobliskiego Krakowa, widoczna także obecnie, blisko 25 lat po obaleniu komunizmu.

Przemiany funkcji handlowo-usługowych w Nowej Hucie po 1989 r.

Nowa Huta początkowo odbiegała od wizerunku przeciętnego polskiego miasta, była pierwszym w Polsce realizowanym projektem wizji miasta socjalistycznego, z sukcesami, ale i wieloma niespełnionymi zamierzeniami. Nowa Huta funkcjonuje jako integralny z Krakowem organizm miejski zapewniający mieszkanie i obsługę dla ponad 200 tys. osób. Niewątpliwie, także i teraz odbiega od wizerunku współczesnego miasta, po 1989 r. zapomniana przez władarzy, starzejąca się demograficznie, tracąca głównego pracodawcę (aktualnie ArcelorMittal Poland S.A Oddział w Krakowie zatrudnia około 3,5 tys. osób), przechodziła kryzys objawiający się wysokim poziomem bezrobocia, a więc obniżeniem standardu życia mieszkańców, a także degradacją kilkudziesięcioletniej tkanki miejskiej. Dopiero po roku 2000 zaczęły się symptomy ożywienia, można je nazwać początkami rewitalizacji, pojawiły się na terenie Nowej Huty akcje kulturalne i społeczne, które na stałe wpisały się w pejzaż dzielnicy (m.in. koncerty i festiwale filmowe w Alei Róż, koncerty muzyki poważnej Sacrum Profanum na terenie kombinatu, przedsięwzięcia Nowohuckiego Centrum Kultury i Ośrodka Kultury im. C.K. Norwida, gdzie

działa „kino Sfinks” wraz z dyskusyjnym klubem filmowym, działalność artystyczna i społeczna ambitnego Teatru Łażnia Nowa na osiedlu Szkolnym, działalność oddziału Muzeum Historycznego Miasta Krakowa – Dzieje Nowej Huty – z ideą muzeum rozproszonego na terenie osiedla Słonecznego, i inne).

Obecnie w Nowej Hucie możemy zauważyć nie tylko przejawy rewitalizacji polegające na odnawianiu infrastruktury, niestety w małym stopniu tej społecznej (może z wyjątkiem placów zabaw i parków), a raczej budynków mieszkalnych z inicjatywy wspólnot mieszkańców, oraz wspomnianych wyżej sposobów ożywienia sfery kulturalnej i identyfikacji społecznej z miejscem, ale widoczne są również oznaki gentryfikacji, określanej, co prawda, jako marginalna i niekoniecznie mająca szanse na rozwinięcie się na większą skalę, jednakże na specyficzny sposób tutaj występująca (Gądecki 2012). Owa gentryfikacja związana z bardzo powolną wymianą struktury społecznej mieszkańców polega głównie na wymianie pokoleń (w dorosłość weszło pokolenie wnuków i prawnuków budowniczych i pierwszych osadników Nowej Huty) oraz zapoczątkowaniu, ledwo na razie widocznej, imigracji na stałe młodych ludzi, którzy studiowali w Krakowie i szukając mieszkania po studiach wybierają Nową Hutę ze względu na relatywnie niskie ceny mieszkań w stosunku do niezłego standardu oraz dobre skomunikowanie dzielnicy z centrum miasta. Jest to proces powolny, niesie jednak ze sobą symptomy ożywienia, przez pojawianie się nowych potrzeb wśród tzw. mieszkańców – gentryfikatorów (Gądecki 2012).

Po wejściu w okres transformacji sfera handlowo-usługowa uległa w Nowej Hucie znacznym przeobrażeniom, co związane było głównie z prywatyzacją i weryfikacją potrzeb tworzącego się wolnego rynku, a więc przeobrażeniami charakterystycznymi dla wszystkich miast okresu postocjalistycznego i ogólnego przyspieszenia rozwoju społecznego w aspekcie globalizacji. Nowa Huta, ze swymi wcześniej zaplanowanymi realizacjami wpisanymi w ideę miasta socjalistycznego stanowiła swojego rodzaju poligon doświadczalny dla późniejszych transformacyjnych zjawisk. Tutaj właśnie uwidocznił się, obserwowany we wszystkich miastach państw bloku środkowo-wschodniego, chaos związany z przechodzeniem od socjalizmu do kapitalizmu, i wprowadzeniem gospodarki wolnorynkowej, co bezpośrednio widoczne było przez:

- wymianę dotychczas oferowanych asortymentów na ofertę nierzadko niskiej jakości, mającą na celu dostosowanie się do niewystępujących dotychczas potrzeb i możliwości mieszkańców, na co później nałożyły się zjawiska związane z postępującą globalizacją Krakowa (Raźniak 2013; Raźniak, Winiarczyk-Raźniak 2013),

- prywatyzacją banków i wkroczenie zachodnich firm ubezpieczeniowych w połowie lat 90. XX w. (Zborowski 2005),

- ciągle nowymi potrzebami konsumentów i ich realizacjami (np. związanymi z powstawaniem i rozwojem telewizji kablowej, sieci komórkowej i Internetu).

Postępująca integracja Nowej Huty z Krakowem i jednocześnie ograniczenie wpływu na jej rozwój głównego pracodawcy – kombinatu, wpłynęły na rozluźnienie związków przedsiębiorstwo (pracodawca, żywiciel) – mieszkańcy (pracownicy i ich rodziny), przez co rozwinęły się kontakty Nowohucian z centrum Krakowa, jako miejscem pracy, edukacji i rozrywki. Wokół starej części Nowej Huty, w przestrzeni „pustej” i „niczyjej” pomiędzy Nową Hutą a resztą Krakowa powstały centra handlowe (Carrefour, M1, Plaza, Selgros), poprzez swoją bogatą ofertę handlowo-usługową i cenową konkurencję drenującą relatywnie kiedyś bogatą i różnorodną ofertę nowohuckich sklepów i punktów usługowych. Konkurencję stanowią dodatkowo, mieszczące się za ulicą Kocmyrzowską i Bieńczycką, a więc w tzw. młodszej Nowej Hucie, plac handlowy w Bieńczykach i wielkie targowisko Tomex, przyciągające klientów nie tylko z terenów omawianej dzielnicy, ale i całego Krakowa.

Na obszarze określonym we wprowadzeniu do opracowania, jako tzw. stara część Nowej Huty, dokonano rekonesansu przemian i oceny aktualnego stanu ilościowego i strukturalnego punktów handlowych i usługowych. Umiejscowienie wybranych działalności prezentuje rycina 2.

Analiza pokazała stosunkowo słabe zróżnicowanie oferty handlowo-usługowej, czemu towarzyszy brak pewnego rodzaju asortymentów i usług na rynku nowohuckim. Wyjątkowe zagęszczenie dotyczy aptek, których na analizowanym terenie funkcjonuje aż 25, co daje około 2035 osób przypadających na 1 aptekę, przy sporo wyższej średniej dla pozostałej części Krakowa 2319 (obliczenia na podstawie inwentaryzacji i danych GUS, 2011 r.). Nagromadzenie aptek w tej części miasta związane jest ze specyfiką dzielnicy, starzejącej się, gdzie udział ludności w wieku poprodukcyjnym w analizowanych osiedlach w 2011 r. wyniósł 23,6%, podczas gdy dla reszty Krakowa było to 19,6% (obliczenia na podstawie danych StatKraK). Rośnie tutaj popyt na leki, a powstające nowe apteki są w stanie przynosić zyski. W niektórych miejscach lokale apteczne bezpośrednio sąsiadują ze sobą, na osiedlu Na Skarpie działają aż 4 apteki, a w osiedlach Teatralnym i Uroczym – po 3. Dla porównania, w okresie sprzed 1989 r. na omawianym terenie było zaledwie kilka aptek. Jest to też obszar wyróżniający się pod względem liczby omawianych placówek w odniesieniu do całego miasta (Winiarczyk-Raźniak 2008).

Kolejnym przykładem nierównowagi w ofercie handlowej jest nadmiar sklepów z używaną i nową, lecz tanią odzieżą, przy jednoczesnym niedoborze sklepów z nową odzieżą dobrej jakości i całkowitym brakiem sklepów z ubraniami markowymi znanych firm, którą to pustkę zapełniają, i przyczyniają się do niej



Ryc. 2. Lokalizacja wybranych rodzajów handlu i usług na terenie tzw. starej Nowej Huty

Źródło: opracowanie własne (stan na początek 2013 r.).

jednocześnie, wymienione powyżej pobliskie sklepy wielkopowierzchniowe. Taki stan powoduje zapewne niewystarczający popyt na tego typu towary wśród mieszkańców omawianego obszaru. Jednakże dużą popularnością lokalizacyjną cieszą się sklepy obuwnicze, w tym również z asortymentem z tzw. „średniej półki” (9 lokali). Znalazło się tutaj aż 25 sklepów z używaną odzieżą, komisów i lombardów. Zaobserwowano ich skupienia zwłaszcza w osiedlach Słonecznym, Górali, Uroczym i Zgody, gdzie sklepy te często występują obok siebie tworząc „aleje z używaną odzieżą”, o dyskusyjnym poziomie estetycznym wystaw w witrynach. Zauważyć jednak należy, że w ostatnim czasie nastąpił pewnego rodzaju odwrót od lokowania tego rodzaju sklepów w miejscach eksponowanych – jeszcze do niedawna przy Placu Centralnym w osiedlu Centrum A w reprezentacyjnym lokalu po Domu Mody Polskiej funkcjonował duży sklep z używaną odzieżą, co budziło wśród mieszkańców i odwiedzających niezadowolenie. Teraz mieści się tam popularna drogeria Rossmann, dzięki czemu lokal odzyskał swą rangę. W ostatnim czasie na osiedlu Zgody sklep z używaną odzieżą zastąpił sklep z pieczywem.

Szczególnie dużo znajduje się tutaj zakładów fryzjerskich, kosmetycznych i solariów. Można zaryzykować stwierdzenie, iż stara Nowa Huta stała się

zagłębieniem tego rodzaju usług w skali całego miasta. Na analizowanym obszarze funkcjonuje aż 35 punktów usługowych o profilu fryzjersko-kosmetycznym, których oferta dzięki wzajemnej konkurencji kształtuje na niższym poziomie cenowym niż w innych częściach miasta.

W eksponowanych punktach dzielnicy dotychczasowe usługi oferowane przez lokalnych przedsiębiorców często są wypierane przez bogate firmy, dla których wysokie czynsze, niejednokrotnie nieodbiegające od stawek w Śródmieściu, nie stanowią przeszkody. W ten sposób pojawiają się coraz liczniej sklepy sieci komórkowych oraz formują się zgrupowania banków – tylko w pięciu osiedlach bezpośrednio przylegających do Palcu Centralnego (Centrum A, B, C, D i E) doliczono się aż 11 placówek bankowych. Ponadto, w ostatnich kilku latach sporą popularnością cieszą się usługi szybkich kredytów, tzw. chwilówek. Na badanym obszarze pięć lokali zostało zajętych pod taką działalność, przy czym trzeba zaznaczyć, że znajdują się one w eksponowanych miejscach (przykładowo Centrum B) i wyposażone są w specjalne witryny przystosowane do prezentacji towarów, oraz mają relatywnie dużą powierzchnię, co przez tego rodzaju usługi nie jest w żaden sposób wykorzystywane.

Z pewnością brakuje wyspecjalizowanych sklepów i usług, tak charakterystycznych dla Nowej Huty sprzed okresu transformacji. Do niedawna funkcjonował sklep muzyczny, który ze względu na pobliską szkołę muzyczną wydawał się mieć swoje miejsce w krajobrazie nowohuckim, niestety, od wielu lat podupadający, ostatecznie został zaadaptowany na kolejny sklep z taną odzieżą i obuwiem. Od dawna nie ma w tej okolicy sklepu dla plastików, zlikwidowano sklepy rtv, jak również dwa eleganckie sklepy z porcelaną (w jednym, w os. Centrum D, mieści się bank, w drugim, w os. Uroczym – kolejny sklep z używaną odzieżą). Sklep sportowy zajmujący przez lata duży lokal w osiedlu Zgody zajęły dwa sklepy z używaną odzieżą (w międzyczasie był tam sklep papierniczy). Wymiana działalności lub asortymentu nie zawsze stanowi o degradacji lokalu czy zmniejszeniu jego prestiżu, jak na przykład zamiana sklepu jubilerskiego w osiedlu Uroczym (w międzyczasie był tam zarząd nieruchomościami) na sklep agd, czy sklepu z futrami na salon mody ślubnej w tym samym osiedlu, czasami jednak owe zamiany przyczyniają się bezpośrednio do upadku znaczenia i degradacji wizerunku miejsca, jak wspomniane wcześniej adaptacje pod sprzedaż używanej odzieży lub lombardy czy udzielanie wysokooprocentowanych pożyczek. Z drugiej strony, wprowadzanie bardziej prestiżowych działalności, takiej jak usługi bankowe czy usługi telefonii komórkowej podnoszą być może estetyczny walor miejsca, przyczyniają się jednak do utraty jego lokalnego charakteru, głównie poprzez unifikację.

Mimo wielu przeobrażeń związanych bezpośrednio z wkroczeniem w gospodarkę rynkową i straceniu na znaczeniu dużego przedsiębiorcy, jako głównego pracodawcy i kreatora życia społecznego, oraz zaznaczających się przejawów globalizacji i „makdonaldyzacji”, które wpłynęły na asortyment i formę handlu i świadczonych usług, można zauważyć, że odrębność i specyficzny klimat z historią socjalistyczną w tle, wraz ze wszystkimi pozytywnymi i, jak twierdzi wielu Krakowian oraz znawców tematu, w większości negatywnymi skutkami, z pewnością pozostał. Nowe działalności handlowe i usługowe, będące odpowiedzią na powstające potrzeby konsumentów – nie spowodowały całkowitego przebranżowienia sklepów i usług prowadzonych w centrum Nowej Huty w okresie socjalistycznym. Zanikły niemal całkowicie usługi typu magiel i coraz trudniej o usługi szewskie, a usługi kaletnicze oferowane są w jednym tylko punkcie. Jest to jednak zjawisko typowe dla świata współczesnego, w którym dominuje konsumpcja towarów jednorazowych, niepoddawanych naprawie.

Jak jednak twierdzą, zwłaszcza nowi mieszkańcy starej nowej Huty, można tutaj skorzystać z niemal wymarłych gdzie indziej lub niewystępujących już w innych częściach miasta (na przykład w wielkich osiedlach mieszkaniowych) usług, zwłaszcza zegarmistrzowskich, introligatorskich, krawieckich, szycia kołder, czy też słynnego punktu fryzjerskiego oferującego strzyżenie tylko i wyłącznie dzieci. Przy Placu Centralnym lub w jego pobliżu działają nadal niektóre lokale z przeznaczeniem, formą i wystrojem wewnątrz zgodnym z pierwotnymi założeniami, wymienić należy chociażby najstarszą księgarnię (dawniej „Dom Książki”, teraz „Skarbnica”), sklep „Cepelix” (dawniej „Cepelia”) z rękodzielnym ludowym, sklep filatelistyczny (obecnie z rozszerzonym asortymentem) i jubilerski oraz najstarszą w Nowej Hucie kultową już restaurację „Stylowa”. W osiedlach znajdują się pojedyncze lokale o niezmienionym przeznaczeniu, jak chociażby wspomniany „dziecięcy fryzjer”, czy wiele sklepów spożywczych i ostatni z kilku niegdyś sklepów rybnych (os. Ogrodowe).

„Stara Nowa Huta” obfituje w małe sklepy z różnorodnym niedrogim asortymentem i sklepy warzywne. Jest to niezaprzeczalny walor tej części miasta, której mieszkańcy doceniają możliwość zakupu towarów spożywczych i codziennego użytku oraz z korzystania z różnorodnych usług na miejscu, bez konieczności udawania się po najmniejsze sprawunki do centrów handlowych. Jest to aspekt podkreślany przez nowych mieszkańców, ceniących sobie coraz częściej styl życia „slow life”, który w Nowej Hucie łatwiej niż w innych częściach miasta zrealizować, choćby ze względu na łatwość dostępu do sklepów i usług, ale także udogodnień nieanalizowanych w tym opracowaniu, takich jak infrastruktura społeczna, urzędy i dobra

komunikacja, pojawiająca się od pewnego czasu ciekawa oferta kulturalna (Gądecki 2012; Malinowska-Petelenz, Petelenz 2008). Głównie z myślą o nowych, bardziej zapewne świadomych klientach powstają tutaj pierwsze małe sklepiki – efemerydy ze zdrową żywnością czy komputerowe, których żywot niestety nie zawsze bywa długi.

Należy zauważyć, że na mapie handlowo-usługowej Nowej Huty szczególne miejsce mają dwa duże place targowe: jeden w Bieńczycach (os. Przy Arce) i znajdujący się nieopodal Tomex (os. Niepodległości). Oba targowiska stanowią ważny punkt zakupowy mieszkańców Nowej Huty, a funkcjonują tam niemal wszystkie wymienione wcześniej działalności handlowo-usługowe. O ile plac targowy w Bieńczycach działa od dawna, i stanowi niezaprzeczalny walor miejsca, podobnie jak zanikający powoli, niegdyś prężny a teraz niszowy, plac targowy pośród bloków w osiedlu Wadny, o tyle Tomex, powstały dopiero w 1990 r., ze swoim niekontrolowanym rozprzestrzenianiem się do około 700 punktów handlowych i 2 tys. podmiotów gospodarczych (Dzieszyński, Franczyk 2006), stanowi dowód żywiołowego odzewu na zaspokojenie nowych i rosnących potrzeb konsumentów okresu transformacji. Oba place targowe, z jednej strony, dają możliwość załatwienia wielu sprawunków w jednym miejscu, po stosunkowo niskich cenach, z drugiej – stanowią dużą konkurencję dla osiedlowych sklepików i punktów usługowych, co z pewnością przyczynia się do ich upadku (np. os. Kolorowe, Spółdzielcze, Krakowiaków, sąsiadujące z placami targowymi, mają znacznie słabsze nasycenie ofertą handlowo-usługową) Place targowe stanowią swojego rodzaju jakość pośrednią w przestrzeni, mentalności i ofercie między lokalnymi sklepikami a dużymi centrami handlowymi; ponadto integrują mieszkańców i tworzą charakterystyczne punkty w przestrzeni miasta, są nierozzerwalnie z Nową Hutą kojarzone.

Podsumowanie

Podjęta analiza pokazała zmiany struktury usług i asortymentu towarów w sklepach i punktach usługowych obecnej Nowej Huty w porównaniu z ofertą sprzed 1989 roku. Wiele lokali zmieniło swoje przeznaczenie, pozostając nadal obiektami handlowymi lub usługowymi, co przyczyniło się do zmniejszenia różnorodności oferowanych usług i towarów na badanym obszarze, a nawet pewnego rodzaju monokulturowości oferty. W krajobrazie handlowo-usługowym „Starej Nowej Huty” dominują apteki, zakłady fryzjerskie i sklepy z używaną odzieżą oraz w pobliżu samego Placu Centralnego – banki. Sporo lokali ze względu na zmiany oferty, niewymagającej zbyt dużej powierzchni użytkowej, oraz wysokie czynsze, zostało podzielonych, co spowodowało

utrata pierwotnego prestiżowego ich charakteru. Stwierdzono dosyć znaczną liczbę lokali handlowo-usługowych nieużytkowanych lub będących w trakcie zmiany rodzaju działalności, co wiąże się z częstą wymianą oferty handlowo-usługowej na tym obszarze, wynikającą ze słabego popytu, na co wpływa relatywnie niski status ekonomiczny mieszkańców (w dużej części emerytów) Nowej Huty, wysokie czynsze, konkurencyjność pobliskich hipermarketów i placów targowych oraz samego centrum Krakowa, które stało się mentalnie bliższe współczesnym mieszkańcom Nowej Huty.

Powyższe przemiany sfery handlowo-usługowej okresu transformacji, dotyczyły generalnie większości miast Europy Środkowo-Wschodniej. Jednak w Nowej Hucie, ze względu na jej przeszłość – wiele sfer życia, w tym również założenia funkcjonalne, a więc i handlowo-usługowe, ściśle związane były ze sferą ideologiczną – są szczególnie mocno zauważalne. Pomimo tylu zmian, nadal, tak jak zakładali główni projektanci Nowej Huty, nasycenie punktami handlowymi i usługami w najstarszej części dzielnicy jest znaczne, szczególnie w porównaniu z osiedlami młodszej części Nowej Huty lub innymi dzielnicami miasta. W „starej Nowej Hucie” zaznaczają się dwa trendy odnośnie rozwoju handlu i usług. Starzejąca się i ubożająca Nowa Huta stara się „nadążyć” z ofertą handlową za jej mieszkańcami (wzrastająca liczba aptek, sklepy z używaną odzieżą, komisje, lombardy). Nadal tkwi jednak w okresie transformacji, nie mogąc się z niej podnieść. Stopniowo pojawiają się nowe działalności, związane z procesami globalizacji, powolnym napływem nowych mieszkańców i wymianą pokoleń, a co za tym idzie – nowymi potrzebami konsumentów, o czym świadczą banki, punkty obsługi telefonii komórkowej, duże sieci handlowe, powodujące swojego rodzaju unifikację, wpływające jednocześnie na odświeżenie oferty i wizerunku tej części miasta. Wydaje się, że pierwszy trend jeszcze przeważa. Należy mieć jednak nadzieję, że w przyszłości oferta handlowo-usługowa będzie tutaj w stanie sprostać potrzebom, zarówno uboższej miejscowej społeczności, jak też bardziej wymagającym, może bardziej kosmopolitycznym – nowym konsumentom. Nowa Huta potrzebuje pomysłu na rozwój i otwarcie jej na większą wymianę nie tylko handlowo-usługową i kulturalną, ale i mentalną z pozostałą częścią Krakowa. Zapewne przynajmniej z kilku powodów przez swoje wyobcowanie i w dużej mierze ideologiczną przeszłość stanowi pewną wartość, oby nie tylko turystyczną, lecz dostrzeżoną również przez decydentów i samych mieszkańców.

Summary

In the study there were described transformations occurring in the space and structure of commercial-service activity in the area of the oldest part of Nowa Huta, came into existence as the separate town, which soon was incorporated into Krakow and nowadays is the subject of a constant process of integration with the rest part of the city. Nowa Huta in many signs of the life, these connected with the essential needs of residents, also in the commercial-service sphere, since beginning was ideologically marked and in that context was developing and changing. As the most famous Polish socialist city, Nowa Huta is a kind of laboratory, in which it is possible to analyse transformations associated with introducing the market economy to the world centrally steered before, where the central power and the major employer (huge steelworks) were organisers of living. There were analysed conditionings of commercial-service functions development in the socialist period and their influence on transformation period, after 1989, additionally with marking the poorly becoming scratched of globalization and marginal gentrification (Gądecki, 2005). The author paid attention to the following issues – changes in the assortment of shops and the offer of services, their spatial organization and house conditions, in the aspect of adapting to consumers' needs dynamism.

key words: post socialist city, soc-real, commercial-service functions, transformation, gentrification, globalization

Literatura

- Binek T. (2009), *Służby inwestycyjne Nowej Huty*, Kraków: Wydawnictwo Towarzystwa Słowaków w Polsce.
- Bieroń, W. (1957), *Huta im. Lenina i Nowa Huta, przewodnik z planem miasta*, Kraków-Nowa Huta: Huta im. Lenina z inicjatywy Koła Przewodników PTTK.
- Dzieszyński R., Franczyk J.L. (2006), *Encyklopedia Nowej Huty*, Kraków: Wydawnictwo Towarzystwa Słowaków w Polsce, współpraca: „Głos – Tygodnik Nowohucki”, Nowohuckie Centrum Kultury.
- Gądecki J. (2012), *I Love Nowa Huta. Gentryfikacja Nowej Huty?*, Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Górka Z. (2005), *Nowa Huta – nowa fizjonomia, nowe funkcje i nowa symbolika dzielnicy. Badania i podróże naukowe krakowskich geografów*, II, Kraków: Polskie Towarzystwo Geograficzne, 56–62.
- Lorek A. (1999), *Kompozycja przestrzenna Nowej Huty w kontekście teorii i praktyki urbanistycznej socrealizmu*, W: *Narodziny Nowej Huty, Materiały sesji naukowej odbytej 25 kwietnia 1998 roku*, Kraków: Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa.
- Malinowska-Petelentz B., Petelentz A. (2009), *O Nowej to Hucie refleksja – kulturowe konteksty miejsca po Leninie*, „Czasopismo Techniczne”, 3-A (2008), 197–204.
- Raźniak P. (2013), *Globalne powiązania metropolii europejskich – próba typologii*, „Studia Miejskie”, 9, 83–94.

- Raźniak P., Winiarczyk-Raźniak A. (2013), *Spatial distribution and differences in migration patterns and revenues of gminas in the Kraków Metropolitan Area*, "Bulletin of Geography. Socio-economic Series", 19, 73–86.
- Salwiński J., Sibila L.J. (red.) (2008), *Nowa Huta – przeszłość i wizja. Studium muzeum rozproszonego*, Kraków.
- Stanek Ł. (2007), *Nowohuckie symulacje: polityka tożsamości i konsumpcja przestrzeni w Nowej Hucie*, [w:] M. Kaltwasser, E. Majewska, K. Szreder (red.), *Futuryzm miast przemysłowych. 100 lat Wolfsburga i Nowej Huty*, Kraków: Korporacja ha!art.
- Winiarczyk-Raźniak A. (2008), *Wybrane usługi a jakość życia mieszkańców w regionie miejskim Krakowa*, Prace Monograficzne Uniwersytetu Pedagogicznego, 508. Kraków: Wydawnictwo UP.
- Zborowski A. (2005), *Przemiany struktury społeczno-przestrzennej regionu miejskiego w okresie realnego socjalizmu i transformacji ustrojowej (na przykładzie Krakowa)*, Kraków: Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ.

Źródła statystyczne

Bank Danych Lokalnych Głównego Urzędu Statystycznego – www.stat.gov.pl

Serwis WWW StatKraK – www.msip2.um.krakow.pl/statkraj

Pásztor Szabolcs

University of Debrecen, Faculty of Economics and Business Administration,
Department of World Economy and International Relations

Special Border Development Issues in Central and Eastern Europe

Summary

This paper tries to approach the question of rural development from a quite different angle: from the possibility of cross-border co-operation between the Hungarian and Ukrainian micro-regions. The importance of this question is gaining grounds because of Hungary's accession to the EU and the Schengen zone. After unveiling the development and co-operation possibilities of three micro-regions, it tries to outline a series of potential development opportunities. The paper argues that prior rural development is needed to catalyse any cross-border relations.

keywords: Schengen zone, cross-border regions, development possibilities

Introduction

Introduction

Due to the Treaty of Trianon Hungary lost two-thirds of its territory and almost 60% of its population. The new borders in eastern Hungary were assigned by the victorious nations. The new boundaries were set up according to the railway line connecting larger market-towns between Kosice (Slovakia) in the north and Subotica (Serbia and Montenegro) in the south. In this way many territories populated entirely by Hungarians found themselves on the other side of the border. The new boundaries separated regions that had only recently begun to be developed, and alongside the eastern borders many small regions lost their centre (Baranyi 2008).

In the Communist era the role of the cross-border cooperations was swept under the carpet, moreover the borders fulfilled the function of *segregation and defence* (Ratzel 1892). Following Ratti's description of boundary divisions (Ratti 1993), it is widely known that the role of segregation prevailed since the *segregating and shutting* factors were dominant. Moreover, the economical punitive effects were also palpable. Martinez defines four interactions in the cross-border regions and the lowest level is the *closed border regions* (Martinez 1994). The phenomenon was peculiar to countries in the Soviet bloc be-

cause the free and unlimited flow of capital, labour, goods and technology was deliberately blocked. The development policy in the eastern part of Hungary was marginalized so over the decades the cross-border regions alongside the Hungarian-Ukrainian and the Hungarian-Romanian border shifted towards the "*periphery of the periphery*" (Tóth 1988). However, there was regional co-operation after the political changes of 1989. One of the most important examples of this has been the Carpathian Euroregion which was signed in Debrecen in 1993. This Euroregion was made by the cross-border regions of Poland, Hungary, Romania, Slovakia and Ukraine. Many authors (Baranyi 2008; Dancs 2001; Süli-Zakar 2001) argue that the Carpathian Euroregion has fulfilled its historical mission without bringing any step forward [Niejaśne]. In consideration of the new challenges of the European integration, the significance of any question concerning the cross-border interactions and the development possibilities of cross-border regions has been gaining grounds particularly in those micro-regions where due to the Eastern enlargement certain border lines became the outer borders of the European Union (EU) and now belong to the Schengen zone (Baranyi; 2008).

As a result of Hungary's accession to the European Union, the Hungarian-Romanian, the Hungarian-Ukrainian, the Hungarian-Serbian and the Hungarian-Croatian borders became the outer borders of the EU. The significance of the Schengen zone in Hungary is important because out of the 2 242 km of border lines, almost half belongs to the Schengen zone and our country has seven neighbouring countries. The Hungarian-Romanian border is 448 km, the Hungarian-Ukrainian is 137 km, the Hungarian-Serbian is 174 km and the Hungarian-Croatian is 345 km long. Consequently, Hungary is often mentioned as a "*borderline country*" (Hajdú 2000). Academic papers dealing with the questions of cross-border relations appeared before the years of the political changes and they tried to reveal the possibilities of co-operation between the segregated region initiatives. As I have already mentioned, during the Communist times cross-border co-operation were meagre and among the reasons we could find mainly ideological ones. Many researchers describe the features and the process of the build-up of those connections (Baranyi 1999; Süli-Zakar 2001; Tóth 1988). I have to point out that the connections were always loose and they depended on the situation of the two countries. With the transformation of our country many researchers began focusing on border studies. Among Hungarian researchers I would like to highlight those who, using descriptive and/or empirical methods, analyse the possibilities of cross-border co-operations and recently contributed to the growing number of books dealing with this question: Baranyi, Berényi, Enyedi, Erdósi, Éger, Fodor, Golobics, Hajdú, Horváth, Illés, Kocsis, Kovács,

Lengyel, Majdán, Mészáros, Nemes, Pál, Rechnitzer, Ruttkay, Süli-Zakar, Tóth *etc.* The possibilities of Hungarian-Ukrainian cross-border relations are studied by a small research team in Debrecen which belongs to the Hungarian Scientific Academy (MTA) and led by Bela Baranyi. In the last few years they published their results in a number of books. Just to mention the most important ones: *Közelítések (2005)*, *A határmentiség kérdőjelei az Északkelet- Alföldön (2001)*, *A határmentiség dimenziói Magyarországon (2007)*, *Magyar-ukrán határregió (2008)*, *A határmentiség dimenziói (2004)*, *Az Európai Unió külső határán (2005)* *etc.* The researchers study the rural development possibilities using questionnaires and methods of applied statistics like factor and cluster analysis and they approach it from historical angles mainly on the Hungarian side of the state border. According to the research cross-border co-operation are maddeningly slack mostly because of the unwillingness of the neighbouring countries, which try to distance themselves from co-operation on ideological grounds. Co-operation is also made difficult by the fact that on both sides of the border very rural and peripheral regions can be found (Baranyi 2007).

And if I would like to shortlist the most important foreign researchers of the border studies I face the fact that those researchers are years or decades ahead of the Hungarian researchers: Ancel, Anderson, Aschauer, Clement, Hansen, Martinez, Pasi, Perkmann, Prescott, Ratti, Ratzel, Scott just to mention some of them.

In this study I would like to extend the time scope of the previous studies. Using the latest statistical data with the help of the methods of applied statistics, taking the three small regions of the Hungarian-Ukraine border as a whole, I try to highlight the results of the political changes and the cross-border co-operation to date. I also would like to focus on the further development possibilities. Furthermore, my aim with this study is to give a comprehensive overview of the above mentioned border-line after the new millennium.

Materials and Methods

When studying the bibliography of Hungarian-Ukrainian and Hungarian-Romanian border co-operation we can see that the bulk of the research work is merely confined to questionnaires and the role of statistical analysis describing economic and social status is not significant. The only example is that factor and cluster analysis which describes the North-Eastern Great Plain region (Csordás 2001). The studies so far are confined almost entirely

to the Hungarian side of the border since in the neighbouring countries – mainly Ukraine - the access to the statistical data is very limited and the opportunity for comparability is not always provided. It would be a giant step forward when studying the eastern borders to carry out a comprehensive analysis on both sides of the border. This paper aims to extend the number of statistical analyses and is based on wide data collection. I collected the data in question from the KSH (Hungarian Central Statistical Office) in Debrecen. The most important economic and social indicators illustrate the 2008 status and cover the period of 2000-2008. With the help of the data obtained I try to perform simple analyses such as arithmetical mean, scatter, linear trend analysis based on the least squares method. I try to include the most comprehensive, most descriptive indicators in the paper – owing to the lack of data - just on the Hungarian side of the border. After highlighting the most important economic and social attributes I intend to focus on the possibilities of cross-border co-operations in the micro-regions studied.

The Cross-border Regions Studied

The North-Eastern Great Plain

The North-Eastern Great Plain consists of three counties (Hajdú-Bihar, Szabolcs-Szatmár-Bereg, Jász-Nagykun-Szolnok) and does not belong to the densely populated regions of Hungary, its population density is 85 people/km² according to the data of 2001, which is lower than the national average (104.9 people/km²). Its population is 1 million 514 thousand according to the latest data, which represents 15.3% of the Hungarian population. The region lies in the northeast part of Hungary and its centre is Debrecen. It borders Ukraine, Romania and there is a very small borderline with Slovakia. Its territory is 17,729 km² which gives 19.1% of the Hungarian territory (Fig. 1). 10.1% of the gross national product (GDP) is produced in this region. The GDP per capita is just 66.3% of the national average so the region is one of the poorest in Hungary. The proportion of rural areas is high, the endowment for agriculture is hard thus slowing down the economic development of the region. The inner and outer peripheral areas are extended and there are no economic, social and cultural traditions of regional co-operation. This region is the most urbanised in Hungary where 13.4% of the settlements are urban, while the national average is 7.6%. 64% of the population lives in towns (Nagy 2005).



Fig. 1. The Hungarian-Ukrainian border regions

Transcarpathia

Transcarpathia county lies on the Ukrainian side of the Hungarian-Ukrainian border and in the southwest part of Ukraine. Its territory includes the southern slopes of the Ukrainian Mountains and the minor part of the Great Hungarian Plain. Transcarpathia borders in the northeast with Lvov and Ivano-Frankovszk counties, in the south with Romania and Hungary, in the west with Slovakia and Poland. Transcarpathia as an administrative unit bears the name of *Zakarpatszkaja oblaszty*, which consists of 13 smaller regions. Transcarpathia is not considered to be a separate geographical formation. Transcarpathia, after several changes in its territorial affiliations, is part of Ukraine, which gained its independence in 1991. Its area is 12,800 km², which represents 2.12% of Ukraine. Its population is 1 million 248 thousand people, 2.63% of the whole population. According to data of the Ukrainian census in 2001, 12.1% of the population of Transcarpathia belongs to the Hungarian minority which accounts to almost 151.5 thousand people. The proportion of the population living in towns is 37.0% while this number in Ukraine reaches 67.5%. Ten town, thirteen smaller regions, twenty village and 579 non-classified settlements can be found (Baranyi 2008). The ethnic particularity of the Hungarian-Ukrainian cross-border region is that on the Ukrainian side of the border a significant Hungarian minority live in large ethnic groups mainly alongside the border. The

number of the Hungarian minority is steadily decreasing. This region has been characterised by massive migration since 1980. The role of underproductive agriculture is dominant and the direct foreign investments are extremely rare. The reasons for this are the very low standard of infrastructure, the large number of unskilled workers and the prevalent corruption etc. For the large number of the unemployed, only the agricultural seasonal jobs can create an income-supplementing possibility on the other side of the state border in illegal forms (Sallai 2003). Unfortunately, we do not have information about Transcarpathia's share in the GDP of Ukraine, and its GDP per capita, since such data measurement is in use just in the EU member states.

The Small Regions of the Hungarian-Ukrainian Border

In the North-Eastern Great Plain Region just three micro-regions border with Ukraine. Namely, Fehergyarmat, Zahony, and Vasarosnameny. They are all in Szabolcs-Szatmar-Bereg county. These areas are among the most impoverished micro-regions in Hungary. The Hungarian-Ukrainian border is 136.7 km long and the bulk is given by the River Tisza and its tributaries. The location of the above mentioned territory can be seen in (Fig. 2):

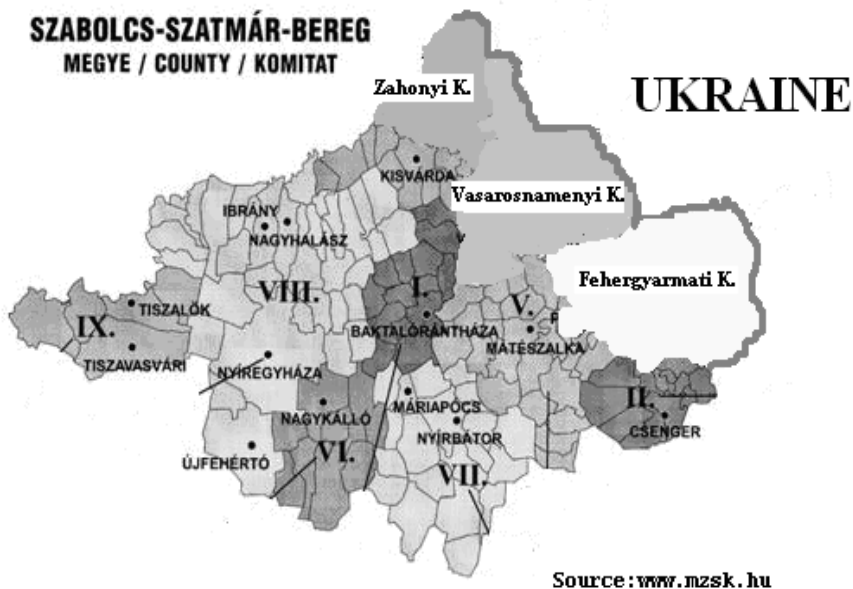


Fig. 2. The small regions of the Hungarian-Ukrainian border

As we can see, the territory of the small regions is small, merely 1,416 km² and the Fehergyarmat Small region has an area of 703 km², the Vasarosnameny one of 567 km² and the Zahony Small region one of 146 km². This area is just 8% of the regional territory. Taking into consideration the population of the Fehergyarmat micro-region, it has 38,258 people, the Vasarosnameny micro-region has 30,613 and the Zahony micro-region has 19,997 citizens which represents no more than 5.87% of the population of the region. A massive population decrease is typical for the three small regions (Fig. 3). If I take into consideration the period of 2000-2008 then an average population fall of 5.2% can be seen, which is significant because this number in the North-Eastern Great Plain Region is just 2.9% (Fig. 3). To have a better look at the trend we can apply linear trend functions to the data of the population between 2000 and 2008:

$$\hat{y}_F = 39,649.63 - 153.77x_i \quad (1)$$

$$\hat{y}_V = 31,919.5 - 139.55x_i \quad (2)$$

$$\hat{y}_Z = 20,610 - 73.27x_i \quad (3)$$

After I found that the largest average population in the Fehergyarmat micro-region (1) - as it was anticipated. The most significant population decrease was registered here, since according to the slope of the trend function, it is more than 300 people every year. The population fall in the other two small regions is more moderate but still significant - almost 150 and 280 people a year (2), (3). I checked the relative error of function set in every case and I found it perfect when I compared them to strictly theoretical criteria. I could get a more precise picture if I took the migration difference into consideration which represent an average of -8.13% between 2000 and 2008 compared to the regional -2.8% value. Among the reasons the lack of employment possibilities, fear for the future, an extremely low standard of infrastructure and the very meagre level of foreign direct investments are the most important. The studied small regions are not able to retain the qualified workforce so the employment of foreign teachers, doctors, engineers is gaining a new meaning. They come from the neighbouring countries, so in this way they contribute to cross-border co-operations. The demographic structure is deteriorating in the cross-border regions since the proportion of the population over 60 or so is 17.7% and slowly but steadily increasing. This cannot be wrong because the national average is 21.3% but we get this low number because of the positive balance of birth rate of the Roma population. Bearing in mind current tendencies, as a result of underdevelopment,

the Roma population will not be able to become integrated into the labour market and contribute to the pension funds (Szarvák 2001).

The population density in these micro-regions remains well below the national average, since it is 81.7 people/km². In addition, the real picture is skewed as a result of the data of Zahony micro-region (137 people/km²).

If I analyse the settlement structure it is unambiguous that the three small regions have just 4 towns out of the 87 settlements. Such tiny villages are typical of the area and only the centres of the micro-regions, Vasarosnameny and Fehergyarmat, have more than 5,000 inhabitants.

Analysing the economic situation, my first point is that this area is very impoverished and rural in every aspect. The unemployment rate is very significant (18.4%) and comparing it with the regional (11.0%) and the national (6.7%) average I could state that this area is one of the most unemployment stricken in Hungary (Fig. 3).

Local unemployment is extremely high (15.7%), which is higher than the regional (11%) and the national average (9.0%). Taking into consideration the number of taxpayers per 1,000 people, I have to argue that the average of 320 people is more unfavourable than the regional one of 390 and the national one of 442. After examining taxable income, it is clear that the Zahony Small region is odd because the average taxable income per person is 1,616,996 HUF which is more than in case of Fehérgyarmat (1,264,923 HUF) and in case of Vásárosnamény (1,358,457 HUF). The reason for this is the *switching disc* role of Zahony because the centre is the biggest transfer station between the different European and the Russian railway lines. In the Communist era a large number of workers worked here but their number dropped due to the transformation crisis. Today many workers work in the town where foreign companies are also present. Consequently, it should not come as a surprise when we acknowledge that the taxable income per capita exceeds both the county (1,448,016 HUF) and the regional average (1,501,388 HUF). It is not surprising that some researchers think that this small region is more competitive and not so impoverished than the other two. But in my opinion one indicator is not enough to make a balanced judgement. Taken into account the number of registered companies, I have to claim that they are mostly agricultural or operating in the service sector. Their numbers have been increasing very slowly. In the Fehergyarmat, Vasarosnameny and Zahonyi micro-regions there were respectively 2,584, 2,299, 1,465 companies according to the KSH data in 2008 (Fig. 3).

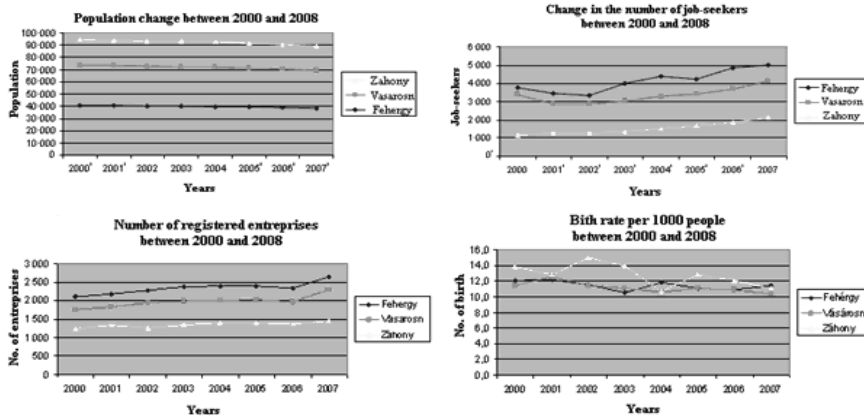


Fig. 3. Important trends describing the micro-regions in question

Source: own compilation based on Hungarian Central Statistical Office.

Analysing the number of companies I can draw the conclusion that an extremely low entrepreneurial spirit is typical of the area. Using the exact data I set linear trend functions and it turned out that the majority of companies have been in the Fehergyarmat micro-region. This is not surprising since this is the most populated small region out of the three. The growth rate of the companies was the highest in this small region with more than 60 a year (4). The pace in Vasarosnameny was 55 (5) and 24 in Zahony (6). The set linear trend functions were the following:

$$\hat{y}_F = 2,340.38 + 30.23 x_i \quad (4)$$

$$\hat{y}_V = 1,979.125 + 27.79 x_i \quad (5)$$

$$\hat{y}_Z = 1,355.625 - 12.23 x_i \quad (6)$$

I checked the relative errors of the set functions and I found them to be correct so they could be used for describing certain trends. I have to add that the competitiveness of new and settling companies is adversely affected by the fact that their distance from the county centre is quite long and the number of low textured areas are high. Commuting to the centre takes more hours and the settlements are connected to the main communication roads with sacklines deads ends (Dancs 2001).

There are certain areas where it is only possible to commute by car, which the majority cannot afford to do. This means that many people cannot arrive at the beginning of the day shift. In addition, the standard of the current roads and railway lines is deteriorating and there is no financial source for maintenance and renewal.

Comparing the indicators analysed with other small regions of the county same trends can be outlined. However the amplitude of negative trends is higher in the cross-border regions. The three micro-regions form a homogeneous area if social, economic and other factors are taken into consideration (Pásztor 2008). Sources of income are not always clear and both legal and illegal trade is common not to mention fuel and tobacco smuggling. Without jobs the residents try to supplement their incomes using the price gap between the Hungarian and Ukrainian products. The nearness of the border allows temporary and uncertain employment possibilities, which is burdened by the permeability of the borders and small-scale smuggling.

The Character of Cross-border Co-operations after the Millennium

Since the second part of the 80s new political winds had been blowing in Central and East Europe. The spectacular collapse of Communism gave a new impetus for the development possibilities of cross-border co-operations radically changing the type of relations in the studied small regions. The conditions of border-crossing were simplified, new crossing points were assigned and the small border-crossing was launched. Consequently, the case of cross-border co-operations got a new impetus but mainly the people's relations started developing (Baranyi 2008).

Another milestone was Hungary's accession to the European Union, which gave the following advantages in the relations: mending economic, social and integration relations alongside the inner EU borders, better chances of resources for development of cross-border regions (like Interreg, TACIS etc.) greater opportunities for cross-border movement, a positive political atmosphere due to changes in the internal affairs of Ukraine. But I have to mention some drawbacks as well: the introduction of Schengen rule (increased smuggling and a deterioration in Hungarian-Hungarian relations). The peripheral status, the presence of economic problems is still a major issue on both sides of the borders. In addition, cultural and ethnic problems can occur as well. Other, new problems are also peculiar to the area: illegal trade, legal and illegal migration, delinquency. There have been two (in 1998 and 2002) comprehensive empirical studies analysing the character of cross-border co-operation alongside the eastern borders of Hungary (Baranyi 2004, 2007). According to the results of questionnaires, two-thirds of the settlements have one or more partner settlements mainly in the bordering country where the Hungarian minority is significant (Baranyi 2007). And if we analyse the changes in the

border-crossings, we could see that their number increased after the political changes and reached its peak in 1995. Due to the Russian financial crisis in 1998 it nosedived in the second part of the decade and since then we have experienced a slow but steady rise (Sallai 2003). There have not been any dramatic changes in foreign relations but we could see a slight shift in case of trade and economic activity and a degree of co-operation became more intense because the frequency referred to in the surveys has increased (Fig. 4).

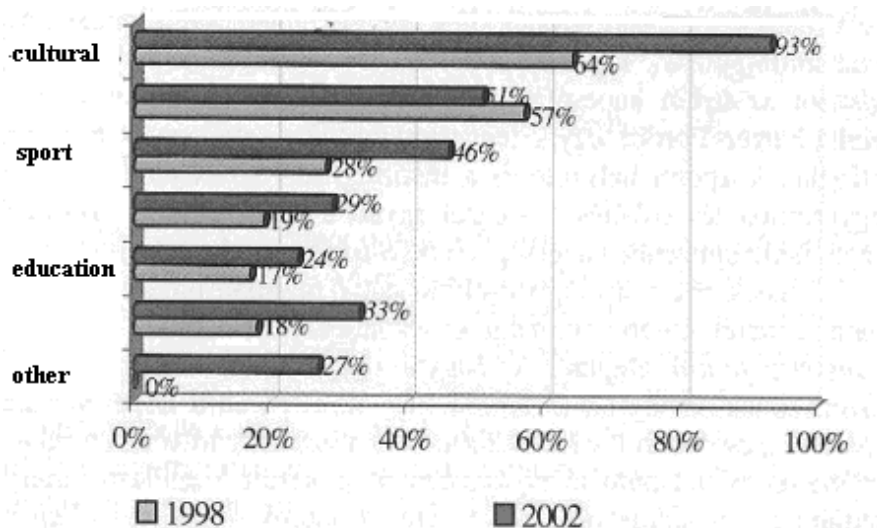


Fig. 4. The character of cross-border relations in the North-Eastern Great Plain
Source: Baranyi, 2008.

With regard to cross-border relations it is evident that they are developing very haltingly and they depend on the willingness of the other states. Rural and impoverished areas can be found on both sides of the borders and so the efficiency of cross-border co-operation will remain low.

Development Possibilities of the Cross-border Co-operations

It is almost an impossible task to assign the centre of gravity of the development policy in the part of Hungary described here, and in the western part of Ukraine. Partly because, alongside the 137 km long border the peripheral situation and cross-border character is obvious. However, a cross-border status of a certain region does not necessarily mean peripheral status but the coincidence between the two classifications is without doubt present in the area mentioned. The cross-border status in this area – due to the Treaty

of Trianon – results in underdevelopment partly because of this peripheral and therefore disadvantageous situation. Unfortunately, this situation has continued due to the dividing role of the borders. Despite the political changes there were no radical changes. The EU accession of Hungary led to new problems as well because the Hungarian-Ukrainian border became the outer border of the EU. So the segregating role of the borders in case of Ukraine could be stronger in the long run and in this way it can aggravate both interethnic and economic relations.

The Carpathian Euroregion organised according to the western models has been weighed in the balance and found wanting. This multinational and transnational organisation, like other Euroregions, was a scheme that had not been properly thought through. It has not been easy to integrate a West-European model to such a system where adequate economic, political and social conditions were not available. So in this situation the Carpathian Euroregion has not been able to show significant results and operate efficiently. Smaller, two or three-sided interregional organisations are taking shape within the confines of the Carpathian Euroregion. This huge region is slowly reaching its end and it now has a purely symbolic role. I have to point out that different interregional organisations have their problems as well, but give a good example of cross-border co-operation in the case of reducing the development differences of the regions. After Hungary's accession, the compensatory effects make the integration of peripheral areas possible. The interregional organisations due to the cross-border co-operations could catalyse the attainment of EU financial sources and their more efficient utilization. To this, the analysis and utilization of the western examples are indispensable. The most important question is whether the residents living alongside the borders can respond positively to the new possibilities offered by increased EU funds, and how they deal with historic and ethnic problems. If they can seize the opportunity then these regions will have an excellent chance to leave their past-rooted problems behind and, using their cross-border opportunities, could be able to break out of their detrimental situation. Furthermore, the Hungarian-Ukrainian border region has the potential to strengthen the role of the border as a bridge leading to the reunification of broken spatial units and functions. And finally there is the possibility of creating a transnational economic macro-region in the Carpathian Basin. This opportunity cannot be underestimated in Ukraine because the path towards the EU leads through Hungary and the co-operation of cross-border regions.

Results

After the performed analysis I have to state that the cross-border regions of the Hungarian-Ukrainian border are in an unfavourable position and the negative tendencies peculiar to this part of Hungary are multiplied. I also have to argue that the above mentioned borderline is the most sensitive area of the Hungarian development policy. Negative trends such as decreasing population, worsening demographic structure, the uncompetitive role of agriculture and the underdeveloped service sector, massive migration of the qualified workforce, a high unemployment rate, low entrepreneurial spirit, exceptionally weak capital attracting capability, an extremely low standard of infrastructure, lack of perspectives stemming from the peripheral situation, significantly limit the possibility of any cross-border co-operation.

These factors lead to the conclusion that the Hungarian-Ukrainian cross-border regions are among the most impoverished micro-regions. Attaining the desired development requires a rate of development significantly higher than the national average. In the light of the tendencies described in this article we can see that there is no real impetus for such development, and so it will not be realised for some time. Cross-border co-operation requires clear desire on the part of regions on both sides of the border, with a qualified workforce and a strong entrepreneurial spirit. This paper argues that we have to expect the further marginalisation of the three micro-regions, and that this tendency completely undermines any initiatives for co-operation.

Discussion

The development of cross-border regions would be primary task by the government and the EU because active cross border co-operation can only take place if there is sufficient human capital and developed infrastructure. We can find several examples in Western Europe. To boost cross-border co-operation it is vital to improve the level of development and economic integrity of the given micro-regions; otherwise every real and potential co-operation initiative will remain stillborn. A significant shift in the way of thinking would be also needed on the other side of the borders because the Hungarian approach is almost always accepted as a revisionist intention and as a result co-operation faces an insurmountable obstacle. The permeability of the borders is worse than it would be necessary due to the Schengen rules. Moreover, many point to negative attitude of the Ukrainian and Romanian partners and unjustifiably long waiting hours in crossing borders. Unfor-

tunately, a recognition of the benefits of an intensified and cross-border co-operation which will lead to a greater level of economic integrity is still needed by both sides.

References

- Baranyi B. (1999), *A „periféria periferiáján” – a határmentiség kérdőjelei egy vizsgálat tükrében az Északkelet-Alföldön, „Tér és Társadalom”, Budapest*
- Baranyi B. (2004), *A Határmentiség dimenziói. Magyarország keleti államhatárai, Dialóg-Campus Kiadó, Budapest-Pécs.*
- Baranyi B. (2008), *Magyar-ukrán határrégió, Együtműködés az Európai Unió külső határán, MTA Regionális Kutatások Központja, Debrecen.*
- Baranyi B. (2007), *A határmentiség dimenziói Magyarországon, Dialóg Campus Kiadó, Budapest-Pécs.*
- Csordás L. (2001), *Területi különbségek az Északkelet-Alföld határ menti térségében. – A határmentiség kérdőjelei az Északkelet-Alföldön, MTA Regionális Kutatások Központja, Pécs.*
- Dancs L. (2001), *Az északkelet-alföldi határszél kialakulása és néhány geográfiai jellemzője. A határmentiség kérdőjelei az Északkelet-Alföldön, MTA Regionális Kutatások Központja, Pécs.*
- Hajdú Z. (2000), *A határon átnyúló együttműködés potenciális lehetőségei Magyarország EU-csatlakozása után. A régiók szerepe a bővülő Európai Unióban, MTA Regionális Kutatások Központja, Pécs.*
- Központi Statisztikai Hivatal, http://portal.ksh.hu/portal/page?_pageid=37,411334594890, Területi atlasz- Statisztika kistérség.
- Martinez O.J. (1994), *The dynamics of border interaction. New Approaches to border analysis, Global Boundaries – World Boundaries, London, New York.*
- Móricz Zsigmond Könyvtár, <http://www.mzsk.hu/athena/?p=18>, Kistéleplések könyvtári ellátása Szabolcs-Szatmár-Bereg megyében ATHENA.
- Nagy J. (1995), *The role of the University of Debrecen and agricultural higher education in the development of the North Great Plain region and the cross-border relations, MTA Regionális Kutatások Központja. Debrecen.*
- Pásztor Sz. (2008), *A határmenti kistérségek vidékfejlesztési lehetőségei: Nyíregyházi Főiskola- GTK, Nyíregyháza.*
- Ratti R. (1993), *How can Existing Barriers Border Effect be Overcome? A Theoretical Approach, Regional Networks, Border Regions and European Integration. London.*
- Ratzel F. (1982), *Allgemeine Eigenschaften der geographischen Grenzen und die politische Grenze, Berichte d. Sachs. Ges. d. wiss. Phil. hist. München.*

- Sallai J. (2003), *Az ukrán-magyar határ kriminál földrajza az 1990-es években és a magyar-magyar kapcsolattartás jövője a külső határ mentén*, Európai Tükör Műhelytanulmányok 90 Miniszterelnöki Hivatal. Budapest.
- Süli-Zakar I. (2001), *A határmentiség az euroatlanti folyamatok tükrében, különös tekintettel a Kárpátok Eurorégió működési területére*, MTA Regionális Kutatások Központja. Pécs.
- Szarvák T. (2001), *A produktív szociálpolitika esélyei a határ menti perifériákon*, MTA Regionális Kutatások Központja. Pécs.
- Tóth J. (1988), *Urbanizáció az Alföldön*, Akadémiai Kiadó, Budapest.

Anna Winiarczyk-Raźniak

Instytut Geografii, Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie

Wymiary poziomu życia w Polsce w świetle wybranych wskaźników

*The dimensions of the standard of living in Poland
based on selected indicators*

Streszczenie

Celem badań było ustalenie wybranych wymiarów poziomu życia ludności w Polsce w układzie 66 podregionów. Wzięto pod uwagę potrzeby związane z miejscem zamieszkania i otoczenia (warunki mieszkaniowe, stan środowiska przyrodniczego), zdrowiem, wykształceniem i aktywnością kulturalną. Łącznie wykorzystano 12 mierników, dla wszystkich podregionów za lata 2002/2003–2009/2010. Przedstawione mierniki cząstkowe dla poszczególnych podregionów poddane zostały standaryzacji. Zbadano zarówno przestrzenny rozkład wskaźnika syntetycznego wszystkich badanych wymiarów dla 2009/2010 r., jak również zmiany tych wartości w okresie 2002/2003–2009/2010. Analizowane sześć wymiarów poziomu życia w Polsce prezentuje zróżnicowane zależności przestrzenne. W przypadku większości daje się zauważyć niższe wartości wskaźników w podregionach położonych wokół dużych miast. Dotyczy to szczególnie kwestii ochrony zdrowia oraz kulturalnych. Świadczy to o niedostosowaniu pod tym względem obszarów wpływu tych miast (obszarów metropolitalnych). Systematyczny rozwój liczby ludności w podregionach nie pociąga za sobą decyzji inwestycyjnych w zakresie usług. Również nie wszystkie obszary metropolitalne są przystosowane pod względem wyposażenia w infrastrukturę techniczną do wzrastającej liczby ludności. O tym braku przygotowania świadczą również kierunki zmian w wartościach wskaźnika syntetycznego, wskazujące na pogarszanie się poziomu życia w zakresie badanych cech w podregionach wokół największych polskich miast.

słowa kluczowe: poziom życia, podregiony, obszary metropolitalne

Wprowadzenie

Zagadnienie poziomu życia ludności należy do niezwykle istotnych problemów. Jego analizy podejmują się przedstawiciele wielu nauk, w tym również geografii – od lat 70. XX w. przez geografów na świecie; nieco później zaczął się on pojawiać w literaturze polskiej (Zborowski 1989; Zborowski, Winiarczyk-Raźniak 2007). Każda z nauk inaczej rozpatruje ten problem, w każdym też przypadku zwraca się uwagę na inne kwestie związane z tym zagadnieniem. W przypadku podejścia geograficznego nacisk kładziony jest na przestrzenne ujęcie zjawiska, które pozwala wyodrębnić

obszary charakteryzujące się określoną sytuacją pod względem wysokiego lub niskiego poziomu życia. Skutkować to może wnioskami o charakterze aplikacyjnym, które mogą wskazać regiony problemowe. Ułatwia to także prowadzenie odpowiedniej polityki, mogącej przeciwdziałać pogłębianiu trudnej sytuacji lub powstawaniu nowych obszarów problemowych. Jedną z głównych trudności w badaniach bywa dostępność danych źródłowych, co utrudnia kompleksowe ujęcie poziomu życia.

W literaturze przedmiotu istnieje wiele pojęć, określających poziom zaspokojenia potrzeb człowieka (lub szerzej – społeczeństwa). Należą do nich takie terminy, jak poziom życia, jakość życia, warunki bytu, standard życia, stopa życiowa, dobrobyt, konsumpcja, sposób życia czy też styl życia (Zborowski 2004). Wymienione pojęcia, szczególnie poziomu i jakości życia, są traktowane zamiennie, co jest błędem natury metodologicznej i utrudnia prowadzenie porównawczych analiz. Zestawienia tych pojęć wraz z definicjami dokonał A. Zborowski (2004, 2005). Istotnym problemem jest częste dosyć swobodne posługiwanie się pojęciami poziomu i jakości życia, traktowanych jak synonimy (Winiarczyk-Rażniak 2008).

Na użytek niniejszego opracowania poziom życia rozumiany jest jako „stopień zaspokojenia potrzeb ludzkich, wynikający z konsumpcji dóbr materialnych i usług” (Bywalec 1986, s. 36). Ta kategoria badana jest za pomocą mierników o charakterze obiektywnym – np. dostępnych danych statystycznych. Inny charakter ma jakość życia, która może być rozumiana dwojako: *sensu largo* (szersze ujęcie) lub *sensu stricte* (węższe ujęcie). Jakość życia *sensu stricte* jest subiektywną oceną poziomu życia, natomiast *sensu largo* – stanowi ogół warunków życia ludności, ocenianych kategoriami zarówno obiektywnymi, jak i subiektywnymi (Zborowski 2004). Zatem w obu tych ujęciach jakość życia musi być badana w sposób subiektywny, co determinuje źródła wykorzystywanych danych.

Celem opracowania jest ustalenie wybranych wymiarów poziomu życia ludności w Polsce w układzie 66 podregionów. W literaturze spotkać można wiele rodzajów potrzeb, które mogą być brane pod uwagę w badaniach poziomu życia ludności. Najczęściej wśród nich spotkać można kwestie, które nie tracą swojej ważnej pozycji w strukturze potrzeb, pomimo że ich analizy prowadzone były już na początku badań nad poziomem życia ludności, zarówno w Polsce (Bywalec, Rudnicki 2002; Rusnak 2002; Słaby 1994), jak i za granicą (m.in. Brännström 2004; Knox 1973, 1976, 1994; Koelle 1974; Kuz 1978; Korpi, Nelson, Stenberg 2007; Pacione 2003). Są to potrzeby związane z miejscem zamieszkania i otoczenia (warunki mieszkaniowe, stan środowiska przyrodniczego, itp.), zdrowiem, wykształceniem i aktywnością kulturalną (Winiarczyk-Rażniak 2008). Tego typu wymiary poziomu życia i to jako podstawowe omawiał również laureat nagrody Nobla w dzie-

dzinie ekonomii z 1998 r. – Amartya Kumar Sen, powołując się na badania A.C. Pigou (Sen 1998).

W badaniu wzięto pod uwagę sześć wymiarów poziomu życia, każdy z nich opisywany był dwoma różnymi miernikami cząstkowymi. Zatem łącznie wykorzystano 12 mierników, dla wszystkich podregionów za lata 2002/2003–2009/2010. Analizowane w badaniu mierniki przedstawiono w tab. 1. Ich dobór, poza wartością merytoryczną, uzależniony był od poziomu wzajemnego skorelowania – w przypadku nadmiernej korelacji, eliminowano mierniki, aby uniknąć współliniowości cech. Ponadto ograniczeniem w doborze mierników była dostępność danych statystycznych. Niestety, możliwość doboru wskaźników z grupy – udostępnianych przez Główny Urząd Statystyczny jest bardzo ograniczona. Dlatego wybrano je tak, aby ostatecznie uzyskać wystarczająco dużą ich grupę dla maksymalnie długiego przekroju czasowego i dla założonych jednostek podziału administracyjnego.

Tabela 1. Mierniki (grupowe i cząstkowe) wykorzystane w badaniu

OCHRONA ŚRODOWISKA	% ludności obsługiwanej przez oczyszczalnie
	Powierzchnia parków, zieleńców i terenów zieleni osiedlowej w m ² na mieszkańca
WARUNKI MIESZKANIOWE	Mieszkania oddane do użytku na 10 000 ludności
	Przeciętna powierzchnia użytkowa w mieszkaniach w m ² na osobę
INFRASTRUKTURA KOMUNALNA	% ludności korzystającej z sieci wodociągowej w ogóle ludności
	% ludności korzystającej z sieci kanalizacyjnej
OCHRONA ZDROWIA	Liczba ludności przypadająca na 1 aptekę ogólnodostępną
	Liczba lekarzy przypadających na 10 000 ludności
OŚWIATA	Liczba dzieci w wieku 3–6 lat przypadających na 1 miejsce przedszkolne
	Liczba uczniów szkół podstawowych przypadających na 1 pomieszczenie do nauczania
KULTURA	Księgozbiór bibliotek przypadający na 1000 ludności
	Liczba osób przypadająca na 1 miejsce w kinach

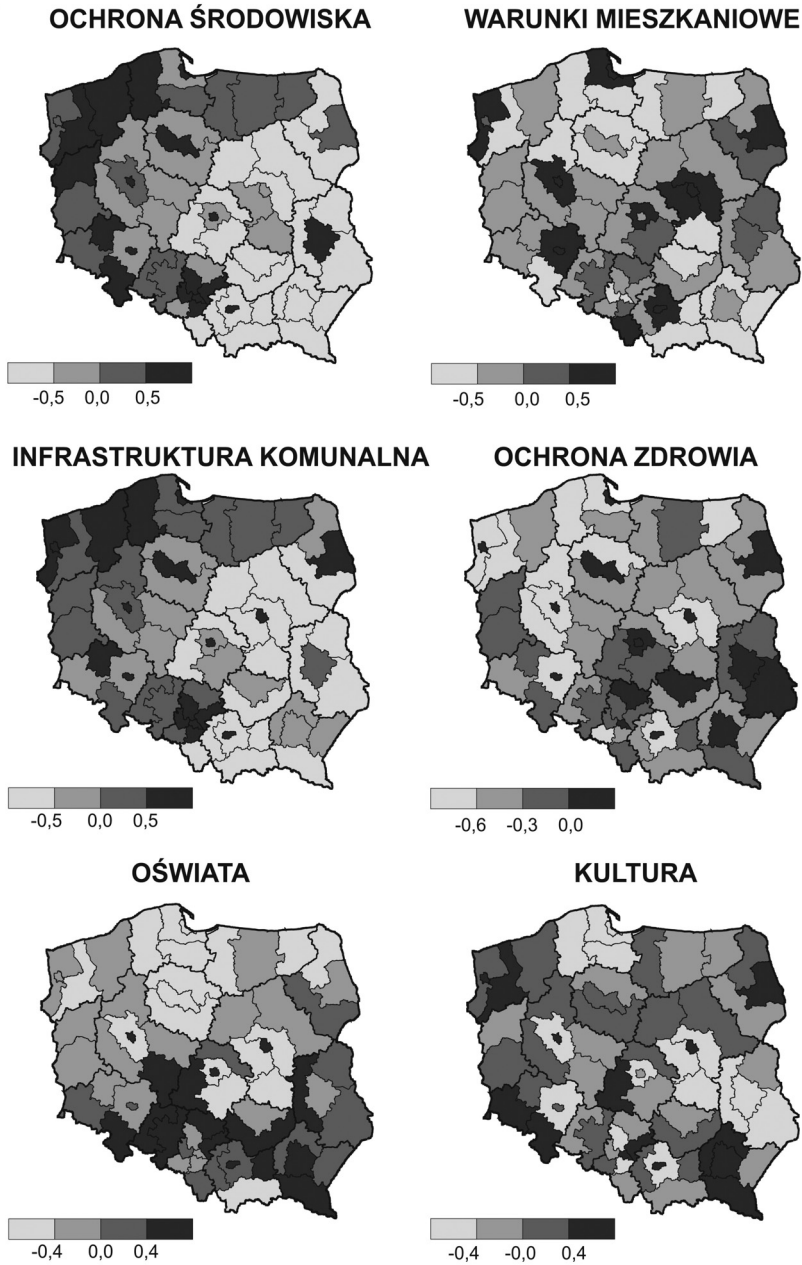
Źródło: opracowanie własne.

Przedstawione mierniki cząstkowe poszczególnych podregionów poddane zostały standaryzacji. W przypadku destymulant obliczono odwrotności tych mierników, co pozwoliło na stworzenie grupy cech o jednakowym skierowaniu. Dla każdej z sześciu grup mierników (ochrona środowiska, warunki mieszkaniowe, infrastruktura komunalna, ochrona zdrowia, oświata i kultura) obliczono średnią wartość, uzyskując syntetyczny miernik grupowy. Wyniki prezentowanych obliczeń analizowano w dwóch przedziałach – za lata 2002/2003 i 2009/2010. Uśrednione wartości dla początkowego i końcowego okresu badawczego pozwoliły uniknąć ewentualnych większych odchyleń od trendu i umożliwiły bardziej obiektywną analizę porównawczą. Przestrzenne rozmieszczenie wartości tych mierników grupowych w okresie 2009/2010 r. przedstawiono na ryc. 1.

W przypadku ochrony środowiska pod uwagę wzięto odsetek ludności obsługiwanej przez oczyszczalnie w zestawieniu do liczby ludności w ogóle oraz powierzchnię parków, zieleńców i terenów zieleni osiedlowej (w m² na mieszkańca). Wskaźnik syntetyczny najniższą wartość przybrał w podregionie krakowskim, gdzie zachodzą silne procesy suburbanizacyjne (Rażniak, 2013), natomiast maksymalny poziom osiągnął w podregionie katowickim. W rozkładzie przestrzennym tego wskaźnika zwraca uwagę podział kraju na część południowo-wschodnią, gdzie przybiera on najniższe wartości (z wyjątkiem podregionu lubelskiego i łódzkiego), oraz część północno-zachodnią, charakteryzującą się wyższymi wartościami wskaźnika. Szczególna sytuacja wystąpiła na terenie woj. śląskiego i zachodniopomorskiego, zaobserwowano tam bowiem koncentrację podregionów o wysokich wartościach wskaźnika syntetycznego.

Warunki mieszkaniowe mogą być opisywane za pomocą różnorodnych mierników. Drogą eliminacji wybrano dwa z nich: liczbę mieszkań oddanych do użytku (na 10 tys. mieszkańców podregionu) oraz przeciętną powierzchnię użytkową mieszkań (liczoną w m² na mieszkańca). Maksymalne wartości dla tej grupy zanotowano w Warszawie oraz jej okolicach (podregiony warszawski zachodni i warszawski wschodni). Generalnie najlepsza sytuacja pod tym względem panowała w dużych miastach oraz w obszarach ich wpływu (obszarach metropolitalnych). Wyjątkiem od tej reguły był jedynie podregion bielski. Minimalne wartości wystąpiły głównie w północnej części kraju (podregiony stargardzki, wrocławski, grudziądzki i elbląski), chociaż najniższą zanotowano w podregionie gliwickim.

O standardzie mieszkania, poza jego powierzchnią i liczbą izb, decyduje poziom wyposażenia w instalacje techniczne. Obecnie pełne wyposażenie mieszkań w infrastrukturę techniczną, szczególnie podstawową, jest obowiązującym standardem, w miastach. W niniejszej analizie pod uwagę wzięto odsetek ludności korzystającej z sieci wodociągowej oraz z sieci kanalizacyjnej w porównaniu do liczby mieszkańców podregionu w ogóle.



Ryc. 1. Wartości syntetycznego wskaźnika badanych wymiarów poziomu życia w 2009/2010 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Pod tym względem najniższe wartości zanotowano na terenie Polski południowo-wschodniej, w szczególności w podregionach nowosądeckim i krosnieńskim. Również bardzo niskie wartości charakteryzowały obszar centralnej części kraju (podregion warszawski wschodni). Najlepsza sytuacja panowała w dużych miastach, a także w północno-zachodniej części Polski. Maksymalną wartość zanotowano w podregionie trójmiejskim oraz: w Krakowie i Poznaniu. Poza największymi miastami, wysokie wartości wystąpiły w podregionie gliwickim oraz legnicko-głogowskim. Można stwierdzić, że rozkład przestrzenny omawianego wskaźnika pokrywa się z poziomem bezpieczeństwa społecznego (Raźniak 2012).

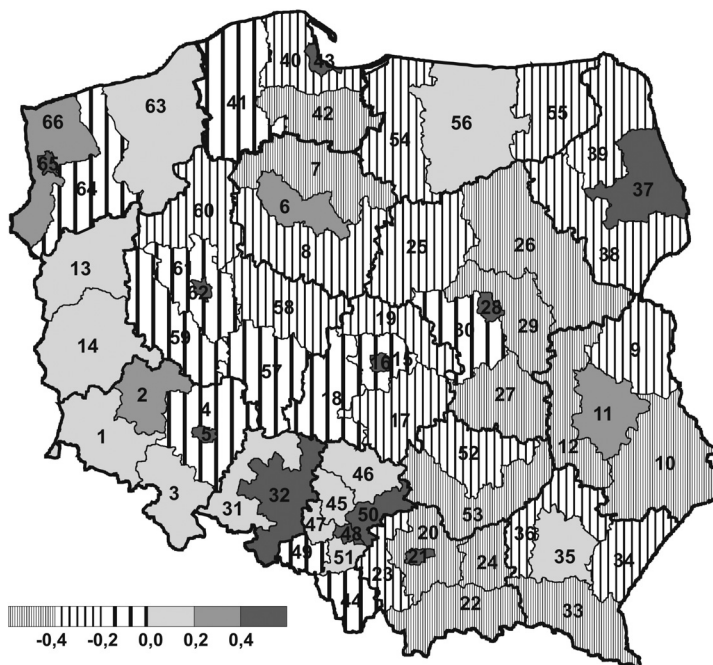
W prezentowanym badaniu przyjęta definicja poziomu życia uwzględnia m. in. konsumpcję usług. Wzięto zatem pod uwagę dostępność do usług medycznych, co zostało analizowane za pomocą dwóch mierników: liczby lekarzy przypadających na 10 tys. ludności oraz liczby ludności przypadającej na jedną ogólnodostępną aptekę. Sytuacja dotycząca ochrony zdrowia w Polsce była najmniej korzystna spośród wszystkich analizowanych grup mierników. Omawiany miernik wartości dodatnie osiągnął przede wszystkim w dużych miastach: w Łodzi, Krakowie, Poznaniu, Wrocławiu, Szczecinie i w Warszawie. Minimalne wartości zanotowano w podregionie krakowskim, grudziądzkim, poznańskim, gdańskim i wokół Warszawy. Istniała zatem wyraźna „strefa cienia” wokół większości dużych miast, skupiających tego typu usługi.

Coraz ważniejszym elementem kształtującym poziom życia gospodarstw domowych jest edukacja. Zbadano zatem dostępność i poziom funkcjonowania tego typu usług za pomocą dwóch wybranych mierników, dotyczących kształcenia na dwóch najniższych poziomach oświaty. Były to: liczba dzieci w wieku 3–6 lat przypadających na 1 miejsce przedszkolne oraz liczba uczniów szkół podstawowych przypadających na jedno pomieszczenie do nauczania. Najkorzystniej w świetle badań sytuacja wygląda w podregionach opolskim, częstochowskim i nyskim, natomiast najtrudniejsza – na północy kraju, szczególnie w okolicach Trójmiasta (w podregionach gdańskim, stargardzkim i elbląskim). Również w przypadku tego wskaźnika zaobserwować można strefy niższych wartości w podregionach otaczających duże miasta – Warszawę, Łódź i Poznań. Są to tereny o charakterze migracyjnym i rozwijającej się suburbanizacji, gdzie rozwój zaplecza usługowego nie nadąża za zwiększającą się liczbą dzieci przedszkolnych i szkolnych. Skutkuje to przepełnionymi pomieszczeniami, a co za tymi idzie również gorszą jakością omawianych usług.

Ostatnią grupą mierników, wziętą pod uwagę w analizie, była dostępność usług kulturalnych. W tym celu zbadano rozmiary księgozbiorów w bibliotekach (mierzonych liczbą woluminów), przypadających na 1 000 mieszkańców oraz liczbę osób przypadającą na 1 miejsce kinowe. Prze-

strzenny rozkład wartości tej grupy mierników nie miał jednolitego układu. Najwyższe wartości zanotowano w trzech podregionach miejskich: Katowic, Poznania oraz Warszawy. Pozostałe duże miasta prezentowały niższe wartości wskaźnika. Poza tymi trzema podregionami wysokie wartości charakteryzowały podregiony na południu kraju: sosnowiecki, jeleniogórski oraz wałbrzyski. Z kolei najniższe wartości związane były z podregionami położonymi wokół lub w pobliżu dużych miast (m.in. w podregionie gdańskim, warszawskim wschodnim i krakowskim).

Na podstawie obliczonych wartości dotyczących poszczególnych wymiarów poziomu życia obliczono średnią wartość poziomu życia dla całego kraju (ryc. 2). Najlepsza sytuacja pod względem średniej wartości poziomu życia w jego sześciu wymiarach występowała w największych miastach nazywanych często metropoliami (Winiarczyk-Rażniak, Raźniak 2012; Raźniak, Winiarczyk-Rażniak 2013). Są to miasta, będące centrami obszarów metropolitalnych (Poznań – maksymalna wartość, Wrocław, Warszawa oraz Kraków). Średnia wartość dla badanych wskaźników wskazuje na podział kraju na wyraźne regiony; wyższego poziomu życia – część zachodnia, oraz niskiego poziomu życia – część wschodnia. Pod względem

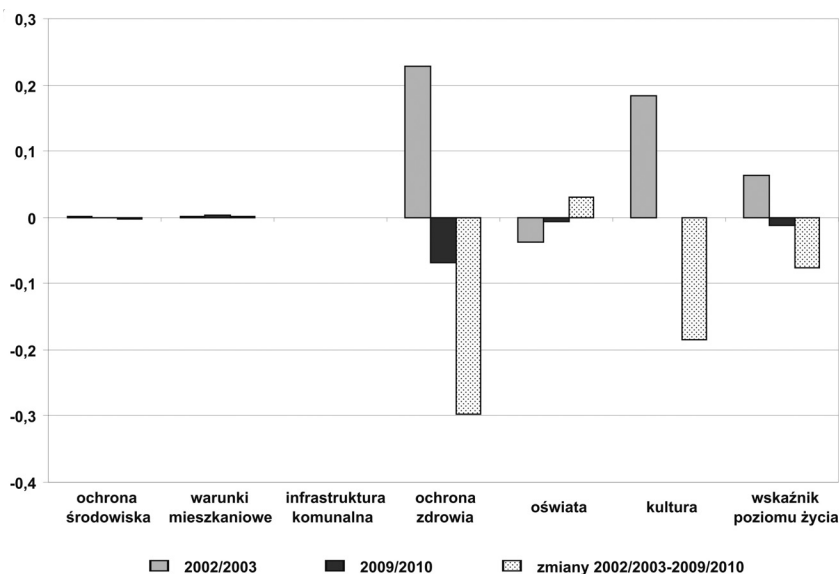


Ryc. 2. Wartości syntetycznego wskaźnika poziomu życia w 2009/2010 r.
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

omawianego miernika zaobserwowano również silne kontrasty pomiędzy wysoko rozwiniętymi podregionami miejskimi oraz bardzo słabo wyposażonymi w infrastrukturę różnego typu terenami wiejskimi. Są to m. in. podregiony położone peryferyjnie w stosunku do większych miast (nowosądecki, krośnieński oraz radomski) – w tych obszarach zanotowano najniższe wartości średniego wskaźnika poziomu życia. Duże kontrasty w poziomie życia w porównaniu miasto-wieś wykazały także wcześniejsze badania, prowadzone w ujęciu regionalnym. Przykładowo w przypadku województwa małopolskiego, wskazano na znacznie wyższy poziom życia bardziej zurbanizowanej części północno-zachodniej województwa, z Krakowem na czele, w porównaniu do słabiej zurbanizowanej części południowo-wschodniej, odpowiadającej regionowi nowosądeckiemu, gdzie notowano najniższe wartości wskaźnika syntetycznego poziomu życia w całym województwie (Płaziak 2004a), dotyczyło to również miast tego regionu, z wyjątkiem Nowego Sącza (Płaziak 2004b).

Analizowane wymiary poziomu życia badane były również dynamicznie. Porównano wartości syntetycznych wskaźników badanych wymiarów poziomu życia za lata 2002/2003 i 2009/2010. Analiza średnich wartości oraz zmian tych wymiarów dla całego kraju wskazuje, że jedynie w dwóch przypadkach zanotowano wzrost (ryc. 3). Były to wymiary dotyczące warunków mieszkaniowych (minimalny) i nieco wyższy – oświatowy. Średnia wartość wskaźnika dotyczącego infrastruktury komunalnej utrzymywała się na poziomie 0. Natomiast w pozostałych przypadkach zaobserwowano spadek: od najniższego w wymiarze ochrony środowiska, do znaczących spadków w zakresie ochrony zdrowia i kultury. Generalnie, średnia wartość wskaźnika poziomu życia dla Polski obniżyła się w badanym okresie. Rycina 4 przedstawia, jak te zmiany dla poszczególnych wymiarów prezentowały się w układzie przestrzennym.

Sytuacja pod względem ochrony środowiska najbardziej pogorszyła się na wschodzie Polski, chociaż maksymalną wartość spadku tego wymiaru poziomu życia zanotowano w podregionach dużych miast (w Poznaniu i w Warszawie). Ta dziedzina życia najwyższy wzrost zanotowała natomiast w Szczecinie oraz generalnie w zachodniej części kraju. Kolejny wymiar, związany z miejscem zamieszkania – warunki mieszkaniowe – wskazuje, że część obszarów metropolitalnych największych polskich miast nie jest dostosowanych do wzrastającej liczby mieszkańców. Duże spadki wskaźnika syntetycznego zanotowano w podregionach położonych wokół Krakowa oraz w woj. śląskim. Natomiast najwyższy wzrost zanotowano w dużych miastach: w Krakowie, Warszawie, Wrocławiu i Poznaniu oraz w regionach otaczających niektóre z nich (Warszawę, Poznań i Wrocław). W przypadku zmian w wyposażeniu infrastrukturalnym zaobserwowano, iż pomimo



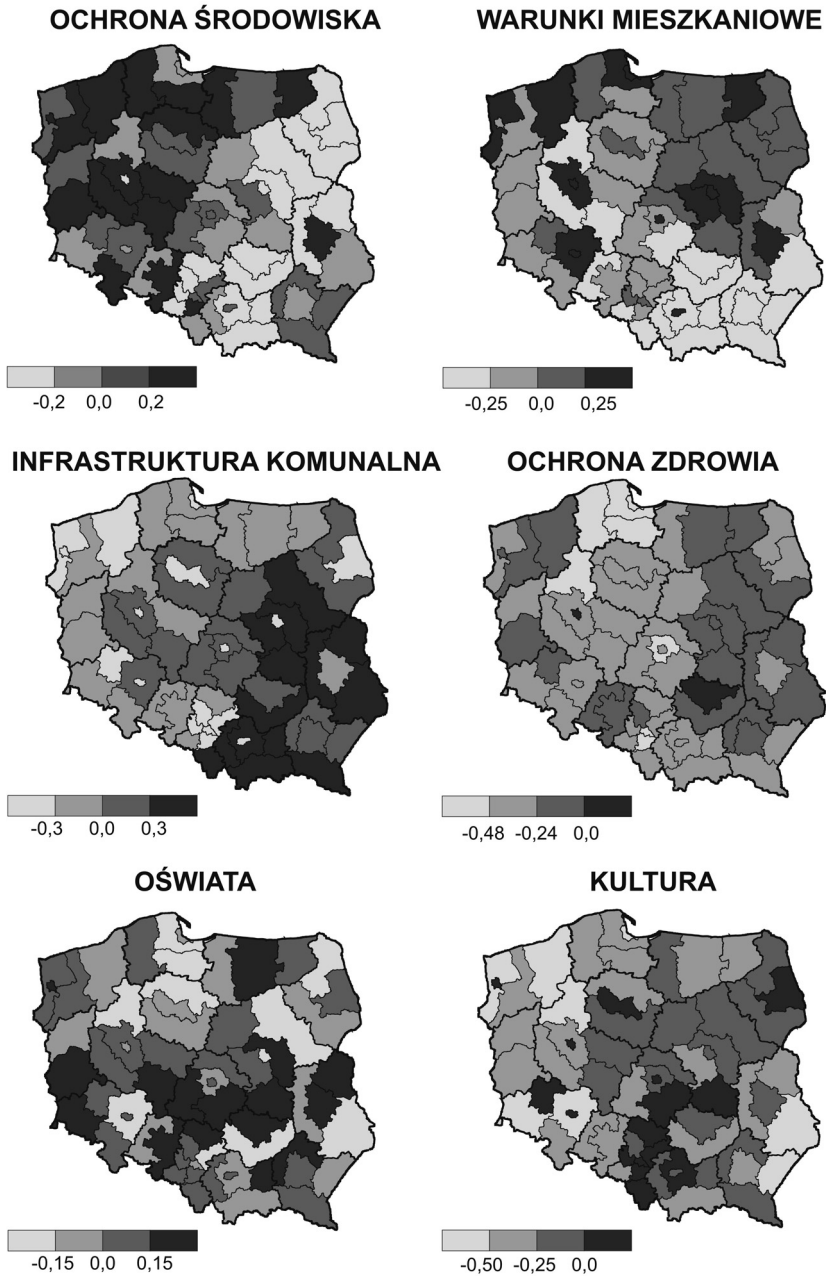
Ryc. 3. Zmiany wartości syntetycznego wskaźnika badanych wymiarów poziomu życia dla Polski w okresie 2002/2003–2009/2010.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

że we wschodniej części kraju w okresie 2009/2010 sytuacja była niekorzystna, to jednak od lat 2002/2003 uległa ona znaczącej poprawie. W wymiarze ochrony zdrowia niekorzystna sytuacja omówiona powyżej (dla 2009/2010) była efektem pogarszania się analizowanych wskaźników. Wspomniana wcześniej strefa cienia pogłębiła się wokół największych polskich miast –takich jak Kraków, ponownie Katowice oraz Trójmiasto. Generalnie, pod tym względem wzrost wskaźnika syntetycznego w 2009/2010 r. w stosunku do roku 2002/2003 zanotowano zaledwie w dwóch podregionach: w samym Poznaniu oraz w podregionie kieleckim.

Bardziej optymistycznie rysuje się sytuacja pod względem zmian w zakresie dostępności oświaty w podregionach. Największe spadki dotyczą północnej części kraju, zaś sytuacja pod tym względem poprawiła się w centralnej części Polski (głównie w podregionach tarnobrzeskim, radomskim i sieradzkim). Niekorzystnie pod względem zmian przedstawia się sytuacja dostępności usług kulturalnych w badanych podregionach. Podobnie, jak w przypadku ochrony zdrowia, także pod względem dostępności do kultury zanotowano obniżenie wartości wskaźnika syntetycznego w większości podregionów. Najwyższy spadek w tym wymiarze poziomu życia zanotowano w podregionie białostockim, sosnowieckim oraz w Szczecinie.

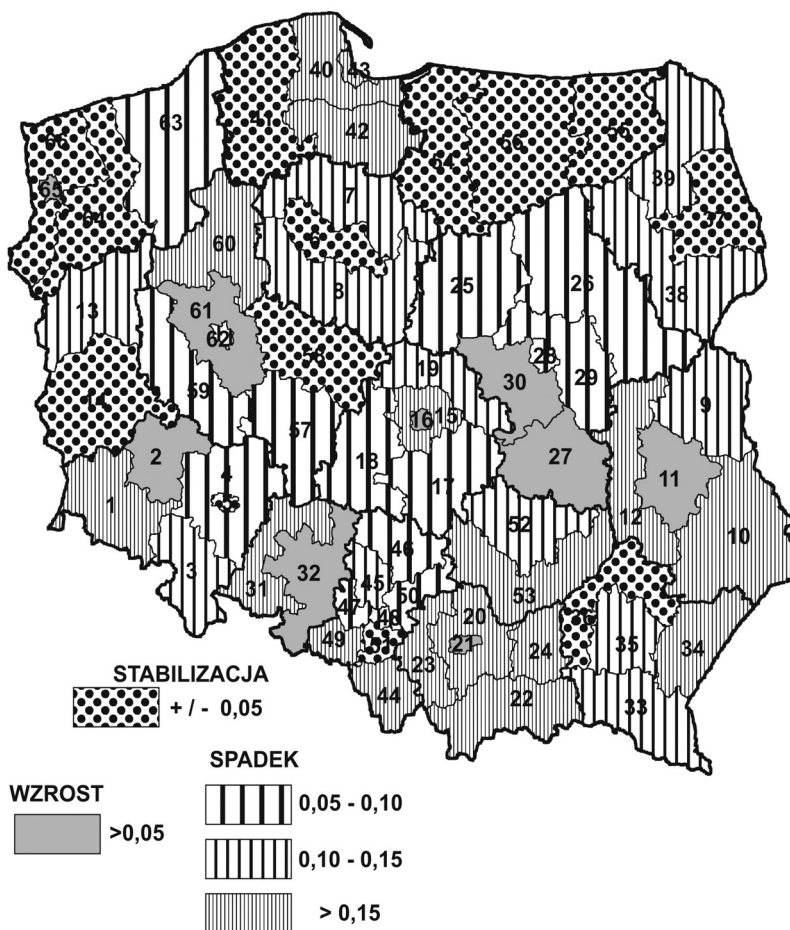
Analizie poddano również zmiany, jakie zaobserwowano w przypadku średniej wartości syntetycznego wskaźnika poziomu życia. Nie analizowano



Ryc. 4. Zmiany wartości syntetycznego wskaźnika badanych wymiarów poziomu życia w okresie 2002/2003–2009/2010.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

w tym przypadku sytuacji, w jakiej znalazł się podregion ostatecznie, gdyż było to przedmiotem rozważań przeprowadzonych powyżej. Zwrócono wyjątkowo uwagę na tendencje, jakie prezentowała średnia wartość poziomu życia w poszczególnych podregionach w okresie 2002/2003–2009/2010. Na podstawie wyników przeprowadzonych obliczeń badane jednostki podzielone zostały na kilka typów podregionów, w zależności od kierunku zachodzących zmian w badanym okresie (ryc. 5). Wyróżniono zaledwie jeden typ wzrostowy, co związane było z tym, że poprawę zanotowano zaledwie w dziewięciu podregionach. Rozmieszczenie tych podregionów nie wykazywało żadnej zależności przestrzennej. Do typu wzrostowego zaliczono



Ryc. 5. Zmiany wartości syntetycznego wskaźnika poziomu życia w okresie 2002/2003–2009/2010.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

podregiony dużych miast (Szczecina, Krakowa i Łodzi), podregiony otaczające duże miasta lub na terenie których zlokalizowane jest większe miasto (lubelski, opolski, poznański oraz warszawski zachodni) a także podregion radomski i legnicko-głogowski. Kolejne 13 podregionów zakwalifikowano do typu reprezentującego stagnację – również w tym przypadku nie zanotowano widocznych układów przestrzennych. Wśród nich znalazły się podregiony, na których terenie zlokalizowane są duże miasta: m.in. Wrocław, białostocki oraz bydgosko-toruński. Pozostałe podregiony (w sumie 44 jednostki) prezentowały spadkowe tendencje, o różnym stopniu nasilenia. W związku z tym podzielone zostały na trzy grupy spadku wartości poziomu życia: niskiego, średniego oraz wysokiego. Grupa powiatów, w których średnia wartość poziomu życia spadła najbardziej, okazała się być grupą najliczniejszą (17 jednostek). Wśród nich znalazł się podregion trójmiejski oraz m.in. podregiony otaczające duże miasta (m.in. krakowski, łódzki, i gdański).

Podsumowując przeprowadzone analizy należy stwierdzić, że zaprezentowane sześć wymiarów poziomu życia w Polsce obrazuje zróżnicowane zależności przestrzenne. W przypadku większości daje się zauważyć niższe wartości wskaźników w podregionach położonych wokół dużych miast. Dotyczy to szczególnie ochrony zdrowia oraz kultury. Świadczy to o niedostosowaniu pod tym względem obszarów wpływu tych miast (obszarów metropolitalnych) do zmieniających się uwarunkowań demograficzno-społecznych. Systematyczny rozwój liczby ludności w tych podregionach nie pociąga za sobą inwestycji w zakresie usług. Również nie wszystkie obszary metropolitalne są przystosowane pod względem wyposażenia w infrastrukturę techniczną do wzrastającej liczby ludności. O tym braku przygotowania świadczą również kierunki zmian w wartościach wskaźnika syntetycznego, wskazujące na pogarszanie się poziomu życia w zakresie badanych cech w podregionach wokół największych polskich miast.

Summary

The aim of the research was to analyze selected aspects of the standard of living in 66 geographic sub-regions in Poland. The research in this paper covers six aspects of the standard of living. Important needs include needs associated with individuals' place of residence (housing conditions, environmental issues, etc...), health, education, and cultural interests. Hence, a total of 12 measures (indices) were utilized for all the Polish sub-regions of interest for the period 2002/2003–2009/2010. Values of the six indices of the standard of living in Poland vary spatially. In most cases, however, a clear trend of lower values can be observed in sub-regions surrounding major cities. This is especially true of healthcare and cultural services. The comprehensive index bears this out and points to a lowering in the standard of living in sub-regions surrounding major cities in Poland.

key words: standard of living, sub-regions, metropolitan areas

Literatura

- Brännström L. (2004), *Poor Places, Poor Prospects? Counterfactual Models of Neighbourhood Effects on Social Exclusion in Stockholm, Sweden*, "Urban Studies", 41 (13), 2515–2537.
- Bywalec Cz. (1986), *Wzrost gospodarczy a przemiany poziomu życia społeczeństwa w latach 1945–1980*, „Zeszyty Naukowe AE”, 70, 241–256.
- Bywalec Cz., Rudnicki L. (2002), *Konsumpcja*, Warszawa PWE.
- Knox P.L. (1973), *Level of Living: A Conceptual Framework for Monitoring Regional Variations in Well-Being*, "Regional Studies", 8, 11–19.
- Knox P.L. (1976), *Social Well-Being and North Sea Oil: An Application of Subjective Social Indicators*, "Regional Studies", 10 (42), 423–432.
- Knox P.L. (1994), *Urbanization. An Introduction to Urban Geography*, Englewood Cliffs, New Jersey: Prentice Hall.
- Koelle H. (1974), *An experimental study on the determinants of a definition for the quality of life*, "Regional Studies", 8, 1–10.
- Korpi T., Nelson K., Stenberg S. (2007), *The accumulation of social problems 1974–2000 (Chapter 4)*, "International Journal of Social Welfare", 16, 91–103.
- Kuz T.J. (1978), *Quality of Life, an Objective and Subjective Variable Analysis*, "Regional Studies", 12, 409–417.
- Liszewski S. (1995), *Zróżnicowanie przestrzenne poziomu i jakości warunków życia ludności w aglomeracjach miejskich (program badań, pierwsze wyniki)*, „Folia Geographica, Acta Universitatis Lodzianensis”, 20, 207–219.
- Maik W. (1991), *Infrastruktura osadnicza jako czynnik poziomu życia ludności strefy podmiejskiej*, w: Z. Chojnicki, T. Czyż (red.), *Zróżnicowanie przestrzenne poziomu i warunków życia ludności*, „Biuletyn KPZK PAN”, 153, 97–116.
- Muzioł A. (1981), *Statystyczna analiza zróżnicowania warunków życia ludności w miastach wojewódzkich*, „Przegląd Geograficzny”, t. LIII (4), 737–753.
- Pacione M. (2003), *Urban environmental quality and human wellbeing – a social geographical perspective*, „Landscape and Urban Planning”, 65, 19–30.
- Paskowski M. (1989), *O strukturze potrzeb społecznych. Próba systematyzacji*, „Folia Geographica, Series Geographica-Oeconomica”, Vol. XXII.
- Płaziak M. (2004a), *The Spatial Distribution of Living Standards in The Małopolskie Voivodship*, „Prace Geograficzne”, 114, 107–116.
- Płaziak M. (2004b), *Poziom życia ludności miast województwa małopolskiego, ze szczególnym uwzględnieniem miast małych i najmniejszych*, w: I. Jażdżewska (red.) *Zróżnicowanie warunków życia ludności w mieście*, XVII Konwersatorium Wiedzy o Mieście. Łódź, Uniwersytet Łódzki, 121–129.
- Rażniak P., Winiarczyk-Rażniak A. (2013), *Spatial distribution and differences in migration patterns and revenues of gminas in the Kraków Metropolitan Area*, „Bulletin of Geography. Socio-economic Series”, Vol. 19, 73–86.

- Raźniak P. (2013), *Procesy suburbanizacyjne w regionie miejskim Krakowa na tle rozwoju społeczno-gospodarczego województwa małopolskiego*. [w:] P. Raźniak (red.), *Społeczno-ekonomiczne przemiany regionów*. Kraków: Oficyna Wydawnicza AFM, 45–66.
- Raźniak P. (2012), *Procesy społeczno-ekonomiczne w Krakowskim Obszarze Metropolitalnym*, „Prace Geograficzne”, 129, 63–81.
- Rusnak Z. (2002), *Klasyfikacja w badaniach warunków bytu*, w: W. Ostasiewicz (red.), *Metodologia pomiaru jakości życia*, Wrocław: Akademia Ekonomiczna.
- Sen A. (1998), *The Standard of Living*, w: G. Hawthorn (red.), *The Tanner Lectures on Human Values*, Cambridge: Cambridge University Press.
- Słaby T. (1994), *Systemy wskaźników społecznych w polskich warunkach transformacji rynkowej*, Warszawa: Szkoła Główna Handlowa.
- Winiarczyk-Raźniak A., Raźniak P. (2012), *Migracje wewnętrzne ludności w polskich obszarach metropolitalnych u progu XXI wieku*, Kraków: Uniwersytet Pedagogiczny.
- Winiarczyk-Raźniak A. (2008), *Wybrane usługi a jakość życia mieszkańców w regionie miejskim Krakowa*, Kraków: Uniwersytet Pedagogiczny.
- Zborowski A., Winiarczyk-Raźniak A. (2007), *Poziom życia w małych miastach obszaru metropolitalnego Krakowa – centrum versus peryferie*, „Biuletyn KPZK PAN”, 232, 147–163.
- Zborowski A. (1989), *Spatial Differential Of Living Standards As Effect Of Social Urbanization Possesses In Upper Silesia – Cracow Agglomeration*, “Bochumer Geographische Arbeiten”, 51, Paderborn, 134–151.
- Zborowski A. (2004), *Wybrane aspekty badań jakości i poziomu życia w dużym mieście*, w: I. Jażdżewska (red.), XVII Konwersatorium Wiedzy o Mieście. Łódź: Uniwersytet Łódzki.
- Zborowski A. (2005), *Przemiany struktury społeczno-przestrzennej regionu miejskiego w okresie realnego socjalizmu i transformacji ustrojowej (na przykładzie Krakowa)*, Kraków: Uniwersytet Jagielloński.

Piotr L. Wilczyński

Institut Geografii, Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie

Kinga Synowska

Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego w Krakowie

Jakość rozgrywek lig zawodowych piłki nożnej w Polsce a ich finansowanie

Football National League Games Quality in Poland and its Subsidization

Streszczenie

Piłka nożna w Polsce od lat uważana jest za sport narodowy. Mecze piłkarskie, mimo słabych w ostatnich latach wyników polskich drużyn w rozgrywkach międzynarodowych, cieszą niesłabnącą popularnością. Środowiska kibiców są jednymi z najlepiej zorganizowanych grup społecznych, pielęgnujących wiele szlachetnych, długoletnich tradycji. Niska jakość i poziom gry polskich zawodników stanowi zmartwiczenie kibiców. Jednak polska piłka nożna nie może narzekać na brak środków na rozwój. Wiele samorządów dofinansowuje i subsydiuje lokalne drużyny. Wiele drużyn ma też bogatych mecenasów. Liczne korzystają ze sponsoringu wielkich korporacji. Celem niniejszego rozdziału jest sprawdzenie, czy wysokie nakłady przekładają się na poziom gry lokalnych drużyn zawodowych. Badanie objęło 520 drużyn z całej Polski rozgrywających mecze w ligach zawodowych w sezonie 2011/12. Wzięto pod uwagę zarówno liczbę strzelonych goli, zdobywanych punktów, jaki i poziom danych lig. Wyniki wskazują jednoznacznie, że najlepszą jakość w Polsce osiągają drużyny zlokalizowane w rejonach prosperującego przemysłu wydobywczego, zaś najgorzej na terenach wiejskich z dala od dużych miast. Okazuje się jednak, że finansowanie klubów przez władze samorządowe, zarówno wielkomiejskie, jak i gminne, nie wpływa na jakość rozgrywek.

słowa kluczowe: piłka nożna, liga, subsydia, mecz piłkarski, jakość usług, sponsoring, geografia sportu.

Wprowadzenie

Wiele dyscyplin naukowych, na przykład socjologia, filozofia, psychologia i historia, ma subdyscypliny związane ze sportem, oraz akademickie czasopiśma, stowarzyszenia badaczy i cykliczne konferencje. W przypadku polskiej geografii jednak tak się nie stało, mimo że geografowie są zainteresowani sportem, jego znaczeniem regionalnym, przestrzennym oraz krajobrazowym.

Nie można tu podsuwać pod ten szyld badań geograficznych z turystyki i rekreacji. Sport, a szczególnie piłka nożna, to współcześnie bardziej rodzaj przemysłu niż rekreacji, o czym pisano już w latach 70. XX w. (Patmore 1970). Rozwój geografii sportu nastąpił dopiero w latach 90. na Zachodzie (Bale 2000), ale do Polski ten nurt badań dopiero wkracza. Daje to nowe pole badawcze dla młodych geografów.

Inicjatywa i popularyzacja badań geograficznych piłki nożnej oraz innych sportów – jako istotnego elementu gospodarki i usług dla ludności – przyjmowana była zawsze z entuzjazmem zarówno przez osoby zaangażowane w organizację rozgrywek, jak i samych kibiców. Odpowiadając na ich potrzeby, geografowie zajęli się tą częścią geografii ekonomicznej. Inspiracją dla wielu badaczy może być stworzenie przez P. Trzepacza „Mapy piłkarskiej Krakowa”. Na podstawie badań terenowych wyróżnił on strefy wpływów krakowskich klubów piłkarskich i społeczności kibiców (Trzepacz 2011). Geograficzne badania piłki nożnej można uznać za mało istotne, jednak dla wielu osób będą one najistotniejsze, bowiem – jak świadczą badania socjologiczne – sport ten jako najpopularniejszy w Polsce może być uważany za sport narodowy. Widoczne jest to szczególnie wśród młodzieży (Powałka 2010). Niniejszy rozdział ma na celu sprawdzenie zależności między finansowaniem piłki nożnej a wynikami i jakością prowadzonych rozgrywek w Polsce w zakończonym sezonie 2011/2012. Praca dotyczy wyłącznie rozgrywek męskich i obejmuje ligi zawodowe, czyli Ekstraklasę i ligi I-IV.

Problematyka badań nad piłką nożną w Polsce

Poziom rozgrywek w piłce nożnej w Polsce od lat nie jest zadowalający. Świadczyć może o tym ranking sporządzony zarówno dla reprezentacji narodowej, jak i rozgrywek ligowych porównujący je z innymi krajami. W rankingu FIFA w lutym 2013 r. Polska zajmowała 61. miejsce, będąc za takimi „potęgami piłkarskimi” jak Wyspy Zielonego Przylądka, Burkina Faso czy Uzbekistan (FIFA 2013). Wiele słów krytyki spada za to na Polski Związek Piłki Nożnej. Polskie kluby piłkarskie również nie mają wielkich osiągnięć w ostatnich latach. W rankingu UEFA, polska liga znalazła się dopiero na 21. miejscu (90minut 2013b), a zakładając możliwości gospodarcze kraju, powinna być w pierwszej dziesiątce. Również największe polskie kluby nie zaliczają się do europejskiej czołówki. Lech Poznań zajmuje 88. pozycję, Wisła Kraków 119., Legia Warszawa 126., Śląsk Wrocław 194., Ruch Chorzów 217., Jagiellonia Białystok 233., Polonia Warszawa 237., a pozostałe kluby są poza klasyfikacją, czyli poza 450-tym miejscem w UEFA (90minut 2013a). Wyniki meczów polskiej reprezentacji,

jak i europejskich rozgrywek klubów należących do polskiej Ekstraklasy nie są efektem tymczasowej słabości. Wokół piłki toczy się długotrwały spór polityczny. Z jednej strony kibice i kluby dążą do oczyszczenia sportu z polityki, z drugiej PZPN i jego działacze dążą do umocnienia swych pozycji w biznesie i polityce, a rząd próbuje wykorzystywać te animozje do własnych celów, co na pewno nie pomaga wizerunkowi polskiej piłki (Raubo 2012).

Skutkiem negatywnych zjawisk, korupcji, skandali jest utworzenie konkurencyjnych lig, z których coraz większą popularnością cieszą się rozgrywki „Playarena”. Duży wpływ na to ma także fakt, że są to jedyne rozgrywki ligowe w Polsce, w których udział jest bezpłatny i dostępny dla każdego. Są to jednak rozgrywki całkowicie amatorskie (Playarena 2013). Popularność piłki nożnej tkwi również w jej efektywności w integracji społecznej młodych pokoleń oraz dużej skuteczności w wychowaniu fizycznym. Dzięki grze można dbać o zdrowie, przez co sport ten tak często jest uprawiany, a także dofinansowywany przez samorządy. Ostatnio w wielu gminach w Polsce powstały liczne obiekty sportowe, na których młodzież może trenować, a jak wykazują badania, jest to najchętniej wybierany sport w Polsce (Powalka 2010; Wojtyła-Buciora, Marcinkowski 2010).

Rozwój środowisk kibiców, skupionych wokół swoich klubów piłkarskich można uznać za rezultat popularności piłki nożnej. Są to typowe grona konsumentów usług sportowych i jako takie są traktowane w ekonomii. Niestety ze względu na wyżej wymienione negatywne czynniki polityczne (Raubo 2012), częstym zjawiskiem w mediach jest demonizowanie tych środowisk, przez co odstrasza się od sportu i działa na niekorzyść zarówno klubów, ich sponsorów, jak i całego środowiska piłkarskiego. Przyjęto się pejoratywne określenie „kibole” stosowane w propagandzie medialnej, które zastąpiło termin „szalikowiec” albo „pseudokibic” (Sahaj 2002). Kibicowanie to jednak zajęcie łączące różne grupy, przez co bardzo zdywersyfikowane. Najbardziej oddanymi kibicami są ci, którzy niezależnie od wyników drużyny zawsze ją wspierają, a także angażują się w przygotowanie dopingiu. Nazywa się ich „ultras”. Niektóre grupy „ultrasów” tworzą bojówki, a ich działalność jest nieraz niezgodna z prawem. Negatywne zjawiska związane z ich istnieniem również niekorzystnie wpływa na poziom piłki nożnej. Jednak zdecydowana większość kibiców to nastawieni na rozrywkę zwykli odbiorcy spektakli. Często określa się ich mianem turystów stadionowych, bowiem niejednokrotnie jeżdżą daleko, by obejrzeć mecz swojej drużyny. Częste zatargi między oddanymi kibicami, a zwykłymi widzami odzwierciedla coraz bardziej popularne określenie tych drugich mianem „pikniki”.

Walka o kibica związana jest coraz bardziej z polityką i pieniądzem. Współcześnie zawody piłkarskie przynoszą wielkie zyski, a kluby i reprezenta-

cje narodowe pracują na swoją markę wśród rzesz potencjalnych odbiorców oglądających mecze zarówno na żywo, jak i przed odbiorcami telewizyjnymi i w Internecie. Zauważalna jest zmiana nastawienia klubów. Do pewnego czasu ich głównym celem marketingu byli „ultras”, zaś współcześnie chce się pozyskać nawet przypadkowych odbiorców. Celem jest sprzedaż i budowanie marki albo promocja sponsora finansującego działalność klubów. Obecnie piłka nożna kojarzona jest z przemysłem nie bez przyczyny. Wiele korporacji przemysłowych inwestuje w swoją promocję i marketing sponsorując kluby piłkarskie. Piłka nożna przynosi zyski dzięki inwestycjom w postaci sprzedaży praw transmisji meczów, czy dostarczania na rynek różnych gadżetów piłkarskich. Kluczową rolę odgrywają media, kształtujące nie tylko obraz kibica i drużyny, ale także pokazujące politykę klubów i charakter widowisk. Walka o masowego widza wpływa na to, co dzieje się na trybunach (Mikołajczyk 2008). Dawni „ultras” często wchodzą w konflikt z nowymi kibicami przez brak ich zaangażowania i koniunkturalne podejście do drużyny. Budowanie nowego konsumpcyjnego modelu kibicowania wykorzystywane jest w celach marketingowych przez przemysł, ale także samorządy. Promocja jako element sportu, który coraz częściej jest sztuką medialną, przekłada się na grunt polski i stanowi wyraz przemian globalizacyjnych.

Środki na finansowanie budowania marek w piłce nożnej biorą się głównie z trzech źródeł. Pierwszym jest sponsoring, drugim dofinansowanie ze środków publicznych, a trzecim dochody własne klubów z biletów, reklamy i sprzedaży praw do transmisji (Waśkowski 2007). Sponsoring sportowy jest nowoczesną formą promocji firm, bowiem sportowe wydarzenia przyciągają na stadiony i przed telewizory duże grupy społeczeństwa, a kibice nierzadko odczuwają silną więź z drużyną i zawodnikami. Owa sympatia wykorzystywana jest do celów reklamowych, w zamian zaś oferuje się sponsoring. Jest to coraz popularniejsza forma reklamy, czego dowodem jest 10-krotny wzrost globalnych wydatków na ten cel od początku XXI w. Sponsorowanie staje się formą reklamy, gdyż istnieje psychologiczna prawidłowość, że w czasie emocji wywołanych w trakcie wydarzeń sportowych, łatwiej zapamiętuje się nazwy reklamowanych produktów. Ponadto sport jako wydarzenie medialne oznacza, że umieszczenie nazwy i logo firmy może np. za pośrednictwem telewizji dotrzeć do szerszego grona odbiorców. Sport wywołuje także szereg pożądanych skojarzeń dla producentów, takich jak dynamika, technika, zdrowie. W porównaniu z tradycyjnymi formami reklamy, inwestycja w sport jest zatem dużo tańszym i skuteczniejszym sposobem na promocję. Sponsoring sportowy ma trzy zasadnicze formy. Sponsor może finansować klub, może finansować konkretnego zawodnika lub też finansować wydarzenie, jak na przykład cykliczne zawody (Iwan 2010; Rogowski, Siemińska 2009).

Duże imprezy sportowe, takie jak UEFA EURO 2012, stanowią również szansę na promocję dla miast goszczących tego typu wydarzenia, przede wszystkim promocję związaną z turystyką (Borzyszkowski 2012). Posiadanie we własnym mieście dobrej drużyny piłkarskiej stanowi element promocyjny miasta, bowiem każdy klub ma w nazwie miejscowość, w której rozgrywa swoje mecze i jest gospodarzem. Dotyczy to nie tylko piłki nożnej, ale również innych popularnych dyscyplin sportowych. Szereg przykładów tego, jak poszczególne miasta wykorzystały szansę promocyjną, którą dały im duże wydarzenia sportowe, prezentuje w swym opracowaniu M. Smura. Podejmuje również próbę oceny efektywności tego typu działań (Smura 2012). Dofinansowanie lokalne stanowi główne źródło utrzymania drużyn z niższych lig. Oprócz promocji miasta i regionu, jest to sposób na aktywizację młodzieży, co spełnia socjalną funkcję samorządów lokalnych.

W warunkach kryzysu dochody z biletów stanowią coraz mniejszą część dochodów spółek sportowych. Ma na ten proces wpływ także proceder, stosowany przez władze, dotyczący tzw. zakazów stadionowych, pogarszająca się jakość infrastruktury sportowej, w wielu przypadkach pamiętająca lata 50. (faworyzuje się duże inwestycje w wielkich miastach, pomijając mniejsze) oraz wspomniane negatywne uwarunkowania polityczne związane z polityką rządu i PZPN.

Organizacja rozgrywek

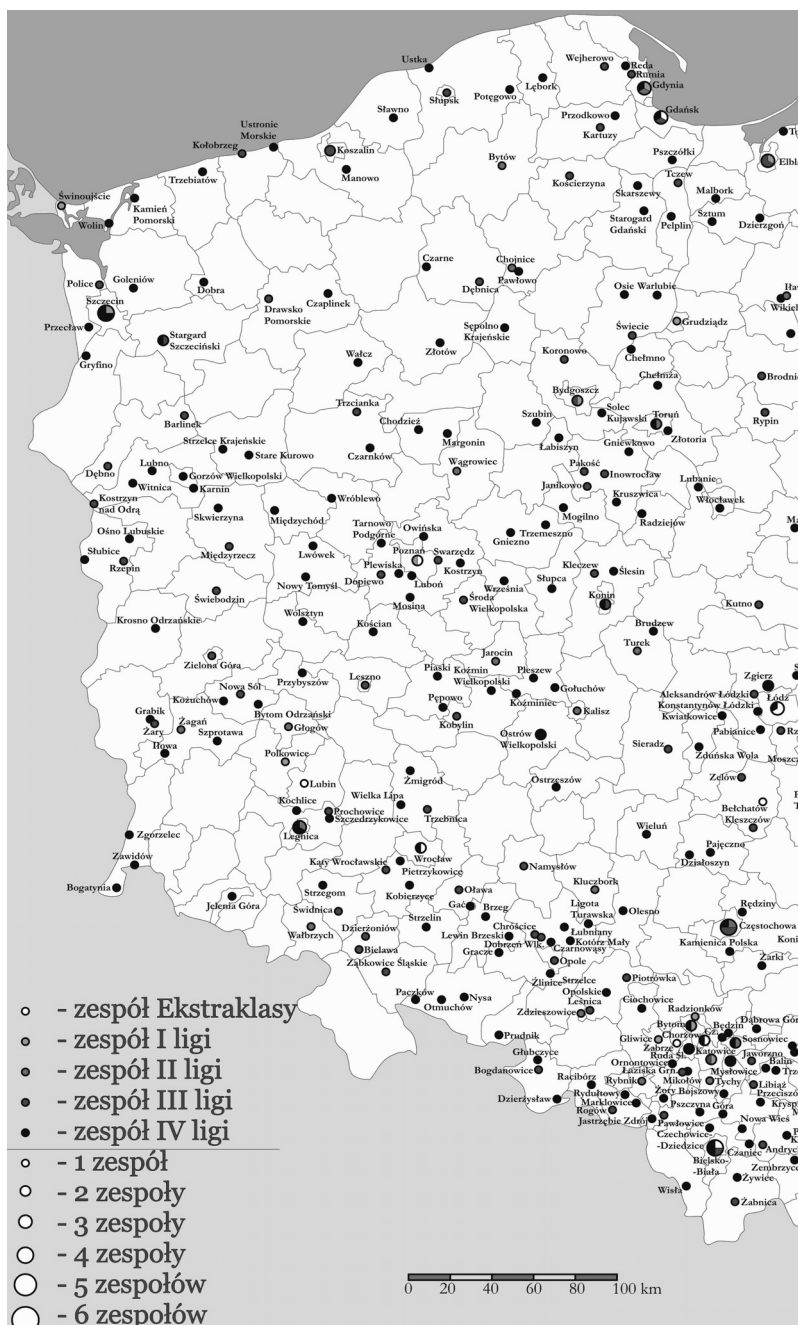
Na tle przedstawionych zagadnień związanych z poziomem rozgrywek piłkarskich w Polsce, popularnością piłki nożnej, uwzględniającą strukturę społeczną środowiska kibiców, omówiono główne źródła finansowania drużyn piłkarskich. Są to wielkie korporacje, samorządy, oraz dochody własne klubów. W związku z powyższym należałoby spodziewać się takiego rozkładu drużyn, który uwzględnia koncentrację kapitału oraz gęstość zaludnienia, czyli kibiców i podatników. Badania prezentowane w niniejszym rozdziale zakładają uwzględnienie jednak jeszcze jednego czynnika, jakim jest organizacja polskich rozgrywek ligowych piłki nożnej mężczyzn. Dwie pierwsze klasy rozgrywkowe – Ekstraklasa i I liga – mają zasięg ogólnopolski. W Ekstraklasie grę toczy szesnaście drużyn, z których najlepsza otrzymuje tytuł Mistrza Polski oraz awans do kwalifikacji Ligi Mistrzów, najwyższej klasy rozgrywek na poziomie europejskim. Dwa następne zespoły awansują do Ligi Europejskiej wraz ze zdobywcą Pucharu Polski. Dwa najgorsze zespoły Ekstraklasy spadają do I ligi, z której dwa o największej liczbie punktów, zajmują ich miejsce w Ekstraklasie w następnym sezonie.

Przeprowadzone badania objęły ostatni zakończony sezon 2011/2012. Z I ligi po zakończeniu sezonu cztery najgorsze z osiemnastu drużyn spadają do II ligi. II liga podzielona jest geograficznie na dwie części – wschodnią i zachodnią. Z każdej z tych lig awansują po dwie drużyny na miejsce spadających z I ligi. We wschodniej części grają drużyny mające siedzibę w ośmiu województwach: małopolskim, podkarpackim, świętokrzyskim, lubelskim, łódzkim, mazowieckim, podlaskim i warmińsko-mazurskim. Pozostałe drużyny toczą rozgrywki w zachodniej części II ligi. Ponieważ z I do II ligi spaść może różna liczba drużyn, również niewiadoma jest liczba spadających z II ligi do trzeciej. Jest ona uzależniona od geograficznego rozmieszczenia przegrywających I ligę. Z II ligi musi odpaść przynajmniej jeden zespół w taki sposób, by utrzymać w następnym sezonie stałą liczbę osiemnastu zespołów w obydwóch częściach ligi.

III liga zorganizowana jest podobnie, z tym, że w każdej z lig, których jest już osiem, gra po szesnaście zespołów. III liga również podzielona jest geograficznie, według województw, po dwa województwa na ligę. Z dolnośląsko-lubuskiej, śląsko-opolskiej, wielkopolsko-kujawsko-pomorskiej oraz z pomorsko-zachodniopomorskiej zwycięzcy awansują do II ligi zachodniej, zaś z warmińsko-mazursko-podlaskiej, mazowiecko-łódzkiej, lubelsko-podkarpackiej i małopolsko-świętokrzyskiej do II ligi wschodniej. Każda z III lig ma pod sobą w hierarchii ligi wojewódzkie, czyli IV. Oznacza to, że zwykle do III ligi awansują zwycięzcy dwóch IV lig, są jednak cztery wyjątki. W województwach mazowieckim, małopolskim, śląskim i wielkopolskim występują równoległe dwie IV ligi. Poniżej w hierarchii są już ligi okręgowe, ich organizacją zajmują się regionalne oddziały PZPN (Panfil 2000). Biorąc pod uwagę rozmieszczenie (ryc. 1a-b) zawodowych klubów i ich organizację na pięć szczebli ligowych, w badaniu uwzględniono łącznie 520 klubów, podzielonych na 32 ligi.

Pod względem liczby zespołów zdecydowanie dominują dwa największe polskie ośrodki miejskie, czyli Warszawa i Kraków. Mają one po sześć drużyn. Po cztery drużyny mają trzy następujące miasta średnie: Bielsko-Biała, Częstochowa, Szczecin. Zastanawiać może to, że inne duże ośrodki, takie jak Łódź, Wrocław, Poznań nie mają na przykład pięciu drużyn. Łódź mając jedynie trzy drużyny zawodowe, posiada ich tyle samo co miasta średnie: Rzeszów, Legnica, Gdańsk, Gdynia, Elbląg, Białystok i sporo mniejszy Nowy Sącz. Wrocław i Poznań mają tylko po dwie drużyny zawodowe. Wśród średnich ośrodków miejskich większość ma jedną lub dwie drużyny.

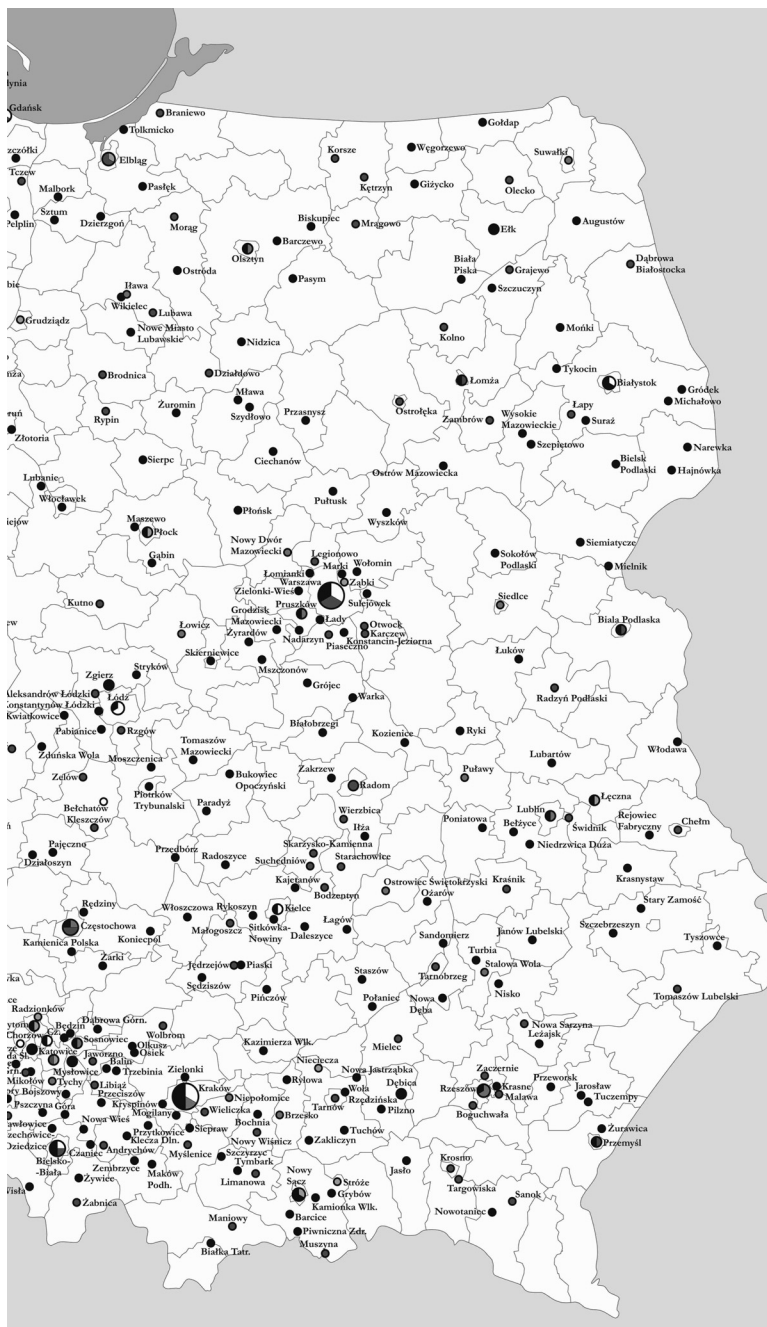
Największym miastem w Polsce, nie posiadającym drużyny zawodowej jest Piła, licząca ponad 74 000 mieszkańców. Brakuje takiej drużyny również w Siemianowicach Śląskich (69 000 mieszkańców), Zamościu (65 000 miesz-



Ryc. 1a. Rozmieszczenie zawodowych klubów piłkarskich w Polsce w sezonie 2011–2012 (część zachodnia)

Źródło: opracowanie własne autorów na podstawie serwisu internetowego 90minut.pl

- Jakość rozgrywek lig zawodowych piłki nożnej w Polsce a ich finansowanie -



Ryc. 1b. Rozmieszczenie zawodowych klubów piłkarskich w Polsce w sezonie 2011–2012 (część wschodnia)

Źródło: opracowanie własne autorów na podstawie serwisu internetowego 90minut.pl

kańców), Tarnowskich Górach (59 000 mieszkańców), Piekarach Śląskich (57 000 mieszkańców), Świętochłowicach (53 000 mieszkańców), Zawierciu (51 000 mieszkańców). Są to zatem miasta, gdzie istnieje niedobór atrakcji związanych z rozgrywkami piłkarskimi. Z drugiej strony wymienione miasta są ośrodkami górnośląskimi, a więc znajdują się w pobliżu dużych innych miejscowości, w których gra dobry zespół. Rozmieszczenie zespołów w Polsce nie jest równomierne, a także nie odzwierciedla, poza Warszawą i Krakowem, przybliżonej liczby mieszkańców danych miejscowości. A zatem wyklucza to zależność między liczbą mieszkańców i podatników a liczbą zespołów zawodowych piłki nożnej oraz jakością toczonych rozgrywek. Poza Bełchatowem, w polskiej Ekstraklasie znajdują się drużyny z dużych i średnich miast, jednak istnienie dużych i średnich miast z małą liczbą zespołów lub pozbawionych takich drużyn, wskazuje na brak związku między finansowaniem z budżetów czy biletów, jeśli założy się, że dochody te są wprost proporcjonalne do liczby mieszkańców.

Omówienie wyników

Pogłębiona analiza jakości rozgrywek dowodzi, że od finansowania drużyny zależy, jacy piłkarze w niej grają, a zatem można założyć, że im więcej zainwestowanych w drużynę pieniędzy, tym lepsze widowisko, czyli więcej strzelanych goli (Ulatowski 1996), oraz lepsze wyniki, a więc liczba punktów i szczybel rozgrywek ligowych (Panfil 1992). Da się to łatwo porównać. W tym celu wykorzystano informacje o osiągnięciach zespołów w sezonie 2011/2012, sporządzając macierz danych. Zestawienie zawierało: położenie, ligę rozgrywkową, miejsce w niej, liczbę strzelonych goli i liczbę punktów zdobytych w rozgrywkach. Punktacja w polskiej lidze jest standardowa, czyli 3 punkty za zwycięstwo, 1 za remis i 0 za porażkę. Następnie tak przygotowane dane o zespołach (90minut 2013c) uszeregowano geograficznie, przyporządkowując te drużyny do powiatów i dodając do macierzy ich liczbę ludności. Interesujące dane dotyczące jakości rozgrywek, zbiorczo według powiatów wykazały, że nie zawsze jakość skorelowana jest z liczbą mieszkańców. Według liczby strzelanych goli, czyli w rankingu zapewnianych widowisk piłkarskich na poziomie zawodowym, wcale nie prowadzą już największe miasta (tab. 1). Warto zaznaczyć, że wiele z powiatów mimo subsydiowania sportu, nie zapewnia mieszkańcom drużyny na zawodowym poziomie. Takich powiatów jest aż 87, a największe z nich to powiaty kłodzki (163 000 mieszkańców), pільski (137 000 mieszkańców) i zawierciański (123 000 mieszkańców).

- Jakość rozgrywek lig zawodowych piłki nożnej w Polsce a ich finansowanie -

Warto zaznaczyć, że brak drużyny reprezentującej narodowy sport na danym obszarze stanowi lukę w świadczonych dla ludności usługach, która może być wykorzystana w przyszłości przez przedsiębiorców poszukujących nowych miejsc rozwoju tego rodzaju usług. Uważna analiza nasuwa wniosek, że najwięcej goli i punktów (tab. 1) zdobywanych jest na obszarach o niskim bezrobociu (okolice Warszawy, Poznania i Opola).

Tabela 1. 30 powiatów o najwyższej liczbie strzelanych goli i zdobywanych punktów w sezonie 2011–2012

M.	Powiat	Liczba goli	M.	Powiat	Liczba punktów
1	poznański	469	1	poznański	410
2	opolski	377	2	opolski	304
3	m. Warszawa	268	3	m. Warszawa	296
4	m. Szczecin	259	4	m. Kraków	272
5	m. Kraków	256	5	nowosądecki	244
6	m. Bielsko-Biała	241	6	tarnowski	228
7	tarnowski	240	7	m. Bielsko-Biała	211
8	nowosądecki	217	8	m. Szczecin	209
9	inowrocławski	217	9	kielecki	200
10	kielecki	213	10	inowrocławski	194
11	białostocki	199	11	białostocki	191
12	świecki	190	12	wejherowski	181
13	wejherowski	173	13	pruszkowski	163
14	pszczyński	167	14	chrzanowski	161
15	pruszkowski	160	15	zgierski	159
16	chrzanowski	160	16	żagański	158
17	żagański	155	17	świecki	156
18	ślubicki	153	18	rzeszowski	155
19	m. Nowy Sącz	153	19	m. Gdynia	151

20	łęczyński	153	20	pszczyński	150
21	rzeszowski	149	21	radomski	147
22	m. Gdynia	148	22	ślubicki	139
23	zgierski	147	23	trzebnicki	138
24	nyski	147	24	m. Lublin	133
25	m. Białystok	144	25	limanowski	133
26	pleszewski	143	26	strzelecki	132
27	ostródzki	143	27	ostrowski	132
28	żarski	139	28	m. Legnica	131
29	m. Elbląg	139	29	m. Gdańsk	129
30	ostrowski	138	30	wołomiński	128

Źródło: opracowanie własne autorów na podstawie serwisu internetowego 90minut.pl

Poziom rozgrywek mierzono liczbą zdobywanych punktów i miejscem drużyny w lidze, w tym przechodzeniem [na skutek spadku lub awansu] z jednej do drugiej ligi. Zliczając drużyny, sporządzono ranking powiatów według tej klasyfikacji. Do dalszej analizy przyznano za każdą drużynę w Ekstraklasie 400 punktów, i za każdą drużynę w kolejnych ligach odpowiednio o 100 punktów mniej. Nazwano je na potrzeby analizy wskaźnikiem reprezentacji ligowej (tab. 2).

Tabela 2. Ranking 32 najlepszych powiatów według obecności drużyn piłkarskich w wysokich klasach rozgrywkowych

M.	Powiat	Liczba drużyn					Wskaźnik reprezentacji ligowej
		ekstraklasy	I ligi	II ligi	III ligi	IV ligi	
1	m. Kraków	2	0	1	0	3	1000
2	m. Warszawa	2	0	0	2	2	1000
3	m. Łódź	2	0	0	0	1	800
4	m. Poznań	1	1	0	0	0	700
5	bełchatowski	1	0	0	2	0	600

- Jakość rozgrywek lig zawodowych piłki nożnej w Polsce a ich finansowanie -

6	m. Bielsko-Biała	1	0	0	1	2	500
7	m. Gdańsk	1	0	0	1	1	500
8	m. Gdynia	0	1	1	0	1	500
9	m. Elbląg	0	1	0	2	0	500
10	m. Białystok	1	0	0	0	2	400
11	m. Wrocław	1	0	0	0	1	400
12	m. Chorzów	1	0	0	0	1	400
13	m. Kielce	1	0	0	0	1	400
14	m. Zabrze	1	0	0	0	0	400
15	lubiąński	1	0	0	0	0	400
16	nowosądecki	0	1	0	1	4	400
17	m. Katowice	0	1	0	1	0	400
18	m. Bydgoszcz	0	1	0	1	0	400
19	m. Rzeszów	0	0	2	0	0	400
20	m. Częstochowa	0	0	1	2	1	400
21	tarnowski	0	1	0	0	4	300
22	m. Szczecin	0	1	0	0	3	300
23	wołomiński	0	1	0	0	2	300
24	m. Nowy Sącz	0	1	0	0	2	300
25	łęczyński	0	1	0	0	1	300
26	m. Bytom	0	1	0	0	1	300
27	m. Płock	0	1	0	0	1	300
28	m. Gliwice	0	1	0	0	0	300
29	m. Świnoujście	0	1	0	0	0	300
30	tarnogórski	0	1	0	0	0	300
31	m. Grudziądz	0	1	0	0	0	300
32	polkowicki	0	1	0	0	0	300

Źródło: opracowanie własne autorów na podstawie serwisu internetowego 90minut.pl

W celu udowodnienia braku powiązania pomiędzy widowiskowością rozgrywek i jakością gry zespołów piłkarskich a ich finansowania z budżetu przez podatników oraz ze sprzedaży biletów, należy powyższe dane przedstawić zbiorczo i w sposób uwzględniający liczbę mieszkańców powiatów (tab. 3 i 4).

Przyjęcie przelicznika względem tysiąca mieszkańców danego powiatu, wskazuje na brak efektywności dużych miast w finansowaniu piłkarstwa. W rankingu (tab. 3) zdecydowaną większość stanowią powiaty o małej liczbie ludności, poza nielicznymi wyjątkami, co potwierdza także ranking, w którym zsumowano wszystkie trzy wskaźniki i podzielono je na liczbę ludności (tab. 4). Otrzymane porównanie przedstawiono również uwzględniając rozmieszczenie (ryc. 2).

Tabela 3. Ranking 30 najlepszych powiatów pod względem sumy goli, punktów i wskaźnika reprezentacji ligowej na 1000 mieszkańców

M.	Powiat	Suma goli i punktów z uwzględnieniem wskaźnika reprezentacji ligowej na 1000 mieszkańców
1	łęczyński	9,91
2	m. Świnoujście	9,69
3	słubicki	8,41
4	bełchatowski	7,22
5	głubczycki	6,88
6	m. Nowy Sącz	6,76
7	opolski	6,52
8	grajewski	6,36
9	legnicki	6,32
10	żagański	6,22
11	m. Elbląg	6,05
12	polkowicki	6,00
13	iławski	5,78
14	strzelecki	5,76
15	kętrzyński	5,56
16	rypiński	5,48
17	m. Bielsko-Biała	5,44
18	m. Chorzów	5,43
19	myśliborski	5,30
20	m. Biała Podlaska	4,94
21	kamieński	4,62
22	jędrzejowski	4,62

- Jakość rozgrywek lig zawodowych piłki nożnej w Polsce a ich finansowanie -

23	świecki	4,57
24	lubiński	4,52
25	białobrzeski	4,48
26	trzebnicki	4,48
27	m. Legnica	4,46
28	zambrowski	4,45
29	kolneński	4,41
30	skarżyski	4,35

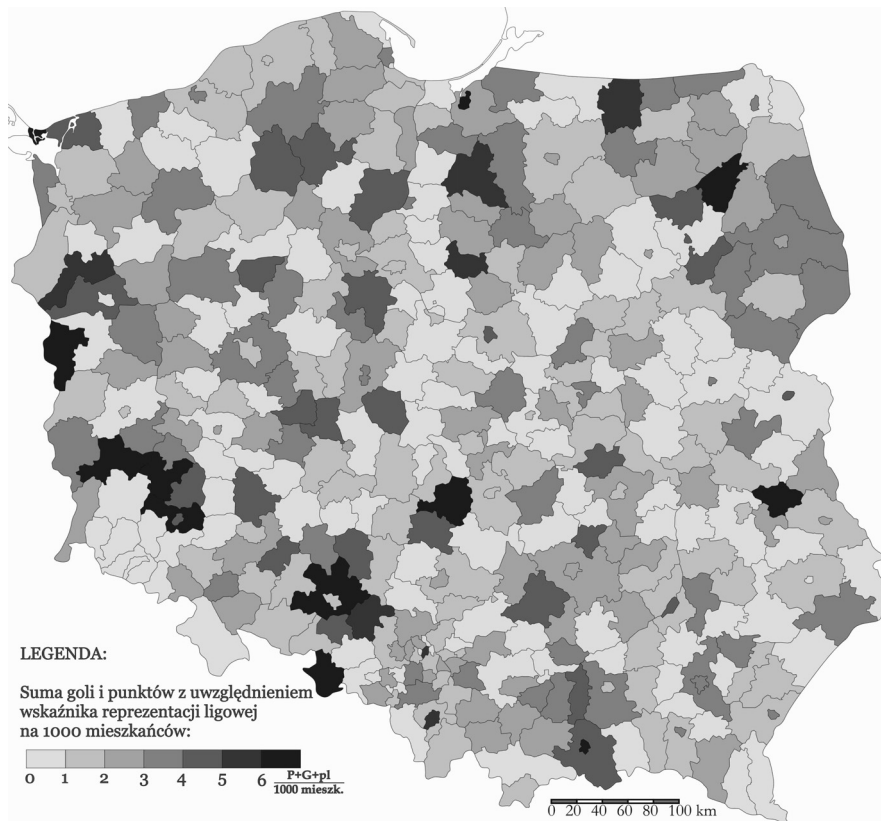
Źródło: opracowanie własne autorów na podstawie zebranych danych.

Wnioski

Analiza wykazała brak powiązań pomiędzy liczbą mieszkańców a poziomem rozgrywek i widowiskowością gry drużyn piłkarskich. Rozkład badanego zjawiska nie pokrywa się także z poziomem bezpieczeństwa społecznego i rozwoju społeczno-gospodarczego (Raźniak 2012). Nie jest również widoczna przestrzenna korelacja badanego zjawiska z jakością usług kulturalnych w Polsce (Winiarczyk-Raźniak, Raźniak 2011). Za to widoczne jest powiązanie między przemysłem wydobywczym i piłką nożną. Dominują tu (ryc. 2) miejscowości znane z wydobycia surowców, dobrze prosperujących zakładów (Zagłębie Lubińskie, Bełchatów, Łęczna, „białe zagłębie” Opolszczyzny) jako te posiadające kluby o największych walorach widowiskowych gry zawodników i najwyższym poziomie rozgrywek. Warto podkreślić przy tym, że górnictwo Górnego Śląska jest obecnie deficytowe, co również przekłada się na wyniki rozgrywek. Nieco mniejsza zależność, być może przypadkowa, zauważalna jest między poziomem zasobności tzw. Polski A i Polski B, a przedstawioną waloryzacją (ryc. 2). Na wschodzie Polski zdecydowanie częściej występują obszary słabe, poza paroma wyjątkami. Zarówno obszar Wielkich Jezior Mazurskich i Podlasia oraz Sądecczyzny wykazują wysoki poziom, zaś na Podgórzu Sudeckim i na Środkowym Pomorzu poziom gry w przeliczeniu na mieszkańców jest niski, tak jak na stagnującym Górnym Śląsku.

Przedstawiona analiza nasuwa kilka wniosków. Można wskazać obszary, na których brakuje zawodowych zespołów piłkarskich, mogących zaspokajać potrzeby mieszkańców, takie jak oglądanie i kibicowanie w tego rodzaju widowiskach sportowych. Sport narodowy, jakim jest piłka nożna, nie przedstawia obecnie wysokiego poziomu rozgrywek. Jak wykazano, nie można tego stanu rzeczy wiązać z brakiem finansowania z budżetu jednostek samorządowych ani dochodów z biletów. Sport ten przypomina przemysł, który podlegać

powinien takim samym cykлом koniunkturalnym jak reszta gospodarki (przypadek stagnującego Górnego Śląska oraz obszarów o niskim bezrobociu). Wykazano także zbieżność i prawidłowość występowania nasilonej wysokiej jakości rozgrywek z prosperującym przemysłem wydobywczym. Nakłady zatem są najbardziej istotnym czynnikiem, decydującym o powodzeniu lokalnych drużyn w rozgrywkach, choć to zależy od źródła finansowania. Najbardziej efektywny jest sponsoring wielkich kompanii wydobywczych. Obszary wiejskie, z dala od wielkich miast i przemysłu, mają znikome szanse na posiadanie drużyn piłkarskich o dużym znaczeniu i wysokiej jakości gry. Okazuje się, że finansowanie klubów przez władze samorządowe, zarówno wielkomiejskie, jak i gminne, nie wpływa na jakość rozgrywek i widowisk sportowych.



Ryc. 2. Waloryzacja powiatów według jakości i poziomu rozgrywek na 1000 mieszkańców

Źródło: opracowanie własne autorów na podstawie zebranych danych .

- Jakość rozgrywek lig zawodowych piłki nożnej w Polsce a ich finansowanie -

Tabela 3. Rankingi 30 najlepszych powiatów pod względem liczby strzelanych goli, zdobywanych punktów i obecności w ligach zawodowych na tysiąc mieszkańców

M.	Powiat	Suma goli na tys. mieszk.	M.	Powiat	Suma punktu na tys. mieszk.	M.	Powiat	Wsk. repr. ligowej na tys. mieszk.
1	ślubicki	3,28	1	ślubicki	2,98	1	m. Świnoujście	7,36
2	opolski	2,79	2	grajewski	2,38	2	bełchatowski	5,31
3	łęczyński	2,67	3	głubczycki	2,38	3	łęczyński	5,23
4	głubczycki	2,48	4	kamiński	2,30	4	polkowicki	4,87
5	legnicki	2,47	5	białobrzezki	2,26	5	m. Elbląg	3,97
6	kamiński	2,32	6	opolski	2,25	6	lubuski	3,80
7	pleszewski	2,31	7	pajęczański	2,07	7	m. Chorzów	3,55
8	chodzieski	2,30	8	sztumski	2,07	8	m. Nowy Sącz	3,55
9	białobrzezki	2,23	9	łęczyński	2,01	9	iławski	3,33
10	pajęczański	1,99	10	legnicki	1,99	10	m. Grudziądz	3,04
11	grajewski	1,99	11	goldapski	1,94	11	krapkowicki	3,00
12	świecki	1,95	12	hajnowski	1,93	12	kętrzyński	2,99
13	żagański	1,88	13	żagański	1,91	13	mysliborski	2,99
14	sztumski	1,88	14	siemiatycki	1,75	14	wągrowiecki	2,96

15	goldapski	1,86	15	trzebnicki	1,74	15	m. Suwałki	2,88
16	m. Nowy Sącz	1,81	16	chodzieski	1,71	16	Bielsko-Biała	2,86
17	hajnowski	1,79	17	pleszewski	1,70	17	jarociński	2,84
18	rypiński	1,78	18	kazimierski	1,65	18	kluczborski	2,84
19	węgorzewski	1,77	19	strzelecki	1,63	19	wielicki	2,70
20	mogileński	1,75	20	opoczyński	1,62	20	nowodworski	2,64
21	wysoko- mazowiecki	1,74	21	święcki	1,60	21	bytowski	2,63
22	siemiatycki	1,71	22	staszowski	1,60	22	m. Siedlce	2,58
23	opoczyński	1,69	23	oławski	1,55	23	kolneński	2,55
24	strzelecki	1,67	24	m. Biała Podlaska	1,54	24	skarżyski	2,50
25	m. Biała Podlaska	1,65	25	wysokomazowiecki	1,53	25	strzelecki	2,46
26	strzelecko- drezdenecki	1,63	26	mogileński	1,53	26	łowicki	2,45
27	pszczyński	1,60	27	rypiński	1,44	27	żagański	2,42
28	gorzowski	1,53	28	pszczyński	1,44	28	turecki	2,39
29	międzychodzki	1,53	29	m. Mysłowice	1,43	29	m. Płock	2,38
30	kazimierski	1,51	30	m. Nowy Sącz	1,41	30	głogowski	2,28

Źródło: opracowanie własne autorów na podstawie zebranych danych.

Summary

Football in Poland through many decades was considered as a national sport. Football matches of Polish teams in international competitions enjoy unflagging popularity, despite poor results in recent years. Football fan groups are among the best organized social groups. They care many noble, long-standing traditions. Low quality and level of Polish footballers performance is an important concern for these groups. However, the Polish football can not complain about the lack of funds for development. Many local authorities subsidize local teams. Many teams have a rich patrons. Many benefit from the sponsorship of big corporations. The purpose of this paper is to test whether high expenditures are matching a playing level of local professional teams. The study included 520 Polish teams playing matches in the professional leagues in the season 2011/12. It was taken into consideration both: the number of scored goals, and the level and acquired points in their leagues. The results clearly show that the best play quality in Poland tend to be located in regions where mining industry is thriving, and the worst are in rural areas far from large cities. It turns out, however, that funding for clubs by local authorities, both metropolitan as well as municipal or rural authorities, does not affect the quality of the competition.

keywords: football, league, subsidies, sponsorship, sports geography

Literatura

- Bale J. (2000), *Human geography and the study of sports*, w: red. J. Coakley, E. Dunning, "Handbook of Sports Studies", London: SAGE.
- Borzyszkowski J. (2012), *Mistrzostwa Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO 2012 a turystyka w Polsce – wstępna ocena*, „Turystyka Kulturowa”, 9, 55–68.
- Iwan B. (2010), *Nowe trendy w marketingu sportowym*, „Zeszyty Naukowe, Polityki Europejskie, Finanse i Marketing”, 3(52), 353–367.
- Mikołajczyk A. (2008), *Sponsoring sportowy w europejskich klubach piłkarskich*, „Studia Gdańskie”, 5, 245–258.
- Panfil R. (2000), *Edukacja uzdolnionego gracza i zarządzanie zespołem sportowym*, Wrocław: AWF we Wrocławiu.
- Panfil R. (1992), *Kierowanie zespołem sportowym przez stawianie celów i zadań*, Wrocław: Wrocławska Szkoła Organizacji i Zarządzania w Sporcie. TNOiK.
- Patmore J. A. (1970), *Land and Leisure*, Newton Abbott: David and Charles.
- Powałka M. (2010), *Sposoby spędzania wolnego czasu przez młodzież gimnazjalną*, w: R. Muszkieta, W. Żukow, M. Napierała, E. Saks (red.), *Stan i rozwój regionalnego sportu i rekreacji*, Bydgoszcz: Wyższa Szkoła Gospodarki w Bydgoszczy, 185–191.
- Raubo J. (2012), *Zagadnienie relacji sportu z polityką na przykładzie tzw. wojny kibiców z rządem w Polsce*, „Refleksje, wyd. spec.”, wiosna 2012, s. 119–136.
- Raźniak P. (2012), *Wpływ poziomu bezpieczeństwa społecznego na migracje ludności w Polsce*, „Bezpieczeństwo, Teoria i Praktyka”, 6(4), 41–52.

- Rogowski W., Siemińska S. (2009), *Sponsoring tytułarny obiektów sportowych*, „Studia i prace kolegium zarządzania i finansów”, 91, 83–98.
- Sahaj T. (2002), *Kibice i pseudokibice – analiza zjawiska chuligaństwa stadionowego*, „Sport wyczynowy”, 7–8/451–452, s. 71–81.
- Smura M. (2012), *Rola sportu w promocji miast*, „Refleksje, wyd. spec., wiosna 2012”, 153–167.
- Trzepacz P. (2011), *Futbolowa mapa geografą z UJ*, „Miesięcznik Studencki MAN-KO”, 78, 26.02.2011, 13–15.
- Ulatowski T. (1996), *Praktyka sportowa*, Warszawa: PTNKiF.
- Waśkowski Z. (2007), *Uwarunkowania i sposoby wdrażania orientacji marketingowej w klubach sportowych*, Poznań: Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Poznaniu.
- Winiarczyk-Rażniak A., Raźniak P. (2011), *Regional Differences In The Standard of Living In Poland (Based on Selected Indices)*, „Procedia – Social and Behavioral Sciences”, 19, 31–36.

Netografia

- 90minut (2013a). Ranking klubowy UEFA: http://www.90minut.pl/ranking_uefa.php?i=1&id_sezon=81 (dostęp 23.03.2013).
- 90minut (2013b). Ranking krajowy UEFA: http://www.90minut.pl/ranking_uefa.php?id_sezon=81 (dostęp 23.03.2013).
- 90minut (2013c). Zestawienie wyników drużyn polskich w sezonie 2011–2012: http://www.90minut.pl/archsezon.php?id_sezon=79 (dostęp 28.03.2013).
- FIFA (2013). FIFA/Coca-Cola World Ranking: <http://www.fifa.com/worldranking/rankingtable/index.html> (dostęp 23.03.2013).
- Playarena (2013). Amatorskie ligi w Playarena.pl: http://playarena.pl/amatorskie_ligi_tabele.html (dostęp 23.03.2013).

Spis tabel

Piotr Raźniak, *Zróźnicowanie migracji ludności w Gminie Wielka Wieś, jako wyraz procesów suburbanizacji strefy podmiejskiej Krakowa*

Tabela 1. Ludność i powierzchnia gminy Wielka Wieś	30
Tabela 2. Kierunki napływu do gminy Wielka Wieś w latach 2005–2006 i 2010–2011 według województw	39
Tabela 3. Kierunki napływu do gminy Wielka Wieś w latach 2005–2006 i 2010–2011 według powiatów województwa małopolskiego	40
Tabela 4. Kierunki napływu do gminy Wielka Wieś w latach 2005–2006 i 2010–2011 według gmin powiatu ziemskiego krakowskiego	41

Rajmund Mydel, Dorota Takahashi, *Struktura wielkościowa miast megamiasta Tokio oraz jej zróźnicowanie w zależności od odległości od centrum*

Tabela 1. Megamiasta świata oraz liczba ich mieszkańców w latach 1955–2025	49
Tabela 2. Megamiasto Tokio. Liczba i struktura wielkościowa miast oraz ludności miejskiej (2005) .	53
Tabela 3. Japonia. Liczba i struktura wielkościowa miast oraz ludności miejskiej (2005)	54
Tabela 4. Megamiasto Tokio. Zróźnicowanie liczby miast oraz ich mieszkańców w zależności od odległości (2005)	57
Tabela 5. Megamiasto Tokio. Zróźnicowanie liczby miast w wybranych kategoriach wielkościowych w zależności od odległości (2005)	57
Tabela 6. Megamiasto Tokio. Struktura wielkościowa miast w zależności od odległości (2005).	59
Tabela 7. Megamiasto Tokio. Zróźnicowanie udziału ludności miejskiej w wybranych kategoriach wielko- ściowych miast w zależności od odległości (2005)	59

Piotr Raźniak, Agnieszka Brzosko-Sermak, *Zmiany warunków mieszkaniowych w regionie miejskim Krakowa*

Tabela 1. Zmiany liczby mieszkań i izb w latach 1995–2010 w regionie miejskim Krakowa	76
Tabela 2. Zmiana średniej powierzchni mieszkań w latach 1995–2010 w regionie miejskim Krakowa	77

Monika Płaziak, *Przemiany funkcji handlowo-usługowych w mieście postsocjalistycznym na przykładzie Nowej Huty*

Tabela 1. Dzielnice wraz z liczbą ludności wchodzące w skład jednostki ewidencyjnej Nowa Huta .	86
Tabela 2. Osiedla tzw. starej Nowej Huty wraz z liczbą ludności	89

Anna Winiarczyk-Raźniak, *Wymiary poziomu życia w Polsce w świetle wybranych wskaźników*

Tabela 1. Mierniki (grupowe i cząstkowe) wykorzystane w badaniu	118
---	-----

Piotr L. Wilczyński, Kinga Synowska, *Jakość rozgrywek lig zawodowych piłki nożnej w Polsce a ich finansowanie*

Tabela 1. 30 powiatów o najwyższej liczbie strzelanych goli i zdobywanych punktów w sezonie 2011–2012	139
Tabela 2. Ranking 32 najlepszych powiatów według obecności drużyn piłkarskich w wysokich klasach rozgrywkowych	140
Tabela 3. Ranking 30 najlepszych powiatów pod względem sumy goli, punktów i wskaźnika reprezentacji ligowej na 1000 mieszkańców	142
Tabela 3. Rankingi 30 najlepszych powiatów pod względem liczby strzelanych goli, zdobywanych punktów i obecności w ligach zawodowych na tysiąc mieszkańców	145

Spis rycin

Zbigniew Długosz, Szymon Biały, *Selected aspects of immigration to Poland in the 1st decade of the 21st century*

Ryc. 1. Imigracja stała ludności do Polski ogółem po II wojnie światowej (w tys.)	11
Ryc. 2. Imigracja stała ludności do Polski wg miast i wsi w latach 1990–2010 (w tys.)	12
Ryc. 3. Struktura demograficzna wg płci i wieku imigrantów do Polski zza granicy w latach 2001–2010 (%)	13
Ryc. 4. Struktura imigrantów do Polski wg kontynentów w latach 2001–2010 (%)	14
Ryc. 5. Dynamika imigracji do Polski wg kontynentów w latach 2001–2010	15
Ryc. 6. Struktura imigrantów do Polski wg wybranych państw w latach 2001–2010 (%)	16
Ryc. 7. Odsetek imigrantów do Polski wg województw i kontynentów w latach 2001–2010	17
Ryc. 8. Odsetek imigrantów do Polski wg województw i wybranych państw w latach 2001–2010	18
Ryc. 9. Średni roczny współczynnik imigracji wg województw i kontynentów w latach 2001–2010 (na 100 tys. mieszkańców)	19
Ryc. 10. Średni roczny współczynnik imigracji wg województw i wybranych państw w latach 2001–2010 (na 100 tys. mieszkańców)	20
Ryc. 11. Dynamika średniego współczynnika imigracji wg województw i kontynentów w latach 2001–2005 i 2006–2010 (na 100 tys. mieszkańców)	21
Ryc. 12. Dynamika średniego współczynnika imigracji wg województw i wybranych państw w latach 2001–2005 i 2006–2010 (na 100 tys. mieszkańców)	22

Piotr Raźniak, *Zróżnicowanie migracji ludności w Gminie Wielka Wieś, jako wyraz procesów suburbanizacji strefy podmiejskiej Krakowa*

Ryc. 1. Udział napływu ludności z miast w napływie ogółem w Krakowskim Obszarze Metropolitalnym	26
Ryc. 2. Saldo migracji ludności ogółem w Krakowskim Obszarze Metropolitalnym	28
Ryc. 3. Napływ ludności ogółem do gminy Wielka Wieś	31
Ryc. 4. Odpyły ludności ogółem z gminy Wielka Wieś	32
Ryc. 5. Napływ ludności z Krakowa do gminy Wielka Wieś	34
Ryc. 6. Różnica napływu ludności z Krakowa do gminy Wielka Wieś (2010/11 r. w porównaniu do 2005/06 r.)	35
Ryc. 7. Udział napływu z Krakowa w napływie ogółem do gminy Wielka Wieś	36
Ryc. 8. Saldo migracji ludności ogółem w gminie Wielka Wieś	37
Ryc. 9. Struktura wieku i płci ludności napływającej do gminy Wielka Wieś	38

Rajmund Mydel, Dorota Takahashi, *Struktura wielkościowa miast megamiasta Tokio oraz jej zróżnicowanie w zależności od odległości od centrum*

Ryc. 1. Megamiasto Tokio (2005). Struktura wielkościowa miast oraz grup wielkościowych miast w ogólnej liczbie ludności miejskiej	53
Ryc. 2. Megamiasto Tokio (2005). Zróżnicowanie liczby miast oraz ich mieszkańców (w mln) w zależności od odległości	56
Ryc. 3. Megamiasto Tokio (2005). Zróżnicowanie liczby miast w różnych kategoriach wielkościowych (tys. mieszkańców) w zależności od odległości	60

Piotr Raźniak, Agnieszka Brzosko-Sermak, *Zmiany warunków mieszkaniowych w regionie miejskim Krakowa*

Ryc. 1. Liczba osób przypadająca na mieszkanie w regionie miejskim Krakowa	67
Ryc. 2. Średnia powierzchnia użytkowa mieszkania w regionie miejskim Krakowa	69
Ryc. 3. Dynamika przyrostu liczby mieszkań (A) i liczby ludności (B) w regionie miejskim Krakowa	70

- Spis rycin -

Ryc. 4. Dynamika liczby mieszkań i ludności w regionie miejskim Krakowa w latach 1995/1996–2009/2010	72
Ryc. 5. Typologia gmin regionu miejskiego Krakowa według dynamiki liczby mieszkań i dynamiki liczby ludności w latach 1995/1996–2009/2010	73
Ryc. 6. Typologia gmin regionu miejskiego Krakowa według powierzchni mieszkania i liczby osób je zamieszkujących	75
Ryc. 7. Analizowane profile gmin w regionie miejskim Krakowa	76
Ryc. 8. Dynamika przyrostu liczby mieszkań w wybranych profilach regionu miejskiego Krakowa. ...	79
Ryc. 9. Liczba osób przypadająca na mieszkanie w wybranych profilach regionu miejskiego Krakowa.	80

Monika Płaziak, *Przemiany funkcji handlowo-usługowych w mieście postsocjalistycznym na przykładzie Nowej Huty*

Ryc. 1. Osiedla tzw. starej Nowej Huty	87
Ryc. 2. Lokalizacja wybranych rodzajów handlu i usług na terenie tzw. starej Nowej Huty	94

Pásztor Szabolcs, *Special Border Development Issues in Central and Eastern Europe*

Ryc. 1. The Hungarian-Ukrainian border regions	105
Ryc. 2. The small regions of the Hungarian-Ukrainian border	106
Ryc. 3. Important trends describing the micro-regions in question	109
Ryc. 4. The character of cross-border relations in the North-Eastern Great Plain	111

Anna Winiarczyk-Raźniak, *Wymiary poziomu życia w Polsce w świetle wybranych wskaźników*

Ryc. 1. Wartości syntetycznego wskaźnika badanych wymiarów poziomu życia w 2009/2010 r. ...	120
Ryc. 2. Wartości syntetycznego wskaźnika poziomu życia w 2009/2010 r.	122
Ryc. 3. Zmiany wartości syntetycznego wskaźnika badanych wymiarów poziomu życia dla Polski w okresie 2002/2003–2009/2010.	124
Ryc. 4. Zmiany wartości syntetycznego wskaźnika badanych wymiarów poziomu życia w okresie 2002/2003–2009/2010.	125
Ryc. 5. Zmiany wartości syntetycznego wskaźnika poziomu życia w okresie 2002/2003–2009/2010.	126

Piotr L. Wilczyński, Kinga Synowska, *Jakość rozgrywek lig zawodowych piłki nożnej w Polsce a ich finansowanie*

Ryc. 1a. Rozmieszczenie zawodowych klubów piłkarskich w Polsce w sezonie 2011–2012 (część zachodnia)	136
Ryc. 1b. Rozmieszczenie zawodowych klubów piłkarskich w Polsce w sezonie 2011–2012 (część wschodnia)	137
Ryc. 2. Waloryzacja powiatów według jakości i poziomu rozgrywek na 1000 mieszkańców	144

